

GOSPODARKA PLANOWA

Nr 6

Warszawa, 20 marca 1948

Rok III

TRESC NUMERU

W DRUGIM ROKU PLANU ODBUDOWY GOSPODARCZEJ

MORSKI PLAN GOSPODARCZY NA ROK 1948 — *Dr Ignacy Tarski*

ZATRUDNIENIE W GÓRNICTWIE I PRZEMYŚLE — *Stanisław Róg*

HANDEL ZAGRANICZNY POLSKI W ROKU 1947 — *Piotr Czerwiński*

UWAGI I NOTATKI

Podatki bezpośrednie i opłaty skarbowe w budżecie państwa — Mgr Alfred Wojnarski. **Kwestia opału w planie zaopatrzenia** — Józef Miara. **Znaczenie cel po wojnie** — Tadeusz Gliwic.

ŻYCIE GOSPODARCZE KRAJU

Plan na rok 1948 realizuje się — W. Sz. **Przemysł i górnictwo**: Próba szacunku wskaźników produkcji przemysłowej w r. 1947 — (E. V.); Hutnictwo żelaza w styczniu 1948 r. — (H. W.) Przemysł elektrotechniczny w lutym r. 1948 — (Sob); Rzemiosło w r. 1947 — (E. V.). **Rolnictwo i leśnictwo**: Stosunek powierzchni poszczególnych upraw — K. Kopijowski; Zakres działania Ministerstwa Leśnictwa — inż. Julian Bohusz. **Budownictwo**: Zamierzenia budowlane w r. 1948 — (an.); O zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych przemysłu węglowego — Mgr Stefan Mizera. **Obroty i konsumpcja**: Planowanie konsumpcji zbiorowej — (r. a. d.); Perspektywy produkcji mleka — Beel; Zbyt wyrobów żelaznych w IV kwartale r. 1947 — (I. K.). **Finanse i pieniądz**: Wykonanie budżetu na r. 1947 — (D.). **Komunikacja i łączność**: O właściwą kontrolę budżetową na PKP — (B. C.). **Stosunki gospodarcze z zagranicą**: Obroty handlowe z zagranicą w styczniu 1948 r. — H. Z.; Nowa umowa handlowa z Finlandią — (K. N.); Umowa ze Szwajcarią — (St. P.). **Człowiek i praca**: Plan inwestycyjny Ministerstwa Pracy i Op. Społ. — Zofia Ukielska. **Przegląd ustawodawstwa gospodarczego** — (Szon).

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

Produkcja i eksport żelaza i stali w r. 1947 — Stam. **Światowa produkcja elektryczności** — (E. V.) **Stany Zjednoczone**: Wyczerpywanie zasobów naturalnych — (S); Światowa korporacja handlowa — (em). **Szwecja**: Kryzys bilansu płatniczego — (m). **Węgry**: Organizacja handlu zagranicznego — (s).

Z WYDAWNICTW GOSPODARCZYCH

Wydawnictwa nadesłane.

PRZEGLĄD BIBLIOGRAFICZNY CZASOPISM GOSPODARCZYCH zeszyt 1, za miesiąc styczeń (dodatek).

TABLICE STATYSTYCZNE INSTYTUTU GOSPODARSTWA NARODOWEGO nr 2, za miesiąc luty (dodatek).

W DRUGIM ROKU PLANU ODBUDOWY GOSPODARCZEJ¹⁾

* * *

WESZLIŚMY w drugi rok planu trzyletniego. Jest to jednak pierwszy rok planowej gospodarki, ujęty w postaci odrębnego aktu prawnego, gdyż cyfry planu na r. 1947, jako na pierwszy rok planu trzyletniego, zawarte były w ustawie z dnia 2 lipca 1947 r. o Planie Odbudowy Gospodarczej.

Dzisiaj jesteśmy o rok bogatsi w doświadczenia gospodarki planowej. Mamy za sobą poważne osiągnięcia gospodarcze, będące rezultatem wzmoczonego wysiłku całego narodu, a przede wszystkim szerokich mas pracujących, wysiłku zorganizowanego planowo pod kierownictwem Demokratycznego Rządu.

Ustawa o Narodowym Planie Gospodarczym na r. 1948 uwzględnia to całoroczne doświadczenie, precyzując i konkretyzując zadania i wytyczne planowe na r. 1948. W szeregu wypadków okazało się, że możemy dokonać większego wysiłku i postawić sobie ambitniejsze zadania na r. 1948, niż to wydawało się rok temu. W niektórych innych wypadkach trzeba było zadania na r. 1948 nieco skorygować w porównaniu z cyframi, odnoszącymi się do tego roku a zawartymi w planie trzyletnim, aby na podstawie zdobytego doświadczenia dostosować je do realnych możliwości.

W każdym razie można stwierdzić jedno: zarówno dane o wykonaniu planu za rok ubiegły, jak i cyfry planu na r. 1948 świadczą o ogromnym postępie, o nieustannym rozwoju naszej gospodarki w ustroju Demokracji Ludowej.

Mając za sobą pierwszy rok wykonania planu i rozpatrując zadania na jego rok drugi, z natury rzeczy zadajemy sobie pytanie, w jakim tempie realizujemy podstawowe zadania planu trzyletniego, jak szybko posuwamy się po drodze przez plan trzyletni nakreślonej. Spróbujemy dać odpowiedź na to pytanie na podstawie analizy cyfr wykonania planu z r. 1947 i ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na r. 1948.

Jest rzeczą jasną, że stopa życiowa pracujących warstw ludności zależy od rozwoju produkcji dóbr bezpośredniego spożycia, od rozwoju produkcji rolnej, od rozwoju i stopnia sprawności transportu i łączności, od rozwoju i form obrotu towarowego, od sposobów podziału dochodu narodowego i od poziomu zaspokajania zbiorowych potrzeb społeczeństwa w dziedzinie ochrony zdrowia, oświaty i kultury, opieki społecznej itp.

Musimy stwierdzić we wszystkich tych dziedzinach stały idący dużymi krokami postęp zarówno w r. 1947, jak i w perspektywie na rok 1948. Według ostatecznych danych przemysł państwowy wykonał plan produkcji na rok 1947 w wartości obliczonej podług cen z r. 1937 w 103%.

Wszystkie przemysły, mające podstawowe znaczenie dla rozwoju naszej gospodarki, wykonały plan na r. 1947 ze znaczną nadwyżką. Tak na przykład przemysł węglowy wykonał plan w 107%, przemysł paliw płynnych w 104%, przemysł hutniczy w 114%, przemysł metalowy w 102%, przemysł elektrotechniczny w 121%.

Na uwagę zasługuje rozwój młodego przemysłu okrętowego, który wykonał plan co do wartości produkcji w 172%, co prawda głównie dzięki działowi remontów, gdyż plan budowy statków, kutrów i konstrukcji stalowych oraz odlewów żelaznych został wykonany tylko częściowo.

Wbrew pierwotnym przypuszczeniom okazało się na podstawie ostatecznych danych, że również przemysły produkujące przedmioty masowego spożycia, z nielicznymi wyjątkami, wykonały plan z poważną nadwyżką. Tak np. przemysł włókienniczy wykonał plan w 102%, przemysł spożywczy, łącznie z przemysłem konserwowym i fermentacyjnym w 112%, przemysł cukrowniczy w 110%, Monopol Solny w 125%, Monopol Zapalczany w 102%. W tej grupie przemysłów jedynie przemysł skórzany wykonał plan tylko w 80%, a Monopol Tytoniowy w 57% ze względu na trudności dewizowo - importowe.

W grupie przemysłów, związanych w pierwszym rzędzie z odbudową kraju, przemysł mineralny, podlegający Ministerstwu Przemysłu i Handlu, wykonał plan w 108%, przemysł materiałów budowlanych, podlegający Ministerstwu Odbudowy, jednak tylko w 79%. Przemysł drzewny, podlegający Ministerstwu Przemysłu i Handlu, wykonał plan w 117%, a przemysł drzewny Ministerstwa Leśnictwa w 102%. Przemysł miejscowy wykonał plan w 95%.

W grupie przemysłów, od których produkcji zależne jest upowszechnienie kultury, przemysł papierniczy wykonał plan w 98%, a przemysł poligraficzny, podlegający Ministerstwu Kultury i Sztuki, w 94% głównie z powodu braku dostatecznej ilości zamówień.

W tyle pozostał przemysł teletechniczny, podległy Ministerstwu Poczty i Telegrafów i fotochemiczny oraz kinotechniczny, podległy Ministerstwu Kultury i Sztuki, które wykonały plan w poniżej 50%. Świadczy to m. in. o tym, że samo planowanie w tych przemysłach nie osiągnęło jeszcze odpowiedniego poziomu.

Wykonanie z pewną nadwyżką planu produkcji przemysłowej na r. 1947 oznacza poważny

¹⁾ Opracowano na podstawie referatu wygłoszonego przez posła St. Jędrzychowskiego na plenum Sejmu w czasie obrad nad projektem ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1948.

wzrost produkcji w stosunku do r. 1946. I tak np. węgla kamiennego wyprodukowaliśmy w r. 1947 o 25% więcej niż w r. 1946, ropy naftowej o 10% więcej, energii elektrycznej o 16% więcej, rudy żelaznej o 28% więcej, surówki zelaznej o 41%, stali surowej i odlewów stalowych o 29%, wyrobów walcowanych o 37%, cynku o 29% więcej niż w 1946 r.

Poważnie wzrosła produkcja przemysłu metalowego. Obrabiarek wyprodukowano w 1947 r. o 65% więcej niż w 1946 r., maszyn i narzędzi rolniczych o 79% więcej, parowozów o 33% więcej; produkcja węglarek i rowerów wzrosła przeszło dwukrotnie. W dziedzinie przemysłu elektrotechnicznego produkcja akumulatorów wzrosła 3 i pół raza, produkcja kabli — dwukrotnie, produkcja żarówek — o 55%. Produkcja aparatów telefonicznych w przedsiębiorstwach, podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu, wzrosła dziesięciokrotnie. W dziedzinie przemysłu chemicznego prawie trzykrotnie wzrosła produkcja opon i dętek, podwoiła się produkcja sody kaustycznej, produkcja barwników wzrosła o 29%, nawozów azotowych o 31%, nawozów fosforowych o 14%, produkcja mydła o 54% — w porównaniu z r. 1946.

Poważnymi osiągnięciami może pochwalić się też przemysł włókienniczy, który w r. 1947 wyprodukował o połowę więcej niż w r. 1946 tkanin wełnianych, o 45% więcej tkanin lnianych i jutowych, o 25% więcej tkanin bawełnianych, przeszło trzykrotnie więcej tkanin jedwabnych.

Nawet przemysł skórzany, pozostający jeszcze daleko w tyle poza poziomem przedwojennym, podniósł swoją produkcję w porównaniu z r. 1946 — w skórze twardej o 16%, w skórze miękkiej o 11%, w obuwiu skórzanym mechanicznym o 9%, w pasach transmisyjnych o 25%. Produkcja papieru wzrosła o 41%.

W zakresie materiałów budowlanych i ceramicznych mamy do zanotowania również znaczny postęp. Produkcja tarcicy wzrosła o 63%. Produkcja cegły w przedsiębiorstwach, podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu — o 49%, a w przedsiębiorstwach podległych Ministerstwu Odbudowy o 156%, produkcja cementu o 7%, wapna o 33%. Produkcja porcelany podwoiła się, produkcja mebli stolarskich wzrosła przeszło dwukrotnie.

W niektórych działach wzrost produkcji był tak wielki, że właściwie można mówić o uruchomieniu w nich masowej produkcji właśnie w r. 1947. Do takich działów należą: wagony osobowe, zórawie i suwnice, dźwigi portowe, wodomierze i gazomierze, szkła okularowe, elektryczna aparatura pomiarowa, kolejowe urządzenia sygnalizacyjne, wapno nawozowe, kafle.

Plan na r. 1948 przewiduje dalszy wzrost produkcji przemysłowej przeciętnie o 23%. Wzrost ten rozłoży się nierównomiernie na poszczególne działy produkcji. Na ogół w działach produkcji przemysłowej spożycia bezpośrednio, szczególnie w tych dziedzinach, gdzie pozo-

stawaliśmy mocno w tyle w porównaniu z poziomem przedwojennym, planowane tempo wzrostu będzie silniejsze niż w działach produkcji podstawowych środków wytwórczych. Tak np. produkcja mydła wzrośnie prawie trzykrotnie, produkcja oleju surowego dwukrotnie, produkcja skór twardych podwoi się, produkcja mebli seryjnych o 58%, produkcja żarówek o 44%, skór miękkich o 35%, tkanin jedwabnych o 31%, tkanin wełnianych o 25%. W ten sposób w szybkim tempie osiągniemy lub przekroczy- my poziom przedwojenny.

Mniej gwałtowne, lecz jednak znaczne będzie tempo wzrostu produkcji podstawowych środków wytwórczych. Produkcja węgla kamiennego wzrośnie o 14%, energii elektrycznej o 13%, surówki żelaznej o 24%, stali surowej o 8%, wyrobów walcowanych o 8%, parowozów o 23%, wagonów towarowych o 18%, barwników o 5%, cementu o 10%, maszyn i narzędzi rolniczych o 5%.

Należy jednak zaznaczyć, że w działach przemysłu wytwarzającego środki wytwórcze stosunkowo mniejszemu procentowi wzrostu odpowiadać będzie duży wzrost ze względu na ilościowo wielką wagę takiej produkcji, jak węgla, stali itp. w gospodarce narodowej. Zatem pewne uprzywilejowane tempo wzrostu produkcji przemysłowej przedmiotów spożycia nie oznacza bynajmniej odchylenia od zasadniczej tendencji uprzemysłowienia kraju, które plan na r. 1948 realizuje konsekwentnie.

Spśród przemysłów produkujących środki wytwórcze najsilniej wzrośnie produkcja w tych działach, które stanowią dziś wąskie gardło naszej gospodarki, lub też te, które zostaną uruchomione w skali masowej właśnie w r. 1948. Np. produkcja motocykli wzrośnie 12-krotnie, produkcja traktorów przeszło 7-krotnie, produkcja aparatów telefonicznych podwoi się, produkcja saletrzaku wzrośnie o 74%, superfosfatu o 55%, obrabiarek o 34% — w porównaniu z r. 1947.

Produkcja tych przedmiotów spożycia, w zakresie których rynek jest stosunkowo nasycony, wzrośnie w dalszym ciągu, choć oczywiście w tempie słabszym niż w innych działach tego przemysłu. Tak np. produkcja cukru wzrośnie o 19%, produkcja soli i zapalek o 15%, produkcja mebli, z wyjątkiem seryjnych, o 9%.

Zasadniczą tendencją gospodarki planowej jest szybszy wzrost produkcji środków wytwórczych niż produkcji przedmiotów spożycia. Tylko bowiem szybszy wzrost produkcji środków wytwórczych może zapewnić systematyczny rozwój gospodarki narodowej, rozwój całego przemysłu, rolnictwa i transportu bez załamania i wstrząsów. Stopy życiowej mas pracujących nie można podnieść w drodze jednostronnego rozwoju produkcji przedmiotów spożycia. Na dłuższą metę niesposób jest podnieść produkcji rolniczej i przemysłów przetwarzających płody rolne, nie rozwijając przemysłu nawozów sztucznych i maszyn rolniczych. Nie poprawi się położenia mas pracujących, jeżeli jednocześnie

z rozwojem produkcji przedmiotów spożycia nie rozwinie się środków transportu, które mogłyby te towary dowieźć do miejsc zbytu. A rozwój transportu wymaga rozwoju przemysłu taboru kolejowego, motoryzacyjnego itd. Te zaś przemysły muszą z kolei mieć za podstawę rozwój przemysłu: maszynowego, hutniczego, węglowego, energetycznego itd.

Dlatego też regułą w gospodarce planowej jest, że rozwój produkcji środków produkcji wyprzedza rozwój produkcji przedmiotów spożycia. Jeśli u nas zaobserwować można chwilowe odchylenie od tej zasady, to dzieje się to dlatego, że struktura naszego przemysłu w wyniku przyłączenia Ziemi Odzyskanych uległa zasadniczej zmianie. Mianowicie produkcja środków wytwórczych zajęła w niej poważniejsze miejsce niż przed wojną, jej ciężar gatunkowy wzrósł i w dłuższym okresie czasu rosnąć będzie w dalszym ciągu.

Po wykonaniu planu na r. 1948 wartość produkcji dóbr wytwórczych obliczona podług cen r. 1937 wyniesie około 60%, a wartość produkcji dóbr spożycia — około 40% wartości ogólnej produkcji przemysłu państwowego.

W r. 1948 nasza produkcja przemysłowa wzrosła bardzo poważnie w stosunku do okresu przedwojennego, zarówno w ilościach bezwzględnych, jak zwłaszcza w ilościach przypadających na 1 mieszkańca¹⁾. Nie będzie to możliwe bez wielkiego wysiłku ze strony mas pracujących w dziedzinie podniesienia wydajności pracy. Plan na r. 1948 zakłada wprowadzić wzrost zatrudnienia w przemyśle państwowym i samorządowym łącznie z budownictwem do 1.448 tys. osób, wobec 1.234 tys. osób w r. 1947, czyli o 17,3%. Ale jednocześnie wartość produkcji przemysłowej ma wzrosnąć o 23%. Plan więc na r. 1948 zakłada poważny wzrost wydajności prac, który wyniesie w przemyśle węglowym, włókienniczym i tytoniowym co najmniej 11%, w przemyśle hutniczym 9%, w przemyśle metalowym 10%, w przemyśle papierniczym 13%, a w przemyśle chemicznym 18%.

Nie ulega wątpliwości, że dźwignią wydajności pracy będzie masowy ruch współzawodnictwa pracy, który już w r. 1947 rozwinął się w kilku podstawowych gałęziach produkcji, a w roku bieżącym rozszerzy się na całość gospodarki narodowej. Ustawa o Narodowym Planie Gospodarczym stawia jako zadanie stworzenie odpowiednich warunków dla rozwoju współzawodnictwa pracy. Wyrazi się to przede wszystkim w zakończeniu wprowadzenia norm technicznych w przemyśle państwowym i stopniowym przechodzeniu do norm usprawnionych, opartych na badaniach nauko-

wych i chronometrażu oraz na dostosowaniu systemu premiowania do potrzeb ruchu współzawodnictwa.

Obok ilościowego zwiększenia produkcji przemysłowej podstawą poprawy stopy życiowej mas pracujących będzie polepszenie jakości wyrobów przemysłowych i ich potaniecie przez obniżenie kosztów. Dlatego też w Planie Narodowym na r. 1948 położono nacisk na kontrolę jakościową, standaryzację i normalizację produkcji, na ścisłe wykonywanie planów asortymentowych i na terminowe wykonywanie przez przemysł zamówień. Przewiduje się również wprowadzenie norm zużycia surowców i materiałów pomocniczych oraz usprawnienie rachunkowości.

Obok rozwoju przemysłu państwowego przewidziany jest rozwój przemysłu samorządowego i spółdzielczego oraz polepszenie zaopatrzenia przemysłu prywatnego i rzemiosła w surowce i materiały wytwarzane przez przemysł państwowy. Rozwój systemu umów o dostawy przemysłu prywatnego dla przemysłu państwowego oraz przymusowa organizacja rzemiosła i rozwój spółdzielczości rzemieślniczej umożliwi wzmocnienie elementów planowania i kontroli w sektorze prywatno-kapitalistycznym i drobno-towarowym.

W dziedzinie rolnictwa charakter gospodarki planowej z natury jest nieco odmienny niż w przemyśle. Podstawową formą gospodarki w rolnictwie jest indywidualne gospodarstwo chłopskie. Plan państwowy może w dziedzinie rolnictwa ustalić zadania planowe o charakterze norm wiążących tylko w pewnym ograniczonym zakresie, jak np. gospodarka w majątkach państwowych, rozmiary kontraktacji upraw technicznych, bezpośrednia pomoc Państwa dla rolnictwa w postaci kredytów, regulacji gospodarstw, komasacji i melioracji, zaopatrzenie rolnictwa w maszyny rolnicze, nawozy sztuczne itp. Natomiast w stosunku do podstawowej części gospodarki rolnej plan określa główne wytyczne i środki polityki ekonomicznej, zmierzającej do realizacji tych wytycznych. Dlatego też cyfry powierzchni zasiewu, plonów z 1 ha i ogólnych zbiorów jak również cyfry pogłowia i produkcji hodowlanej stanowią wytyczne polityki ekonomicznej Państwa w stosunku do rolnictwa. Politykę tę cechuje dążenie do takiego podniesienia zasiewu, plonów i tym samym zbiorów, aby po żniwach r. 1948 osiągnąć samowystarczalność pod względem produkcji zbożowej. Jest rzeczą znaną, że z powodu wyjątkowo niepomyślnych warunków klimatycznych w r. 1947 plony z 1 ha wypadły znacznie niżej od przewidywanych. Tak np. przewidywano plony pszenicy na 10,2 q z ha, a osiągnięto 7,1, plony żyta przewidywano 9,9 q z 1 ha, a osiągnięto — 7,2, jęczmienia odpowiednio 9,9 i 8,9, owsa — 10,1 i 8,6. Również poniżej przewidywań wypadły plony ziemniaków i roślin technicznych z wyjątkiem tytoniu.

¹⁾ O planowanym wzroście bezwzględnym i na 1 mieszkańca produkcji poszczególnych przemysłów znajdzie Czytelnik dane liczbowe w ogłoszonym w nrze 4—5 „Gospodarki Planowej“ „Projekcie ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1948“.

Jeżeli zbiory ogólne nie uległy tak znacznemu obniżeniu, a w wypadku ziemniaków i buraków cukrowych były nawet wyższe od przewidywanych, stało się to tylko dzięki zwiększeniu ponad plan ogólnej powierzchni zasiewów o 4%, a w zakresie poszczególnych upraw o jeszcze większy odsetek. Mimo tego zebraliśmy jednak tylko 3.307 tys. ton żyta zamiast 3.910 tys. ton, 1.326 tys. ton owsa zamiast 1.454 tys. ton, 781 tys. ton pszenicy zamiast 1.040 tys. ton, 828 tys. ton jęczmienia zamiast 980 tys. ton.

Warunkiem osiągnięcia samowystarczalności pod względem zbożowym jest znaczne podniesienie zbiorów ogólnych przez rozszerzenie powierzchni zasiewu i przez podniesienie plonów z 1 ha. Narodowy Plan Gospodarczy na r. 1948 nakazuje likwidację środkami majątków państwowych 200 tysięcy ha odlogów, a ponadto zapowiada stworzenie warunków, umożliwiających likwidację 800 tysięcy ha odlogów środkami gospodarstw chłopskich. Ustawa poleca również Radzie Ministrów ustalenie opracowanego w porozumieniu ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej planu podniesienia wydajności gospodarstw chłopskich.

Plan określa jako wytyczną zwiększenie produkcji zbożowej o 25%. Do realizacji tej wytycznej niewątpliwie powinna się przyczynić pomoc Państwa w zaopatrzeniu rolnictwa w nawozy sztuczne, Państwo także udzieli pomocy kredytowej w maszynach na organizację i wyposażenie kilkuset ośrodków maszynowych Związku Samopomocy Chłopskiej. Ilość czynnych traktorów wzrośnie drogą powiększenia produkcji krajowej, remontów i importu do 12.600 sztuk. Rozwój ośrodków maszynowych winien przyczynić się w szczególności do podniesienia produktywności gospodarstw średniorolnych i małorolnych.

Dotychczasowy pomyślny rozwój upraw technicznych dozna znacznej poprawy przez dalsze rozszerzenie powierzchni kontraktacji, przy czym przewiduje się przeszło sześciokrotny wzrost powierzchni kontraktowanej ziemniaków dla celów przemysłowych, przeszło dwukrotny wzrost kontraktowanej powierzchni lnu i konopi, wzrost o więcej niż połowę kontraktowanej powierzchni roślin oleistych.

W dziedzinie gospodarki hodowlanej rozwój w 1947 roku był na ogół pomyślniejszy od przewidywań.

Hodowla trzody chlewnej rozwinęła się pomyślnie, aczkolwiek w tempie słabszym, niż przewidywano poprzednio. Na wiosnę ub. roku na skutek niekorzystnego dla produkcji hodowlanych ustosunkowania się cen artykułów hodowli i zboża mieliśmy przejściowe trudności na tym odcinku. Trudności te jednak szybko zostały przewyżczone i pogłowiu trzody chlewnej wzrasta w dalszym ciągu.

W II połowie tego roku należy się spodziewać dalszego wzmoczenia tempa rozwoju hodowli trzody chlewnej, co pozwoli nie tylko na obfite zaopatrzenie rynku wewnętrznego, ale

i na eksport. Stan koni osiągnie ilość nieco mniejszą od przewidywanej. Natomiast planowane na 1948 r. tempo wzrostu pogłowia bydła rogatego i owiec i odpowiednio do tego tempo wzrostu produkcji mleka, mięsa wołowego i wełny będzie szybsze od przewidywanego w planie trzyletnim.

Ogólnie biorąc ustawa o Narodowym Planie Gospodarczym zakłada wzrost produkcji rolniczej o 15% w stosunku do 1947 roku.

W dziedzinie gospodarki leśnej plan na 1948 r. wychodzi z założenia stabilizacji użytkowania lasów państwowych na poziomie 10 milionów m sześć. drzewa. Należy zaznaczyć, że plan na 1947 r., przewidujący tę samą liczbę, został wykonany w 103,6%.

Wzrost produkcji przemysłowej i rolniczej nie zdołałby sam przez się doprowadzić do wzrostu stopy życiowej mas pracujących, gdyby stan środków transportu nie pozwolił na przewiezienie masy towarowej na miejsce jej zużycia. Dlatego też Narodowy Plan Gospodarczy na r. 1948 przewiduje odpowiedni rozwój środków komunikacji. Podstawowym środkiem przewozowym pozostaną koleje żelazne z 30 mild. tono-kilometrów przewozów, podczas gdy drogami wodnymi przewiezione zostanie 280 miln. tono-kilometrów, transport samochodowy przewiezie zaledwie 20 miln., a transport lotniczy 2 miln. tono-kilometrów. Jednakże w stosunku do 1947 r. przewozy kolejowe wzrosną w tono-kilometrażu o około 16%, przewozy wodne trzy i pół raza, lotnicze o około 25%.

Przekroczenie poziomu towarowych przewozów kolejowych z 1938 r. wyniesie o 34%, co będzie wielkim sukcesem naszego kolejnictwa i całego gospodarstwa narodowego.

Jeszcze szybsze tempo wzrostu zarówno w stosunku do planu, jak i w stosunku do poziomu z 1938 r. ujawniają przewozy osobowe. W 1947 r. wyniosły one na kolejach normalnotorowych około 18 mild. osobo-km zamiast spodziewanych 13 mild., czyli o 38% więcej. Plan na r. 1948 przewiduje 16,5 mild. osobo-kilometrów, podczas gdy w 1938 r. przewieziono tylko 7,4 mild. osobo-kilometrów. W komunikacji samochodowej państwowej i samorządowej przewiduje się przewóz 940 miln. osobo-kilometrów, w komunikacji wodnej około 34 miln., w lotniczej około 18 miln. Duży wzrost przewiduje plan w dziedzinie przeładunków w portach morskich dzięki wzrostowi przeładunku w portach delty Wisły o 50% i uruchomieniu Szczecina z przeładunkiem 4 milionów ton rocznie.

Podstawowe wskaźniki w zakresie łączności pocztowej, telegraficznej i telefonicznej wykazują na ogół silniejsze tempo wzrostu, niż przewidywano na r. 1948 w planie trzyletnim.

W zakresie obrotu towarowego nastąpi dalszy rozwój państwowego i spółdzielczego handlu detalicznego, w szczególności domów towarowych, oraz obniżenie kosztów dystrybucji, nadmiernych norm zysku i marż, a w szczególności uporządkowanie rynku mięsnego, zbożo-

wego i farmaceutycznego. Szczegółowy plan sieci handlowej i zbytu zostanie ustalony przez Radę Ministrów, podobnie jak i bilanse materiałowe.

Realizacja tych wytycznych będzie stanowiła dalszy krok na drodze unormowania stosunków w obrocie towarowym i poddania ich kontroli Państwa Ludowego i tym samym na drodze do poprawy położenia materialnego mas pracujących.

Ustawa zapowiada kontynuowanie polityki stabilizacji cen w sektorze uspołecznionym i rozszerzenie kontroli cen wolnorynkowych. Będą gromadzone rezerwy podstawowych artykułów konsumcyjnych. W miarę nasycania rynku w artykuły pierwszej potrzeby nastąpi stopniowa likwidacja aprowizacji reglamentowanej.

Plan na r. 1948 przewiduje znaczny wzrost poziomu zaspokojenia zbiorowych potrzeb społeczeństwa w zakresie zdrowia, opieki społecznej i oświaty, przy czym w dziedzinie zdrowia zadania planowe albo utrzymane zostały na poziomie nakreślonym dla roku 1943 przez plan trzyletni, jak np. w dziedzinie przelotności szpitali, zabiegów w poradniach ogólnych medycyny społecznej, poradniach dla matki i dziecka, albo ten poziom przekraczają, np. pod względem ilości kąpiel w uzdrowiskach, szczepień przeciwepidemicznych, porad udzielanych w poradniach ogólnych medycyny społecznej, porad i zabiegów w akcji przeciwgruźliczej. Jedynie przelotność w domach porodowych i ilość zabiegów stomatologicznych zostały ustalone na niższym poziomie w porównaniu z liczbami planu trzyletniego.

W dziedzinie opieki społecznej cyfry, wyznaczone na r. 1948, zostały dostosowane do możliwości budżetowych. Cyfry te nie obejmują niektórych form opieki społecznej, a mianowicie będących poza bezpośrednim zasięgiem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, jak np. żłóbki fabryczne itp.

W zakresie szkolnictwa ustawa przewiduje wzrost liczby uczniów i absolwentów w stosunku do r. 1947 we wszystkich rodzajach szkół, aczkolwiek z wyjątkiem szkolnictwa wyższego i akademickiego cyfry nie sięgają na ogół poziomu wyznaczonego przez plan trzyletni. Uderza poziom dysproporcji w rozwoju szkół zawodowych, w których liczba uczniów wzrosła w stosunku do r. 1947 o 180%, i szkół zawodowych doksztalających, w których liczba uczniów wzrosła o 135% wobec wzrostu liczby studentów szkół wyższych i akademickich o przeszło 200%. Byłoby pożądane zbadanie możliwości rozwoju szkolnictwa zawodowego poczynając od roku szkolnego 1948/49.

Wielkie znaczenie mają zawarte w ustawie wytyczne w sprawie budownictwa. Jest rzeczą powszechnie znaną, że obecnie budujemy zbyt drogo i w zbyt wolnym tempie, posługując się przestarzałymi metodami technicznymi i przestarzałym sposobem organizacji pracy.

Ustawa zawiera wytyczne, dotyczące tych metod polityczno-gospodarczych, jakie zostaną zastosowane, aby wykonać te olbrzymie zadania w dziedzinie budownictwa, które przewidziane są w planie inwestycyjnym. Przewidziana jest między innymi organizacja państwowych biur projektowych, rozbudowa i wzmocnienie roli uspołecznionych przedsiębiorstw budowlanych, koncesjonowanie i przymus zrzeszenia prywatnych przedsiębiorstw budowlanych, unowocześnienie techniczne i mechanizacja budownictwa, masowa produkcja fabryczna elementów i całych obiektów budowlanych, rozpracowanie metod wykorzystania gruzu i metod prowadzenia robót zimowych, koordynowanie inwestycji budowlanych w czasie, szeroka akcja szkoleniowa, oparcie płac robotników na systemie akordowo-premiowym i szerokie poparcie dla współzawodnictwa pracy. Ustawa zapowiada stworzenie warunków dla rozwoju budownictwa prywatnego i samorządowego przede wszystkim przez poprawę zaopatrzenia w materiały budowlane.

Wzrost produkcji i obrotu we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego pociągnie za sobą dość znaczny wzrost zatrudnienia, który w gospodarce i administracji państwowej i samorządowej wyniesie około 300 tys. osób, przy czym jednak w administracji publicznej w ścisłym sensie nastąpi spadek liczby zatrudnionych. Wzrost zatrudnienia w majątkach państwowych i samorządowych i obsłudze rolnictwa wyniesie około 18%, w przemyśle i odbudowie — 17,4%, w transporcie i łączności — 5%, w handlu i kredycie — 15,5%, w oświacie, kulturze i ochronie zdrowia 14,3%. Przewiduje się ustalenie norm zatrudnienia pracowników administracyjnych i pracowników nie związanych z produkcją. Dopytywani będą regulowani środkami polityki ekonomicznej, przy czym w pierwszym rzędzie wykorzystane będą lokalne rezerwy.

W wykonanie szczegółowych zadań i wytycznych w ustawie o Narodowym Planie Gospodarczym na r. 1948 niewątpliwie doprowadzi do utrwalenia naszego ustroju społecznego przez wzmocnienie elementów planowo-socjalistycznych w gospodarce uspołecznionej i roli sektora uspołecznionego w gospodarce narodowej, utrwalenie skutków reformy rolnej i rozwinięcie jej na wsi, poddanie elementów prywatno-kapitalistycznych w handlu, przemyśle i budownictwie skuteczniejszej kontroli ze strony Państwa Ludowego. Do utrwalenia naszego ustroju społecznego powinny się też przyczynić te zmiany w podziale dochodu narodowego, które będą rezultatem naszej polityki cen i płac, społecznej kontroli nad poborem i wymiarem podatków, polityki socjalnej itp.

Wykonanie planu inwestycyjnego prowadzi z jednej strony do wyrównania szkód wojennych w drodze odbudowy, z drugiej zaś w coraz większej mierze do przebudowy struktury

społeczno - gospodarczej kraju w kierunku uprzemysłowienia.

Zadanie scalenia Ziemi Odzyskanych z resztą kraju plan realizuje, postanawiając, że 22% produkcji przemysłowej państwowej i 23% spółdzielczej przypadnie na Ziemi Odzyskane, że co najmniej 6 tys. nowych warsztatów rzemieślniczych będzie mogło powstać na Ziemiach Odzyskanych, że akcja osiedlenia na Ziemiach Odzyskanych obejmie 25 tys. gospodarstw, że udział Ziemi Odzyskanych w produkcji rolnej wyniesie 24% powierzchni uprawnej kraju, przy czym wydatki na rolnictwo na Ziemiach Odzyskanych wyniosą 70% wydatków krajowych, że zdolność przepustowa Odry zostanie podniesiona do 5 miln. ton rocznie w obu kierunkach, że przeładunek w Szczecinie wyniesie 4 miln. ton, że głównie na Ziemiach Odzyskanych zabezpieczone będzie 23 tys. izb budynków mieszkalnych, że odbudowane zostanie na Ziemiach Odzyskanych ponad 21 tys. zagród, że oprócz Warszawy większe roboty rozbiórkowe będą przeprowadzane we Wrocławiu, Gdańsku i Szczecinie, że przeciętna liczba zatrudnionych w gospodarce i administracji państwowej i samorządowej na Ziemiach Odzyskanych wyniesie 870 tys. osób, z czego w przemyśle 380 tys.

Znaczny wzrost wywozu i przywozu towarów oraz rozszerzenie listy eksportowej na drzewo,

Dr IGNACY TARSKI

PLANOWANIE w dziedzinie morskiej, zwłaszcza plan przeładunku i plan przewozów flotą handlową, jest funkcją innych planów gospodarczych, a w szczególności planu obrotu handlowego z zagranicą, który znowu jest funkcjonalnie związany z planem produkcji przemysłowej i planem zbytu. Im ściślejsze przeto i dokładniejsze będzie planowanie tych podstawowych dla planu morskiego dziedzin, tym realniejszy będzie również plan morski.

Morski plan gospodarczy na r. 1948 poczynił znaczny krok naprzód w stosunku do planów r. 1947, gdyż po pierwsze wzrósł poziom i jakość planowania w skali ogólnopaństwowej, po drugie dlatego, że r. 1948 jest drugim rokiem planowania w dziedzinie morskiej. Doświadczenie r. 1947 w dziedzinie planu i jego wykonania sprawia, że plan morski na r. 1948 nie jest może jeszcze idealny, ale jest niewątpliwie jeszcze bardziej realny — niż plan na r. 1947.

W państwowym planie inwestycyjnym na r. 1948 inwestycje w portach obejmują sumę ponad 5 mild. zł, tj. około 50% całości planu inwestycyjnego Ministerstwa Żeglugi.

artykuły inwestycyjne — powiększy udział naszego kraju w gospodarstwie światowym. Szereg porozumień gospodarczych w r. 1947; w szczególności umowa między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem ZSRR o wzajemnych dostawach w okresie lat 1948 — 1952, umowa między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem ZSRR o dostawach dla Polski sprzętu przemysłowego na kredyt, układy gospodarcze polsko - czechosłowackie, 5-letnia umowa polsko-jugosłowiańska, wreszcie umowy ze Szwecją i W. Brytanią — tworzą podstawy dla systematycznego rozszerzania stosunków gospodarczych Polski z zagranicą nie tylko w r. 1948, ale i w latach następnych.

Spopularyzowanie Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1948 stać się powinno potężnym bodźcem do walki o jego realizację, która może być tylko wynikiem wciągnięcia milionów naszych obywateli — robotników i chłopów, inżynierów i innych pracowników umysłowych, kobiet i młodzieży do współzawodnictwa o lepszą wydajność pracy, o oszczędność, o usprawnienie organizacji pracy, o obniżenie kosztów własnych w przemyśle, o zwiększenie plonów z 1 ha w rolnictwie, o potaniecie i usprawnienie budownictwa, o zmniejszenie kosztów obrotu towarowego, o wykonanie planu, który powinien stać się przedmiotem szlachetnej ambicji każdego zespołu pracującego.

MORSKI PLAN GOSPODARCZY NA ROK 1948

W porównaniu z planem inwestycyjnym na r. 1947 oznacza to wzrost o 150%. Inwestycje w portach obejmują dalszą odbudowę nabrzeży, falochronów i ostróg, magazynów i budynków gospodarczych, roboty czerpalne, usuwanie wraków, odbudowę torów kolejowych, dróg i dojazdów, roboty elektrotechniczne i mechaniczne (remont i montaż dźwigów), nabycie taboru pływającego dla portów, pomiary portów i urządzenia nawigacyjne.

Główny nacisk położono na inwestycje w porcie szczecińskim, gdzie do połowy r. 1949 powinna powstać potężna baza przeładunku węgla. Plan r. 1948 realizuje pierwszy etap inwestycji zmierzających do osiągnięcia w końcu r. 1949 zdolności przeładunkowej węgla w Szczecinie w ilości ponad 6 miln. ton rocznie. Szczecin będzie jednak nie tylko portem dla przeładunku masowego (węgla i rudy). Naturalne jego położenie predestynuje go do tego, by stał się największym portem tranzytowym na Bałtyku. W związku z tym musi być również w poważnym stopniu uwzględniona jego zdolność przeładunkowa drobnicy, a więc budowa magazynów i odpowiednich urządzeń oraz stworzenie strefy wolnocłowej.

Inwestycje w Gdyni i Gdańsku zmierzają do zakończenia zasadniczej odbudowy i usunięcia zniszczeń wojennych.

Liczbowo przedstawiają się inwestycje w portach w r. 1948 następująco (w tys. zł):

Gdański Urząd Morski:	
odbudowa portu w Gdyni	863 300
odbudowa portu w Gdańsku	779.100
inwestycje związane z administracją portów Gdańsk — Gdynia	479.093
inwestycje w małych portach i na wybrzeżu w rejonie Gdańska — Gdyni	186.535
służba hydrograficzna	34.000
Szczeciński Urząd Morski:	
inwestycje w porcie szczecińskim	1.171.500
inwestycje związane z administracją portu Szczecina	413.850
inwestycje w małych portach i na wybrzeżu rejonu szczecińskiego	120.650
służba hydrograficzna	26.600
Przedsiębiorstwa portowe:	
Hartwig S. A.	10.000
Łuszczarnia Ryżu	10.000
Przedsiębiorstwo Robót Czerpalnych	893.000
Przedsiębiorstwo Robót Inż. Morskich	87.137
PAGED	15.855

R a z e m 5.090.620

Inwestycje te dadzą pełny swój efekt dopiero w r. 1949. Plan eksploatacyjny na r. 1948 uwzględnia natomiast osiągnięcia i inwestycje r. 1947. Wykazuje on bardzo poważny wzrost zarówno w stosunku do planu na r. 1947, jak i zwłaszcza w stosunku do faktycznego przeladunku w r. 1947, jak widać z następującego zestawienia (w miln. ton):

Grupa towarów	Przeladowano w r. 1947	Plan na r. 1948	%
Węgiel, bunkier, koks	7,13	13, 0	189
Ruda, fosfaty	1,98	2,47	124
Inne masowe	0,20	0,8	420
Drobnica i magazynowe	1,75	2,23	178
R a z e m	10,53	19,00	180

Podział na porty i na kierunek przedstawia się następująco (w miln. ton):

	eksport	import	razem
Gdynia — Gdańsk	11,45	2,95	14,40
Szczecin	3,33	0,67	4,00
małe porty	0,60		0,60
razem	15,38	3,62	19,00

Cyfry powyższe obejmują również tranzyt przez porty polskie. Wywóz przez porty wynosi 81% ogólnego przeladunku, przywóz zaś tylko 19%. Przyczyną tego jest przeważający udział węgla w przeladunku (71%).

W dziedzinie żeglugi państwowy plan inwestycyjny na r. 1948 przewiduje na budowę i kapitalne remonty dalekomorskiego taboru pływającego ponad 3.800 miln. zł. Rozpoczęcie w r. 1948 budowy statków stanowi pierwszy etap większego, na razie pięcioletniego, planu rozbudowy floty. W planie na r. 1948 przewi-

dziane są sumy inwestycyjne dla budowy następujących statków:

	Ilość	DWT
A. W kraju		
rudowęglowce	6	15.000
parowce transport.	4	19.200
motorowce drobnicowe	5	3.250
motorowce typu „Lewant“	2	8 000
rudowęglowce typu „Kolno“	8	25.600
motorowce typu „Bielsko“	4	28.000
holowniki	14	
B. Za granicą		
Puck II		
(dokończenie budowy)	1	1.500
motorowce „Goole“		
(dokończenie budowy)	2	2.250
parowiec typu „Lublin“	1	2.000
tankowiec	1	10.000

Realizacja pięcioletniego planu rozbudowy floty handlowej powinna w rezultacie dać jej powiększenie o około 160 tys. DWT. Należy jednak wziąć pod uwagę, że niektóre statki, znajdujące się jeszcze obecnie w eksploatacji, będą musiały być w międzyczasie wycofane ze względu na swój wiek. W r. 1948 do eksploatacji wejdą 2 motorowce Goole i szereg statków z remontu. Na stocznich naszych przewiduje się w tym roku wodowanie dwóch pierwszych rudowęglowców.

Plan eksploatacyjny na r. 1948 przewiduje przy podstawionym tonażu o nośności około 197 tys. DWT i zdolności przewozowej 1,805 tys. ton przewiezienia 1349 tys. ton towarów i 28,5 tys. pasażerów. Stanowi to w stosunku do przewozów r. 1947 wzrost ok. 60%, jeśli chodzi o przewóz towarów, i o 40% przy przewozach pasażerów.

Odrębne zagadnienie stanowi żegluga kabotażowa, która dotąd nie wychodziła poza zasięg Zatoki Gdańskiej i Zalewu Szczecińskiego, będąc tym samym nie żegluga przybrzeżną we właściwym tego słowa znaczeniu, a jedynie żegluga zatokową. Najważniejsze zadanie zatem żeglugi przybrzeżnej na r. 1948 to uruchomienie linii, łączącej poprzez małe porty Szczecin z Gdańskiem.

Plan inwestycyjny na r. 1948 przewiduje dla żeglugi przybrzeżnej sumę około 105 miln. zł, która jest całkowicie przeznaczona na remonty kapitalne statków.

Przedsiębiorstwo żeglugi przybrzeżnej „Gryl“ dysponuje już obecnie 14 statkami o tonażu 35 tys. BRT i według planu powinno w r. 1948 przewieźć 268,8 tys. pasażerów i 8,8 tys. ton towarów na liniach Szczecin — Gdynia, Szczecin — Świnoujście, Międzyzdrój, Trzebież, Gdynia — Hel, Gdynia — Uska, Darłowo.

Inwestycje na stocznich w r. 1948 mają na celu dalsze przystosowanie stocznii do budowy statków pełnomorskich i umożliwienie wykonania programu rozbudowy naszej floty handlowej na krajowych stocznich. Państwowy plan inwestycyjny na r. 1948 przewiduje dla stocznii sumę 742 miln. zł, a więc przeszło trzykrotnie większą niż w r. 1947. Za

sumę tę będą nabyte i wyremontowane maszyny, narzędzia i urządzenia, będzie przeprowadzony remont budynków warsztatowych.

Plan produkcji stoczni przewiduje na r. 1948 produkcję o wartości 2.033 miln. zł w złotych bieżących, a 22.059 tys. zł w złotych r. 1937. Planowana ilość roboczo - godzin wynosi 7.227 tys. Różni się on od planu i wykonania planu r. 1947 zwiększeniem produkcji pod względem wartości (o 102% w stosunku do planu na 1947 r. i o 53% w stosunku do wykonania) przy jednoczesnym nieznacznym zmniejszeniu ilości roboczo-godzin (o około 2%). Jest to objaw dodatni, świadczący o zamiarze uzyskania zwiększonej produkcji głównie dzięki usprawnieniu organizacji i zwiększeniu wydajności pracy. Drugi charakterystyczny moment dla planu produkcji stoczni na r. 1948 to zmniejszenie ilości remontów statków (w r. 1947 przeznaczono na to 4.089 tys. r. godzin, plan na r. 1948 przewiduje tylko 2.862 tys. rob. godzin) przy jednoczesnym bardzo znacznym zwiększeniu ilości roboczo-godzin na budowę statków (w r. 1947 plan przewidywał 780 tys. rob.-godz., pracowano faktycznie 7 tys. rob.-godzin, plan zaś na r. 1948 przewiduje 2.499 tys. rob.-godzin). Stocznie nasze były dotąd tylko bazą remontową. W r. 1948 będzie uczyniony pierwszy poważny krok w kierunku przywrócenia stoczniom ich właściwej roli, tj. roli ośrodka budownictwa okrętowego.

Niewątpliwie najpoważniejszą inwestycją r.

1948 w dziedzinie rybołówstwa morskiego będzie rozpoczęcie budowy wielkiej chłodni w Swinoujściu, gdzie powstać ma w przyszłości zasadnicza baza rybołówstwa dalekomorskiego. Dogodne położenie, mniejsza niż w innych portów polskich odległość do terenów połowów, szerokie możliwości terenowej rozbudowy, bliskie zaplecze Szczecina — przemawiają za tym, żeby właśnie w Swinoujściu stworzyć poważny ośrodek rybołówstwa dalekomorskiego.

Plan inwestycyjny na r. 1948 przewiduje dla rybołówstwa morskiego ogółem sumę około 668 miln. zł, z czego na budowę i uzupełnienie floty rybackiej 235 miln., na osadnictwo rybackie 29 miln. zł i około 404 miln. zł na chłodnictwo i inne zakłady obsługujące rybołówstwo.

Plan połowów na r. 1948 przedstawia się następująco: bałtyckie 42 tys. ton o wartości 1.675,8 miln. zł, dalekomorskie 9,1 tys. ton o wartości 600 miln. zł ogółem 51,1 tys. ton o wartości 2.275,8 miln. zł.

Ogólnie biorąc morski plan gospodarczy na r. 1948, zarówno inwestycyjny jak i eksploatacyjny, wykazuje poważny wzrost w porównaniu z osiągnięciami r. 1947. Ze względu na różnorodność zagadnień nie można wzrostu tego sprowadzać do wspólnego mianownika. Niżej podana tablica podaje procent wzrostu dla poszczególnych zagadnień:

Wyszczególnienie	Plan inwestycyjny			Plan eksploatacji lub produkcji			
	Plan na r. 1947	Plan na r. 1948	%	Jednostka miary	Wykonanie w r. 1947	Plan na r. 1948	%
Porty	2.027	5.091	250	tys. ton	10.570	19.000	180
Zegluga							
dalekomorska	708	3.876	550	tys. ton.	845	1.349	160
przybrzeżna	76	104	136	tys. pasażerów	115	269	234
Stocznie	234	742	316	mi n. zł	1.331	2.084	153
Rybołówstwo	573	668	116	tys. ton	39	51	130

Tak znaczny wzrost liczbowy planu świadczy z jednej strony o wielkim znaczeniu, jakie państwo przywiązuje do zagadnień morskich,

z drugiej zaś — stawia przed pracownikami morza bardzo poważne zadania w kierunku pełnej realizacji planu morskiego na r. 1948.

STANISŁAW RÓG

PODSTAWĄ prawną do przeprowadzania rocznych badań statystycznych w górnictwie i przemyśle jest rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17 VI 1927 r. o statystyce przemysłowej (Dz.U.R.P. nr 63, poz. 558). Zgodnie z tym rozporządzeniem badaniem statystycznym objęte są zakłady górnicze i przemysłowe zatrudniające, chociażby przejściowo, w ciągu roku 5 i więcej pracowników.

Ostatnia publikacja z okresu przedwojenne-

ZATRUDNIENIE W GÓRNICTWIE I PRZEMYŚLE

go zawiera roczne dane statystyczne o zatrudnieniu i produkcji za r. 1937¹⁾. Pierwszym krokiem powojennym, dla którego opracowano dane statystyczne dotyczące zakładów tej samej grupy wielkościowej, jest r. 1946.

Dane te dotyczą zatrudnienia, wypłat, liczby robotniko - godzin itp. Ze względu na szczupłe ramy niniejszego artykułu w rozważaniach

¹⁾ „Statystyka Polski“, seria C, zeszyt 97.

tych ograniczymy się do liczb odnoszących się do pracowników fizycznych zatrudnionych w r. 1946 i porównamy je z odpowiednimi danymi z r. 1937¹⁾). Celem umożliwienia bliższego przeanalizowania danych porównawczych załączamy

niżej zestawienie dotyczące liczby pracowników fizycznych, zatrudnionych w zakładach górniczych i przemysłowych o 5 lub więcej pracowników:

Gałęzie przemysłu ²⁾	Liczba zakładów		Przeciętna liczba pracowników fizycznych		Wzrost (+) lub spadek (-) w stosunku do r. 1937	
	1937	1946	1937	1946	zakłady	zatrudnienie
Górnictwo i przemysł ³⁾	25.285	22.855	828.936	1.124.892	- 9,6	+ 35,7
Górnictwo ⁴⁾	951	386	98.802	207.856	- 59,6	+ 110,3
Przemysł razem	24.334	22.469	730.134	917.036	- 7,7	+ 25,7
„ mineralny	2.053	1.177	81.041	80.618	- 42,7	- 0,5
„ metalowy ⁵⁾	1.753	2.429	155.715	210.963	+ 38,6	+ 35,5
„ elektrotechniczny	211	111	17.515	15.170	- 47,4	- 13,4
„ chemiczny	992	990	54.553	70.469	- 0,3	+ 29,2
„ włókienniczy	2.384	899	157.067	181.391	- 62,3	+ 15,5
„ papierniczy	294	290	17.328	22.859	- 1,4	+ 31,9
„ poligraficzny	677	571	14.145	15.743	- 15,7	+ 11,2
„ skórzany	474	238	10.383	7.502	- 49,8	- 27,8
„ drzewny	2.581	2.573	68.544	61.875	- 0,3	- 9,8
„ przetwórczo-rolny i spożywczy	9.342	9.948	86.461	116.734	+ 6,5	+ 35,0
„ odzieżowy	1.554	997	17.129	43.658	- 35,9	+ 154,9
Przedsiębiorstwa budowlane	2.619	2.246	50.253	90.054	+ 11,2	+ 79,2

Liczba pracowników fizycznych zatrudnionych w górnictwie i przemyśle w r. 1946 w z r o s ł a o 35,7% w stosunku do r. 1937⁶⁾). Tak znaczny wzrost zatrudnienia w przemyśle i górnictwie wykazuje dobitnie, że już w pierwszym roku powojennym nastąpiła zmiana w strukturze zawodowej ludności. Wystąpi to jeszcze wyraźniej, jeżeli liczby pracowników fizycznych zatrudnionych w górnictwie i przemyśle w r. 1937 i 1946 porównamy z ogólną liczbą ludności Polski w tych samych latach. W r. 1937 odsetek pracowników fizycznych w zakładach górniczych i przemysłowych, zatrudniających 5 i więcej osób, w stosunku do całej ludności Polski wynosił 2,4% a 4,7% w r. 1946⁷⁾).

W górnictwie zatrudnienie pracowników fizycznych wzrosło więcej niż dwukrotnie, osiągając 110,3%. Spośród wszystkich gałęzi przemysłu najwyższy odsetek wzrostu zatrudnie-

nia wykazuje przemysł odzieżowy — 154,9%. Drugim z kolei przemysłem, o dużym wzroście zatrudnienia, są przedsiębiorstwa budowlane, w których zatrudnienie pracowników fizycznych w stosunku do r. 1937 wzrosło o 79,2%. Trzecie miejsce zajmują przemysły: hutniczy, metalowy, precyzyjny i optyczny oraz instrumentów muzycznych, w których liczba zatrudnionych pracowników wzrosła o 35,5%. Dalej kolejno postępują: przemysł przetwórczo-rolny i spożywczy, wykazujący wzrost o 35,0%, papierniczy o 31,9%, chemiczny o 29,2%, włókienniczy o 15,5% i poligraficzny o 11,2%.

Tylko cztery gałęzie przemysłu wykazały niższy odsetek zatrudnienia w stosunku do r. 1937, a mianowicie: przemysł skórzany — zmniejszenie o 27,8%, elektrotechniczny o 13,4%, drzewny o 9,8% oraz mineralny o 0,5%.

Odsetki te układają się inaczej w liczbie zakładów. Jedynie w trzech gałęziach przemysłu liczba zakładów wzrosła w porównaniu z r. 1937, a mianowicie: w przemyśle metalowym, hutniczym, precyzyjnym i optycznym oraz instrumentów muzycznych wzrosła ona o 38,6%, w przedsiębiorstwach budowlanych — o 11,2% oraz w przemyśle przetwórczo-rolnym i spożywym — o 6,5%. We wszystkich innych gałęziach przemysłu nastąpił spadek liczby zakładów.

Przytoczone wyżej liczby, ilustrujące wzrost zatrudnienia w r. 1946 w stosunku do r. 1937 przy równoczesnym spadku liczby zakładów, wskazują, że już w r. 1946 rozpoczęła się zmiana struktury wielkościowej zakładów przemysłowych — przez ich komasowanie. Komasacja zakładów jednak w r. 1946 nie objęła jeszcze wszystkich gałęzi przemysłu. Najwyraźniej zarysowała się ona w przemyśle

¹⁾ Szczegółowe wyniki, dotyczące zatrudnienia i wydatków, ogłoszone zostaną w specjalnym zeszycie „Statystyka Polski“. W skróconej formie liczby te będą podane w „Wiadomościach Statystycznych“ Głównego Urzędu Statystycznego.

²⁾ Statystyką przemysłową w okresie przedwojennym nie były objęte elektrownie i wodociągi. Stosowana była również nieco inna klasyfikacja zakładów przemysłowych. W zestawieniu niniejszym klasyfikację obowiązującą obecnie dostosowano do przedwojennej.

³⁾ Bez elektrowni i wodociągów.

⁴⁾ Łącznie z wydobywaniem ropy. W roku 1937 było 812 kopalń, w roku 1946 — 232 kopalnie.

⁵⁾ Łącznie z przemysłem hutniczym, precyzyjnym i optycznym oraz z przemysłem instrumentów muzycznych.

⁶⁾ Wyjaśniamy, że porównujemy tu dane dotyczące Polski w granicach r. 1938 z danymi dotyczącymi Polski w granicach obecnych.

⁷⁾ Liczba ludności = 34,2 miln. w r. 1937 — 23,9 miln. w r. 1946.

włókienniczym. W przemyśle tym przeciętna liczba zatrudnionych robotników na 1 zakład, w r. 1937 wynosiła 66, a w r. 1946 już — 202. Zatem przeciętna liczba zatrudnionych, przypadająca na jeden zakład w przemyśle włókienniczym, wzrosła o 136 pracowników.

Również i w innych gałęziach przemysłu przeciętna liczba pracowników fizycznych, przypadająca na jeden zakład, znacznie wzrosła w porównaniu z r. 1937. Zagadnienie to ilustruje niżej zamieszczona tabela, w której zestawiono przeciętną liczbę zatrudnionych pracowników fizycznych, przypadającą na 1 zakład:

Gałęzie przemysłu	Liczba pracowników fizycznych		Wzrost zatrudnienia
	1937	1946	
Przemysł ogółem	30	41	11
„ włókienniczy	66	202	136
„ elektrochemiczny	83	137	54
„ odzieżowy	11	44	33
„ mineralny	39	68	29
„ papierniczy	59	79	20
„ chemiczny	55	71	16
„ skórzany	22	32	10
„ poligraficzny	21	27	6
„ przetwórczo-rolny i spożywczy	9	12	3
Przedsiębiorstwa budowlane	25	45	20

W dwóch gałęziach przemysłu, mianowicie w przemyśle metalowym i drzewnym, przeciętna liczba zatrudnionych pracowników fizycznych przypadająca na 1 zakład była w r. 1946 o 2 pracowników niższa od przeciętnej w r. 1937¹⁾.

Omawiając zagadnienie zatrudnienia pracowników fizycznych w poszczególnych gałęziach przemysłu, warto również przedstawić szeregi statystyczne, ilustrujące procentowy udział zatrudnienia w poszczególnych gałęziach w stosunku do ogólnego zatrudnienia w przemyśle w r. 1937 i 1946 (w %):

Gałęzie przemysłu	Liczba pracowników w odsetkach	
	1937	1946
Przemysł ogółem	100,0	100,0
„ włókienniczy	21,5	19,8
„ hutniczy, metalowy, precyzyjny i optyczny oraz instrumentów muzycznych	21,3	23,0
„ przetwórczo-rolny i spożywczy	11,9	12,7
„ mineralny	11,1	8,8
„ drzewny	9,3	6,8
„ chemiczny	7,5	7,7
„ papierniczy	2,4	2,6
„ elektrotechniczny	2,4	2,1
„ odzieżowy	2,4	4,8
„ poligraficzny	1,9	1,6
„ skórzany	1,4	0,8
Przedsiębiorstwa budowlane	6,9	9,3

Z porównania tych dwóch szeregów widzimy, że na ogół nie zaszły większe zmiany w kolejności odsetków reprezentujących poszczególne gałęzie przemysłu. Zarówno w Polsce przedwojennej jak i obecnej dwa pierwsze miejsca przypadają przemysłowi włókienniczemu i metalowemu wraz z hutniczym, precyzyjnym i optycznym oraz przemysłem instrumentów muzycznych. Te same kolejne miejsca, co i w r. 1937, zajmują również przemysły: spożywczy (3), chemiczny (6), skórzany (11) i poligraficzny (12). W innych przemysłach nastąpiły nieznaczne przesunięcia o jedno lub dwa miejsca z wyjątkiem przedsiębiorstw budowlanych, które w r. 1937 zajmowały 7 miejsce, a obecnie zajmują 4.

Celem uzupełnienia omawianego zagadnienia przedstawiamy w niżej zamieszczonym zestawieniu udział zatrudnienia w poszczególnych działach gospodarki przemysłowej. Udział ten mierzony jest nie liczbą robotników, a liczbą robotniko-godzin ze względu na to, że robotniko-godzina jest najlepszym miernikiem wkładu pracy. Przeciętne robotniko-godziny według gałęzi przemysłu i formy prawnej w zakładach przemysłowych, zatrudniających 5 i więcej pracowników²⁾, przedstawiały się w r. 1946 jak przedstawia tabela na str. 192.

Odsetki reprezentujące poszczególne działy gospodarki przemysłowej są bardzo różnorodne w poszczególnych gałęziach przemysłu. We wszystkich jednak gałęziach przemysłu, z wyjątkiem wodociągów i przedsiębiorstw budowlanych, na przemysł państwowy przypada ponad 60%. Trzy gałęzie przemysłu, a mianowicie górnictwo, hutnictwo i paliwa płynne zgodnie z ustawą z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej (Dz. U. R. P. nr. 3), przechodzą w całości na własność państwa. Gdy wyliminujemy te gałęzie przemysłu z ogólnych sum, otrzymamy następujące odsetki dla poszczególnych działów gospodarki przemysłowej:

przemysł państwowy	78,4%
„ samorządowy	3,1%
„ spółdzielczy	5,5%
„ prywatny	13,0%

Analizując udział poszczególnych działów gospodarki przemysłowej należy mieć na uwadze, że dane te dotyczą zakładów przemysłowych i rzemieślniczych zatrudniających 5 i więcej pracowników. Zatem całe niemal rzemiosło i mniejsze zakłady przemysłowe, należące do sektora prywatnego, spółdzielczego i samorządowego, nie są ujęte rocznym badaniem statystycznym.

¹⁾ W przemyśle hutniczym, metalowym, precyzyjnym i optycznym oraz w przemyśle instrumentów muzycznych przeciętna zatrudnienia na jeden zakład wynosiła 89 w r. 1937, a 87 w r. 1946; w przemyśle drzewnym — 26 w r. 1937, a — 24 w r. 1946.

²⁾ Wyjaśniamy, że danych tych nie możemy porównać z danymi okresu przedwojennego, ponieważ w okresie przedwojennym robotniko-godziny obliczane były tylko dla zakładów zatrudniających powyżej 20 pracowników.

Gałęzie przemysłu	Ogólna liczba robotniko-godzin w tysiącach	F o r m a p r a w n a			
		państwowe	samorządowe	spółdzielcze	prywatne
		w odsetkach ogólnej liczby robotniko-godzin			
Górnictwo i przemysł	2.296.329	84,2	2,3	4,0	9,5
Górnictwo	431.375	100,0	—	—	—
Przemysł razem	1.864.954	80,6	2,8	4,9	11,7
„ mineralny	140.724	85,1	3,0	2,7	9,2
„ hutniczy	152.359	100,0	—	—	—
„ metalowy	270.089	85,3	1,2	1,7	11,8
„ elektrotechniczny	31.807	78,9	0,2	3,0	17,9
„ precyzyjny i optyczny	6.460	78,7	3,2	—	18,1
„ paliw płynnych	27.627	100,0	—	—	—
„ chemiczny	122.855	78,8	12,1	1,9	7,2
„ włókienniczy	272.236	98,6	—	0,2	1,2
„ papierniczy	49.149	87,1	—	0,8	12,1
„ poligraficzny	31.524	61,2	1,3	18,3	19,2
„ skórzanym	15.342	92,0	0,1	2,6	5,3
„ drzewny	108.546	74,3	1,0	5,1	19,6
„ instrumentów muzycznych	305	68,9	—	5,9	25,2
„ przetwórczo-rolny i spożywczy	242.768	65,9	2,0	14,9	17,2
„ odzieżowy	78.704	77,1	0,1	7,4	15,4
„ chłodniczy	777	99,2	0,8	—	—
„ różny osobno niewymieniony	2 166	55,2	—	21,0	23,8
Przedsiębiorstwa budowlane	130.367	30,6	0,4	19,0	50,0
Elektrownie, stacje rozdzielcze oraz instalacje siły i światła	66.632	85,7	14,1	0,1	0,1
Wodociągi	14.577	7,3	92,7	—	—

W dziale gospodarki samorządowej przypada na wodociągi — 92,7%, elektrownie — 14,1%, przemysł chemiczny — 12,1% oraz przemysł mineralny — 3,0%.

Dział spółdzielczy najsilniej reprezentowany jest w przedsiębiorstwach budowlanych 21,0%, w przemyśle poligraficznym 18,3%, w przemyśle przetwórczo-rolnym i spożywczym 14,9%.

W dziale gospodarki prywatnej pierwsze miejsce zajmują przedsiębiorstwa budowlane 50,0%, drugie przemysł instrumentów muzycz-

nych 25,2%. Dalej kolejno postępują: przemysł drzewny 19,6%, poligraficzny 19,2% itd.

Na tym zakończyliśmy najogólniejsze omówienie zatrudnienia w zakładach górniczych i przemysłowych zatrudniających 5 i więcej pracowników. W następnym artykule postaramy się omówić stan zatrudnienia z uwzględnieniem podziału na pracowników fizycznych (wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych), biurowych, inżynieryjno-technicznych itd. oraz na płeć i grupy wieku.

PIOTR CZERWIŃSKI

W DZIEDZINIE handlu zagranicznego Polska wykazuje w latach powojennych dużą aktywność i dynamizm. Szczególnie charakterystyczny pod tym względem był r. 1947. Zarówno w dziedzinie podniesienia wysokości wymiany towarowej z zagranicą, jak i rozszerzenia geograficznego zasięgu stosunków handlowych osiągnięto bardzo okazałe sukcesy. Osiągnięcia te wywalczono własną pracą, bez pomocy, z jakiej korzysta Europa zachodnia, a ponadto w okresie niezwykle ciężkich warunków gospodarczych, spowodowanych zniszczeniami wojennymi i okupacyjnymi.

Wartość obrotów handlowych Polski w r. 1947 osiągnęła wysokość 584 miln. dolarów¹⁾. Złożyły się na nią obroty umowne i pozaumowne oraz dostawy pochodzące z kredytów demobilowych i Banku Import—Eksport. Obroty handlowe w r. 1946 zostały zamknięte sumą 273,3 miln. dolarów (obroty umowne,

HANDEL ZAGRANICZNY POLSKI W ROKU 1947

pozaumowne i kredytowe). Wartość więc naszej wymiany w ciągu tylko r. 1947 wzrosła prawie o 214%. Rezultatami osiągniętymi na tym odcinku poszczycić się możemy nawet w stosunku do krajów nie zniszczonych wojną, o wysokim poziomie uprzemysłowienia i starych tradycjach i utartych szlakach handlowych. Niżej przytoczone zestawienie ilustruje w przybliżeniu wzrost przeciętnej miesięcznej obrotów handlowych niektórych krajów europejskich w ciągu 10 pierwszych miesięcy roku ubiegłego w porównaniu z r. 1946 (w %):

Dania	120
Bułgaria	127
Szwajcaria	130
Anglia	140
Szwecja	142
Francja	163
Norwegia	169
Holandia	198
Polska	214 ¹⁾
Czechosłowacja	222

¹⁾ Kwota ta nie obejmuje dostaw UNRRA reparacji i Funduszu Pomocy Dzieciom.

¹⁾ Na podstawie obrotów całego roku 1947.

Widzimy więc, że w dziele odbudowy naszego handlu przescigneliśmy nawet kraje głównie nastawione na handel zagraniczny, jak Holandia, Norwegia, Anglia i inne. Według danych¹⁾, prowizorycznych dotyczących obrotów handlowych poszczególnych krajów w r. 1946. Polska zajmowała pod względem wartości wymiany handlowej 15 miejsce wśród państw europejskich, po Hiszpanii, Portugalii, Irlandii, Czechosłowacji i Finlandii. W oparciu o dane statystyczne, opublikowane w „Monthly Bulletin of Statistics” Narodów Zjednoczonych, możemy stwierdzić, że w ciągu 10 pierwszych miesięcy ubiegłego roku zdystansowaliśmy wartością naszych obrotów handlowych 3 z wymienionych krajów, a mianowicie: Irlandię, Portugalie i Hiszpanię, zajmując automatycznie 12 miejsce.

Mimo to daleko jeszcze jesteśmy od stanowiska, jakie możemy i powinniśmy zająć w handlu światowym. Widoczne to będzie, gdy porównamy wartość wymiany towarowej przypadającej na 1 mieszkańca w różnych krajach europejskich. Ilustruje to (w przybliżeniu) poniższe zestawienie za okres 10 miesięcy r. 1947 (w dolarach):

Szwajcaria	335
Belgia	300
Szwecja	285
Dania	225
W. Brytania	193
Francja	92
Czechosłowacja	74
Polska	20

Na marginesie zaznaczyć jednakże należy, że wartość obrotów z zagranicą przypadająca na 1 obywatela wzrosła w ciągu ubiegłego roku bardzo znacznie. W r. 1946 wyrażała się ona kwotą 11 tylko dolarów, natomiast w r. 1947 stanowiła ona już sumę 24 dolary przeciętnie za cały rok.

Obraz handlu z zagranicą w okresie sprawozdawczym nie będzie pełny, dopóki nie uświadomimy sobie, jak duża była masa towarów będąca przedmiotem obrotów. Powojenny chaos w dziedzinie cen i pieniądza ogromnie utrudnia orientację co do wysokości wolumenu towarowego. Zestawienie wartości naszego handlu w r. 1947 z jego wartością w latach przedwojennych (np. w r. 1938) nie ilustruje obrazu rzeczywistego stosunku badanych mas towarowych. W wyniku bowiem spadku siły nabywczej poszczególnych walut i nierównomiernego po wojnie wzrostu cen nie wystarczą porównać wartości naszej wymiany roku ubiegłego z wartością obrotów przed wojną, nawet jeżeli te wartości wyrazimy w dolarach lub złotych przedwojennych. Jedynie przez zastosowanie metody sprowadzającej obydwie wielkości do wspólnego mianownika otrzymamy możliwość ich porównywania.

Instytut Gospodarstwa Narodowego badając

powyższe zagadnienie stosuje metodę wyceny wszystkich dóbr, będących przedmiotem naszej obecnej wymiany według cen r. 1938. W wyniku sprowadzenia badanych wielkości do jednolitego poziomu cen r. 1938 otrzymuje się obrazy porównywalne z pewną dokładnością. Przeciętna miesięczna wartość wolumenu towarów importowanych w r. 1938 — według danych Instytutu — wynosiła (w zaokrągleniu) 108 miln. zł (w r. 1938). wolumen zaś towarów eksportowanych 99 miln. zł (w r. 1938). Eliminując wszelkie obroty nie mające charakteru handlowego (UNRRA), otrzymujemy dla r. 1946 przeciętną miesięczną wartość masy importowanej w wysokości 37 miln. zł (w r. 1938), a eksportowanej—37,5 miln. zł. Natomiast w r. 1947 wynosiła ona przypuszczalnie w imporcie 105 — 110 miln. zł, a w eksporcie 55—60 miln. zł (w r. 1938). Masa towarowa przywozu roku ubiegłego jest co najmniej równa przedwojennej, w porównaniu zaś z r. 1946 wykazuje wzrost około 300%, natomiast wolumen towarowy wywozu, chociaż wzrósł w ciągu roku prawie o 150%, jest jednak ciągle jeszcze mniejszy niż w r. 1938. Jeśli jednak przeanalizujemy to zagadnienie pod kątem widzenia ilości dóbr przypadających na mieszkańca, otrzymamy obraz nieco odmienny. Gdy bowiem w r. 1938 na każdego obywatela przypadało miesięcznie towarów importowanych o wartości 3,1 zł w przybliżeniu, to w r. 1947 — o wartości 4,4 zł (w r. 1938), w eksporcie zaś wielkość ta nieznacznie tylko była niższa od przedwojennej (2,3 zł w r. 1947, a 2,8 zł w r. 1938).

Zniszczenia wojenne i rabunkowa gospodarka niemieckiego okupanta szczególnie boleśnie dotknęła nasz przemysł i rolnictwo. W rezultacie poniesionych strat polski potencjał przemysłowy znacznie się obniżył, rolnictwo zaś nie było w stanie dostarczyć dostatecznej ilości wżywienia nawet na potrzeby wewnętrzne. Wskutek tego powstała po wojnie przedtem nieznaną potrzeba importu żywnościowego. Ponadto, konieczność odbudowy produkcji rolnej i przemysłowej oraz dalszej industrializacji kraju powiększyła bardzo znacznie nasze zapotrzebowanie na dobra inwestycyjne, które mogło być pokrywane głównie na drodze importu. Powyższe okoliczności złożyły się na to, że potrzeby importowe kształtują się po wojnie stosunkowo wysoko, znacznie przekraczając możliwości eksportowe. Wartość przywozu w roku ubiegłym wyniosła 338,7 miln. dolarów, wywozu zaś 244,8 miln. dolarów. W porównaniu z r. 1946 import powiększył się o 230%, eksport natomiast o 194%. Rozpiętość między tymi wielkościami jest bardzo pokaźna i stanowi zjawisko dla naszej gospodarki narodowej korzystne. W obecnych bowiem naszych warunkach zwiększenie importu oznacza przyspieszenie procesu odbudowy gospodarczej

¹⁾ „Wnieszniąja Torgowla“ nr 5 (47).

kraju, zwiększenia produkcji, tym samym podniesienie stopy życiowej obywateli.

Nasuwa się jednak pytanie — co umożliwiło nam osiągnięcie tak wysokiego poziomu importu? Dzięki czemu mogliśmy pozwolić sobie na tak wysokie saldo ujemne? W pewnej mierze zostało ono pokryte przez nas dewizami. Głównie jednak istnienie dużego salda debetowego umożliwione zostało bądź przez realizację udzielonych przez zagranicę kredytów, bądź w drodze uzyskania awansów towarowych. Dostaw pochodzące z kredytów demobilowych i Banku Import—Eksport wyrażają się w r. 1947 kwotą około 40 miln. dolarów. Wysokość innych kredytów i awansów, wykorzystanych przez nas w tym samym czasie, ilustruje poniższa tablica, w której zestawiono salda towarowe w r. 1947 (w miln. dolarach):

obroty umowne	saldo dodatnie	saldo ujemne
Rosja, Dania		25,7
Szwecja, Austria, Szwajcaria, Holandia, Włochy, Czechosłowacja	45,2	
Francja, Belgia, Anglia, Bułgaria	3,5	22,8
inne kraje	48,7	0,5
		<hr/>
		49,0
obroty pozaumowne		
St. Zjedn., Argentyna, Brazylia		54,6
inne kraje	3,7	3,4
	3,7	58,0

Zatem ogólne saldo ujemne wynosiło 54,6 miln. dolarów. Nasze obroty z krajami umownymi zamykają się nieznacznym saldem ujemnym. Nie znaczy to jednak, że rzeczywiście uzyskany kredyt osiągnął tę tylko wielkość. Analiza poszczególnych pozycji wskazuje, że tak nie jest. Do kategorii awansów towarowych zaliczyć należy salda ujemne z obrotów z Francją, Belgią, Anglią, Bułgarią i niektórymi innymi krajami. Debetowe salda z ZSRR i Dania wynikały w zasadzie dzięki kredytom specjalnym (konie, zboże) udzielonym Polsce przez te kraje. Na powstanie sald dodatnich złożyło się wiele momentów. Niektóre z nich są usprawiedliwione i nie obciążają naszego bilansu płatniczego, ponieważ stanowią równowartość otrzymanych dewiz, inne natomiast stanowią ciężar bezpodstawnie ponoszony przez naszą gospodarkę narodową na rzecz zagranicy. Salda dodatnie ze Szwecją, Anglią, Czechosłowacją, Włochami, Szwajcarią i Holandią są uzasadnione bądź okolicznością, że część naszego wywozu do niektórych z tych krajów jest płatna w dewizach i wobec tego nie jest pokrywana przez nie odpowiednim importem towarowym, bądź częściowo usprawiedliwiona koniecznością zaliczkowania naszych długoterminowych zamówień inwestycyjnych. Większość natomiast pozostałych sald dodatnich stanowi dla nas zjawisko ujemne i niepożądane. Jest ono dowodem tych właśnie wad, jakie kryje dla nas system umów rozrachunkowych. Dowodzą one, że import zagraniczny nie zawsze nadąża za naszym eksportem, wskutek

czego polskie należności zagraniczne zostają zamrożone. Powstaje to bądź wskutek trudności w dokonywaniu zakupów na rynku kontrahenta, bądź wskutek zamówień o długim cyklu produkcyjnym. W wyniku powyższego wytwarza się niekiedy paradoksalna sytuacja, że zniszczona i stosunkowo biedna Polska kredytuje bogate kraje Europy zachodniej.

Należy jednakże nadmienić, że w stosunku do r. 1946 nastąpiła w tej dziedzinie znaczna poprawa. Polityka nasza roku ubiegłego szła właśnie w kierunku wyeliminowania z naszych stosunków handlowych powyższych wad systemu rozrachunkowego i poszczycić się może na tym odcinku znacznymi sukcesami.

Saldo ujemne w obrocie pozaumownym kształtowało się w roku ubiegłym dość wysoko. Oznacza ono duży nasz wydatek w postaci dewiz, uzyskiwanych bądź z rezerw, bądź z wpływów dewiz przy obrotach umownych (umowy z klauzulą dewizową) i pozaumownych (przy saldzie dodatnim) lub też z wpływów pozahandlowych.

Widzimy więc, że w r. 1947 potrafiliśmy wykorzystać kredyty techniczne (awanse towarowe) w znacznej wysokości (ponad 20 miln. dolarów) oraz, że poza kredytami z demobilu i Banku Import — Eksport zrealizowaliśmy pokaźne kredyty specjalne. Powyższe okoliczności umożliwiły Polsce osiągnięcie w roku ubiegłym dużego doświadczenia z zakresu znacznie przekraczającego nasz ekwiwalent eksportowy.

S truktura towarowa polskiego handlu zagranicznego uległa po wojnie wybitnym zmianom. Dotyczy to w równej mierze importu jak też eksportu. Zmiany w strukturze towarowej przywozu ilustruje następujące zestawienie, ujmujące całą masę towarową w trzech zasadniczych grupach: dóbr konsumpcyjnych, inwestycyjnych oraz surowców i materiałów pomocniczych. Udział (w przybliżeniu) poszczególnych grup towarów w imporcie w latach 1938, 1946 i 1947 (3 kwartały) przedstawiał się jak następuje (w %):

	1938	1946	1947
dobra konsumpcyjne	23	41	25
w tym:			
żywność	12	—	18
dobra inwestycyjne	23	19	33
surowce i mat. pomoc.	54	40	42

W pierwszym rzędzie podkreślić należy fakt znacznego wzrostu przywozu dóbr inwestycyjnych. Dla właściwej oceny tego zjawiska należy zaznaczyć, że r. 1938 należy do okresu wzmoczonej industrializacji w Polsce przedwojennej, wskutek czego udział inwestycyjnego przywozu był reprezentowany w tym czasie wyjątkowo wysoko. Można w przybliżeniu powiedzieć, że udział dóbr inwestycyjnych w imporcie był w r. 1947 prawie o 200% wyższy niż przed wojną. Należy przypuszczać, że w przyszłości nie będzie on kształtować się niżej,

na co wskazuje chociażby bardzo wysoki kredyt udzielony nam przez ZRSS na zamówienia inwestycyjne w ramach ostatnio zawartych umów. Wysoki natomiast procent dóbr konsumcyjnych, w szczególności żywności, ma w naszym obecnym przywozie charakter tylko przejściowy. Jest on wynikiem ogromnych zniszczeń spowodowanych wojną i okupacją w dziedzinie polskiej produkcji rolnej i hodowlanej. Wraz z jej odbudową poziom tego importu obniży się bardzo pokaźnie.

Poniższe zestawienie ilustruje przeobrażenia, jakim uległ polski wywóz w stosunku do lat przedwojennych. Udział (w przybliżeniu) głównych artykułów eksportu Polski w latach 1938, 1946 i 1947 przedstawiał się jak następujące (w %):

	1938	1946	1947
artykuły rolne i hodowl.	21	—	1,0
drewno i wyroby	17	—	0,5
węgiel i koks	18	62	52,0
wyroby hutnicze	6	11	10,0
wyroby włókiennicze	5	14	13,0
cukier	1	2	9,0
cement	—	3	2,0
nawozy	1	—	—
maszyny i aparaty	2	1	4,0

Brak artykułów rolnych i hodowlanych w eksporcie był zjawiskiem tylko przejściowym. W roku ubiegłym wywóz ten już się zaczął. Kształtował się on jeszcze stosunkowo nisko, niewątpliwie jednak będzie wzrastał z roku na rok. Już w roku bieżącym (1948) przewiduje się bardzo pokaźny eksport rolniczo-hodowlany o znacznie szerszym niż dotychczas asortymencie artykułów.

Wzrost zasobów węgla wskutek przesunięcia się naszych granic politycznych decydująco wpłynął na zwiększony udział jego w powojennym polskim eksporcie. Będzie on niewątpliwie nadal stanowił zasadniczą pozycję w naszym wywozie, chociaż udział jego stale będzie się procentowo zmniejszać wskutek wzrastania eksportu innych towarów, w pierwszym rzędzie artykułów rolniczo-hodowlanych.

Wywóz dóbr włókienniczych wzrósł w stosunku do jego udziału w naszych obrotach przedwojennych. Ma on bardzo dobrą koniunkturę na chłonnym rynku radzieckim. Także na rynkach zamorskich i w Europie zachodniej można spodziewać się pewnego popytu na nasze tkaniny wysoko gatunkowe. Również dla wyrobów hutniczych sytuacja będzie się kształtować pomyślnie i należy się liczyć ze znacznym wzrostem ich eksportu w przyszłości.

Udział dóbr inwestycyjnych w wywozie r. 1947 wzrósł prawie dwukrotnie i niewątpliwie będzie się powiększał w miarę industrializacji kraju.

Objawem bardzo korzystnym jest fakt pokaźnego rozszerzania się w ciągu ostatniego roku asortymentu wywożonych przez nas towarów. Na liście eksportowej w okresie sprawozdaw-

czym znalazły się nowe pozycje, jak jaja, gęsi bite, łososie, indyki, pierze i szczecina, wiklina, krochmal ziemniaczany, rośliny lecznicze, niewielkie ilości nasion itd. W miarę rozszerzania się polskiego wachlarza eksportowego staniemy się w dziedzinie wymiany towarowej kontrahentem handlowym coraz bardziej atrakcyjnym dla zagranicy.

S truktura geograficzna naszego handlu po wojnie uległa kardynalnym zmianom. Złożyły się na to przemiany, jakie się dokonały w Polsce i zagranicą, przemiany natury politycznej i gospodarczej. Nowe obszary przemysłowe na Ziemiach Odzyskanych, głębokie, powojenne reformy gospodarcze, dziedzictwo wojenne i okupacyjne w formie ogromnych zniszczeń zmieniły strukturę towarową naszego handlu z zagranicą. Zrodziły się wobec zagranicy zupełnie nowe zapotrzebowania (żywność) lub wzmogły się już dawniej istniejące. Powstały nadwyżki artykułów przed wojną nie eksportowanych przez Polskę (kryształy itd.), wzrosły możliwości znacznieszego wywozu artykułów także dawniej eksportowanych. Znikły natomiast zupełnie (drewno) lub przejściowo artykuły, niegdyś nadające całemu polskiemu wywozowi zasadniczy charakter (rolniczo-hodowlane).

Okoliczność, że zasadniczym artykułem naszego powojennego wywozu stał się węgiel i koks, tj. — artykuły nie znoszące dalekich przewozów, wpłynęła na geograficzne rozmieszczenie głównych punktów nasilenia naszego eksportu. Możliwość zaś otrzymania przez Polskę towarów inwestycyjnych, obecnie dla nas najbardziej atrakcyjnych — decydowała o doborze głównych kontrahentów handlowych.

Przemiany za granicą wywarły nie mniejszy wpływ na kierunkowość powojennego polskiego handlu. Niemcy, największy przed wojną nasz dostawca i odbiorca, spadł do roli trzeciorzędowego polskiego kontrahenta. Żywe przed wojną stosunki gospodarcze z Włochami obniżyły się bardzo pokaźnie. Japonia dotychczas nie figuruje na liście naszych partnerów handlowych, Stany Zjedn. stały się głównym dostawcą światowym w powojennych warunkach ogólnego głodu towarowego, ich udział w naszym imporcie pokaźnie wzrósł. Fakt jednak, że rynek północno-amerykański jest dostatecznie nasycony, oraz przeobrażenia naszej struktury towarowej wpłynęły na ogromne obniżenie się polskiego eksportu do Stanów Zjedn.

Splot wszystkich tych okoliczności wyłobił główne kanały, jakimi płynie obecna nasza wymiana towarowa z zagranicą. Poniższa tabela podaje obraz struktury geograficznej naszych obrotów z zagranicą (umownych i poza umownych) w r. 1947, określając udział poszczególnych państw (w %):

K r a j	P r z y w ó z			W y w ó z		
	1936-38	1946	1947	1936-38	1946	1947
Z. S. R. R.	1,1	70,3	26,5	0,4	46,8	28,6
Anglia	12,3	0,7	8,8	19,3	1,9	5,5
Stany Zjedn.	12,0	1,0	13,0	6,8	0,3	0,3
Niemcy	19,2	5,2	2,3	19,5	6,0	3,2
Państwa skandynawskie	3,6	17,5	24,4	9,6	28,0	29,2
Państwa połudn. — usch. Europy oraz Czechosłowacja	5,4	4,0	7,1	7,9	6,9	11,4
Państwa Europy zachod.	17,9	4,3	9,7	25,0	9,3	18,8

Uderza przede wszystkim ogromny wzrost udziału Z. S. R. R. i państw skandynawskich. Poziom naszej wymiany towarowej z Z. S. R. R. kształtował się przed wojną bardzo nisko, ponieważ była ona celowo hamowana. Jako naturalny nasz partner zajął on obecnie zarówno w imporcie, jak też w eksporcie główne miejsce. W roku bieżącym i latach przyszłych wzajemne stosunki gospodarcze prawdopodobnie wzrosną jeszcze bardziej, na co wskazują ostatnio zawarte umowy. Rola Niemiec jako głównego dostawcy naszego przed wojną dóbr inwestycyjnych częściowo przeszła na państwa skandynawskie. Stały się one po wojnie głównymi odbiorcami naszego węgla. Nic więc dziwnego, że wzajemne obroty w stosunku do przedwojennych wzrosły bardzo znacznie i nadal prawdopodobnie utrzymają się na wysokim poziomie. Anglia, jak widzimy, wraca w naszym handlu na miejsce, jakie zajmowała przed wojną. Stosunki handlowe z państwami Europy południowo-wschodniej ożywiły się w porównaniu z r. 1946 bardzo pokaźnie i niewątpliwie ulegną w przyszłości dalszemu wzrostowi. Szczególnie dotyczy to naszego czeskiego sąsiada. Powiększyły się też w ostatnim roku obroty z państwami Europy zachodniej.

Wymiana towarowa rozszerzona została w r. 1947 na wszystkie kontynenty świata — zasięg naszych stosunków handlowych rozciągnął się w ciągu tego roku na wiele nowych krajów. Lista naszych partnerów handlowych, która w r. 1946 obejmowała 22 państwa, rozszerzyła się do 37 państw i 4 stref okupacyjnych Niemiec.

System umów rozrachunkowych znalazł po wojnie szersze zastosowanie w Europie niż w ostatnich latach przed wojną. Ogólny głód dewiz skłonił nawet państwa o dawnych tradycjach wolnohandlowych do stosowania go w stosunkach handlowych, szczególnie z partnerami europejskimi. System ten bowiem umożliwiał wzajemną wymianę towarową bez konieczności regulowania należności dewizami lub złotem. Znalazł on też pełne zastosowanie w powojennej Polsce. Zasadniczą jego formą była umowa przewidująca bilansowanie się zobowiązań i wierzytelności. Wzajemne dostawy musiały być doprowadzone do stanu bezsaldoowego. Głównym jednak warunkiem należytego funkcjonowania wymiany towarowej w ramach tego typu umów była możliwość dokony-

wania dostaw równomiernie, bez zwłoki, przez cały okres umowy. Dotyczy to wymiany, której przedmiotem są artykuły nie wymagające długich procesów produkcyjnych.

Dlatego też w odniesieniu do krajów będących głównie dostawcami dóbr o długim cyklu produkcyjnym (dobra inwestycyjne) wykształciła się nieco odmienna forma umów clearingowych. W stosunkach bowiem z tego rodzaju krajami dostawy naszych kontrahentów nie mogły nadażyć za dostawami polskimi, wskutek czego następowały zamrożenia naszych zagranicznych należności. Ten nieco odmienny typ umów zawiera klauzule łagodzące nasze niekorzystne stanowisko przez zapewnienie Polsce specjalnych korzyści. Polegają one na tym, że kontrahent udziela Polsce kredytów specjalnych na zakup określonych towarów bądź też umożliwia lokowanie naszych zamówień inwestycyjnych na swoim rynku. Trzeba bowiem zaznaczyć, że w warunkach powojennych nie jest bynajmniej rzeczą łatwą dokonywanie zamówień w zakresie dóbr inwestycyjnych wobec dużego popytu na takie dobra, znacznie przerastającego podaż i możliwości produkcyjne. Zazwyczaj rząd państwa-kontrahenta udziela przy tego rodzaju umowach handlowych bądź kredytów krótkoterminowych, bądź gwarancji firmom, które przyjmują nasze zamówienia.

System umów rozrachunkowych, umożliwiając wzajemną wymianę towarową w okresie braku dewiz, zawiera dla nas szereg poważnych niedogodności. Przede wszystkim usztywnia on nasze stosunki handlowe, nie możemy bowiem użyć naszych należności poza granicami kraju, będącego naszym kontrahentem clearingowym, i dokonywać za nie zakupów towarów niezbędnych, które nie są do nabycia u tego kontrahenta.

Nasza polityka handlowa w roku ubiegłym poszczycić się może szeregiem sukcesów w dziedzinie łagodzenia owych niedogodności clearingu. Liczne umowy, zawarte w ciągu tego roku, zawierają już tzw. klauzule dewizowe, zobowiązujące naszych kontrahentów do zapłaty dewizami części należności za polskie dostawy. Umożliwiło to rozwinięcie naszych obrotów wolnodewizowych do pokaźnej wysokości i rozszerzenie stosunków handlowych na szereg nowych państw, szczególnie amerykańskich. Umowy tego typu stały się źródłem

dopływu znacznej ilości dewiz, co umożliwiło Polsce dokonywanie zakupów niezbędnych towarów, których w ramach umów clearingowych nie można było nabyć (skóry, niektóre maszyny, pewne artykuły żywnościowe).

Całkowitym natomiast „novum” w systemie naszych umów powojennych była umowa zawarta w roku ubiegłym z W. Brytanią. Nie jest to już umowa rozrachunkowa. Stanowi ona pierwszy wyłom w powszechnie u nas panującym po wojnie systemie clearingowym.

Umowy handlowe pierwszych lat powojennych były zawierane zwyczajnie na okres jednego roku. W roku jednak ubiegłym zaznaczyła się w naszej polityce wyraźna tendencja zawierania umów na dłuższy przeciąg czasu. Ma to duże znaczenie dla planowego rozwoju gospodarstwa narodowego. Nadaje to bowiem naszym stosunkom handlowym z zagranicą charakter trwały, zabezpiecza dopływ niezbędnych towarów na szereg lat i w znacznej mierze gwarantuje wykonanie zadań określonych narodowym planem gospodarczym.

UWAGI i NOTATKI

PODATKI BEZPOŚREDNIE I OPŁATY SKARBOWE W BUDŻECIE PAŃSTWA

Jakie znaczenie dla budżetu Państwa posiadają w Polsce powojenne wpływy z podatków bezpośrednich i z opłaty skarbowej? Czy znaczenie wpływów z tych źródeł jest obecnie większe czy też mniejsze niż przed wojną? Jaką rolę odgrywać będą wpływy z podatków bezpośrednich i z opłaty skarbowej w przyszłych budżetach naszego Państwa?

Nim damy odpowiedź na te pytania, zapoznajmy się z poniższą tabelą, przedstawiającą stosunek ¹⁾ dochodów z podatków bezpośrednich i z opłaty skarbowej do ogólnej kwoty dochodów budżetowych Państwa, wyprowadzony z liczb preliminarzy budżetowych na lata 1939/40, 1947 i 1948 (okrągło w miln. zł):

Rok budżetowy	Dochody ogółem	Dochody z podatków bezp. i opłaty skarbowej	Stosunek procentowy
1	2	3	4
1939/40	2 526	991 ²⁾	39,2
1947	184.868	55.295	29,9
1948	317.444	138.350	43,5

Wpływy z podatków bezpośrednich i z opłaty skarbowej mają zatem w budżecie r. 1948 ode-

¹⁾ Cyfry dotyczące roku budżetowego 1939/40 podano na podstawie Małego Rocznika Statystycznego za 1939 r., str. 379 i n.

Cyfry dotyczące lat budżetowych 1947 i 1948 podano na podstawie ustaw skarbowych na r. 1947 (Dz. U. R. P. nr 50, poz. 257) i na r. 1948 (Dz. U. R. P. nr 1 poz. 1).

W 1939 r. nie pobierano opłaty skarbowej, pobierano natomiast opłaty stemplowe. W podanym zestawieniu przyjmujemy, że przedwojenne wpływy z podatków bezpośrednich i z opłat stemplowych mogą być porównywane z obecnymi wpływami z podatków bezpośrednich i z opłaty skarbowej.

²⁾ W podanej liczbie mieszczą się również dochody: 1) z podatku od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszy publicznych — 78 miln., 2) z 10% i 15% podatku do danin publicznych — 16 miln., 3) z podatków znie- sionych — 2 miln.

grać znacznie poważniejszą rolę aniżeli w budżecie r. 1947. W r. 1947 wpływy te miały być stosunkowo o wiele niższe od wpływów spodziewanych w ostatnim roku budżetowym przed wojną; w r. 1948 mają one być stosunkowo wyższe aniżeli w ostatnim roku budżetowym przed wojną.

O tym, jak bardzo wzrasta znaczenie wpływów z podatków bezpośrednich i z opłaty skarbowej w powojennych budżetach naszego Państwa, świadczy również porównanie preliminowanych dochodów budżetowych (okrągło w milionach zł):

Wyszczególnienie	Dochody ogółem	Dochody bez podatków bezp. i opł. skarb.	Dochody z podatków bezpośr. i opł. skarb.
Rok 1947	184.868	129.572	55.295
„ 1948	317.444	179.094	138.350
Wzrost	132.576 72% ₀	49.522 38% ₀	83.055 150% ₀

Na podstawie zatem analizy preliminarzy budżetowych na lata 1947 i 1948 można dojść do następujących stwierdzeń: 1) wpływy z podatków bezpośrednich i z opłaty skarbowej wzrosną w r. 1948 w stosunku do wpływów preliminowanych z tych źródeł na r. 1947 o około 150%, 2) w ciągu jednego tylko roku udział dochodów budżetowych z tych źródeł wzrośnie w ogólnej sumie dochodów budżetowych Państwa z 29,9% do 43,5% i będzie znaczniejszy niż przed wojną, 3) dochody z podatków bezpośrednich i z opłaty skarbowej stanowiąc będą zasadniczą podstawę naszej gospodarki budżetowej.

Na pytanie, jakie są podstawy naszego rozumowania, jakie fakty uzasadniają takie właśnie plany na przyszłość, znajdujemy odpowiedź w zestawieniu porównawczym dochodów Skarbu Państwa z podatków bezpośrednich i z opłaty

skarbowej uzyskanych w latach 1946 — 1947 (cyfry prowizoryczne) oraz dochodów z tych źródeł preliminowanych ustawą skarbową na rok 1948 (okrągło w miln. zł):

Rodzaj daniny publicznej	Dochody uzyskane		Doch. prel.
	1946 r.	1947 r.	1948 r.
Podatek obrotowy	10.298	39.182	66.850
„ dochodowy	8.010	27.839	54.000
„ od wynagrodzeń	2.947	7.468	6.900
„ gruntowy ¹⁾	—	3.905	5.000
„ od wzbog. woj.	140	241	139
„ od nab. praw maj.	1.051 ²⁾	1.055	1.400
Oплата skarbowa		1.376	1.800
Pozostałe należności ³⁾	391	1.299	2.261
R a z e m	22.837	82.305	138.350

Kwota faktycznych wpływów uzyskanych w r. 1947 z podatków bezpośrednich i z opłaty skarbowej zasługuje na oddzielne omówienie. Z podatków bezpośrednich i z opłaty skarbowej preliminowano w r. 1947 wpływy niespełna dwa i pół raza wyższe (246%) od faktycznych wpływów z tych źródeł w r. 1946; uzyskano wpływy przeszło trzy i pół raza wyższe (360%) W liczbach bezwzględnych preliminowano nieco więcej niż 55 mild. zł, uzyskano nieco więcej niż 82 mild., tzn. niemal 150% wpływów preliminowanych. Przewidywano, że dochody budżetowe z podatków bezpośrednich i z opłaty skarbowej stanowiąc będą niecałe 30% ogólnej kwoty preliminowanych dochodów budżetowych, a stanowiły one faktycznie 36,4% tej kwoty⁴⁾.

Tak znaczny w stosunku do roku poprzedniego wzrost wpływów podatkowych w r. 1947 jest wynikiem działania przede wszystkim trzech czynników.

Wpływy podatkowe wzrosły, ponieważ znacznie wzmogło się tempo życia gospodarczego. Wyprodukowano więcej różnego rodzaju dóbr, więcej towarów znajdowało się w obrocie handlowym. Wzrosły zatem obroty i dochody podatników, co oddziaływało korzystnie na wpływy podatkowe.

Wpływy podatkowe wzrosły także na skutek usprawnienia działalności aparatu administracji skarbowej na wszystkich odcinkach. Aparat ten zaczął działać na Ziemiach Odzyskanych, na

¹⁾ W r. 1946 Państwo we wpływach z podatku gruntowego nie uczestniczyło. Począwszy od 1 stycznia r. 1947, Państwo otrzymuje 25% wpływów z tego podatku w gminach wiejskich.

²⁾ Podano w łącznej kwocie wpływy z tych podatków i opłat, które w r. 1947 zostały zastąpione podatkiem od nabycia praw majątkowych oraz opłatą skarbową.

³⁾ Dodatek za zwłokę, kary pieniężne i grzywny.

⁴⁾ Ogólna kwota uzyskanych dochodów budżetowych wyniosła w r. 1947, według prowizorycznych danych ca 228 miliardów złotych

Ziemiach Dawnych zaś osiągnął bardzo wysoki poziom sprawności organizacyjnej i sprawności działania.

Jako trzeci spośród głównych czynników, które spowodowały w r. 1947 tak znaczny wzrost wpływów podatkowych, wymienić należy wzrost cen towarów. Czynnika tego nie należy jednak przeceniać. Przyjmuję, że przeciętny poziom cen wszystkich towarów i usług w końcu grudnia r. 1946 równał się 100 i szacuję w stosunku do tej podstawy przeciętny poziom cen wszystkich towarów i usług w końcu grudnia r. 1947 na około 130. Wskaźnik wzrostu wpływów z podatków bezpośrednich i z opłaty skarbowej w tym samym czasie, tzn. pomiędzy końcem grudnia r. 1946 a końcem grudnia r. 1947 równa się 360. Porównując te dwa wskaźniki widzimy, że w tym samym okresie, w którym ceny towarów i usług wzrosły przeciętnie o 30%, wpływy z podatków bezpośrednich i z opłaty skarbowej wzrosły o 260%. Z porównania tego wyprowadzić należy oczywisty wniosek, że wzrost cen w pewnym tylko stopniu przyczynił się do dużego wzrostu wpływów podatkowych w r. 1947.

Możemy teraz odpowiedzieć na postawione na początku naszych rozważań pytania.

Wpływy z podatków bezpośrednich i z opłaty skarbowej posiadają w Polsce powojennej takie same mniej więcej znaczenie, jakie posiadały w ostatnich latach przedwojennych i stanowią główną podstawę dochodów budżetowych Państwa. W przyszłych budżetach znaczenie wpływów podatkowych będzie prawdopodobnie większe niż jest obecnie i większe niż było przed wojną. Wskazuje na to preliminarz budżetowy na r. 1948 oraz dynamika wzrostu tych wpływów w ostatnich latach.

Mgr Alfred Wojnarski

KWESTIA OPAŁU W PLANIE ZAOPATRZENIA

Welkość zapotrzebowania na ciepło i światło można wymierzyć uwzględniając zasady higieny życia codziennego i wydajność urządzeń ogrzewniczych.

Głównym źródłem sztucznego ciepła i światła jest obecnie węgiel. Korzystne okazuje się przeliczenie pozostałych artykułów, jak drzewo, nafta, prąd elektryczny itp., na wartość opałową i wyrażanie jej w kaloriach, gdyż zapewnia to porównywalność i upraszcza operacje rachunkowe.

Ważną rolę w kształtowaniu rozmiarów spożycia artykułów opałowych i oświetleniowych odgrywa konstrukcja budynków mieszkalnych i wyposażenie ich w instalacje ogrzewnicze, zapewniające oszczędność na opale, lepsze uzyskanie wartości cieplnej oraz wygodę.

Podmiotem konsumującym jest zespół osób żyjących wspólnie w jednym gospodarstwie domowym. Zależnie od grupy społecznej liczy on około 5 osób w rolniczej rodzinie, 4 — robotniczej i 3 — inteligenckiej, co przy założe-

niu wyrównania poziomu kultury i zamożności wyznacza normy spożycia na osobę.

Analiza danych statystycznych pozwala na określenie współczesnej sytuacji mieszkaniowej. Daje ona następujący obraz (w przeliczeniu na tysiąc osób):

	wieś	m i a s t a	
		mniejsze	większe ¹⁾
mieszkania	220	260	260
izby	400	600	600
zaopatr. w inst. ogrzewnicze	—	270	480

Rozmiary rzeczywistego spożycia artykułów opałowych według danych G.U.S. wynoszą rocznie, licząc trzy jednostki konsumcyjne jako cztery osoby, na zespół robotniczy (w przybliżeniu):

węgiel kg 900,0 900,0

Wyszczególnienie	Jedn. miary	Polska		Anglia		St. Zjedn.		Kanada	
		Ilość	Kaloryczność	Ilość	Kaloryczność	Ilość	Kaloryczność	Ilość	Kaloryczność
Węgiel	kg	350	5.500	1.170	7.220	735	7.440	850	7 440
Koks	"	—	—	56	6.666	54	72.222	—	72.222
Drzewo	"	130	3.000	—	—	—	—	—	—
Gaz	m ³	6	4.000	105	4.770	134	4 770	59	4 770
Nafta	litr	1,5	8 200	11,3	8.850	43,4	9.000	—	9.000
Prąd elektr.	kWh	11	860	116	860	176	860	206	860
Razem opał w wart. węgla	kg	450		1.230		880		880	
Razem oświetlenie w w rt prądu	kWh	18		230		630		206	
Wartość ciepła mild.	kal.	2,5		9,0		7,0		6,8	

Wybitne różnice w wielkości zaopatrzenia w srodki opałowe na korzyść krajów zachodnich wynikają między innymi z lepszego tam niż u nas wyposażenia mieszkań w przestrzeń mieszkalną, z mniejszej liczebności zespołu, tudzież z hołdowania tradycji stosowania nieekonomicznych systemów ogrzewniczych (np. kominki w Anglii).

W miarę upływu czasu, wraz z poprawą sytuacji materialnej, zatem i mieszkaniowej, należy liczyć się ze wzrostem spożycia artykułów opałowych o tyle, o ile wzrośnie liczba ludności, mieszkań oraz ich przestrzeń mieszkalna. Nadmienić należy, że przebudowa struktury społecznej powoduje zmniejszanie się liczebności zespołu; zatem przyrost mieszkań będzie większy niż rozwój ludności. Zakładając, że jako społecznie najbardziej pożyteczne i ekonomicznie uzasadnione będzie przeważać w kraju mieszkanie trzyizbowe, w miastach wyposażone w pełni w nowoczesne instalacje ogrzewnicze i oświetleniowe, a na wsiach co najmniej w połowie, pożądane z ekonomicznego i biologicznego punktu widzenia zaopatrzenie roczne w artykuły opałowe powinny wynosić w Polsce na:

	zespół	osobę
artykuły opałowe kg	3.400,0	850,0
artykuły oświetleniowe kWh	550,0	140,0
wartość ciepła mild. kalorii	19,2	4,8

¹⁾ Miasta mniejsze do 50 tys. mieszkańców, miasta większe ponad 50 tys.

drzewo	kg	150,0	150,0
nafta	l	8,4	8,4
prąd elektr.	kWh	90,0	90,0

Przytoczone ilości wydają się wystarczające jedynie w przypadku korzystania z mieszkania jednoizbowego. Ponieważ jednak na mieszkanie przypada przeciętnie w mieście 2,3, na wsi zaś 2 izby, zatem spożycie artykułów opałowych i oświetleniowych jest w rzeczywistości wyższe. Potwierdza to analiza statystyki spożycia. Przewidziane w Planie Odbudowy ilości artykułów opałowych wykazują np. ponad 8 miln. t węgla i około 3 miln. metrów przestrzennych drzewa na cele opałowe. Doliczając drzewo z wyrębów nierejestrowanych, gaz, naftę, prąd elektryczny, ujmujemy całość spożycia na osobę rocznie w następującej tablicy porównawczej ¹⁾.

Opisane zasady zaopatrzenia w srodki opałowe umożliwiają przeliczenie go na mieszkańca w różnych kategoriach osiedli i grupach społecznych na:

	rolnika	robotnika	prac. umysł.
artykuły opałowe kg ²⁾	700,0	850,0	1.140,0
artykuły oświetl. kWh ²⁾	110,0	140,0	160,0
wartość ciepła mild. kalorii	3,8	4,8	6,4

Rodzaj stosowanych artykułów opałowych i oświetleniowych oraz wydatek na opał i światło w gospodarstwie domowym będzie zależał od możliwości surowcowych oraz od polityki produkcji i rozdziału.

Spróbowałismy także oszacować pożądane zużycie dzienne światła (wyrażone w wartości świetlnej prądu elektrycznego) przez czteroosobowy zespół w mieszkaniu trzyizbowym:

oświetlenie	3 pkt. a	50 watt	×	4 g.	= 600 watt
radio	1 "	20 "	×	6 "	= 120 "
kuchenka	1 "	800 "	×	0,5 "	= 400 "
żelazko	1 "	400 "	×	0,5 "	= 200 "
inne					130 "

razem 1450 watt

Józef Miara

¹⁾ Dane dla Polski częściowo z „Liczby Podstawowych P. O. G., częściowo — szacunkowe. Dla Anglii, St. Zjednoczonych i Kanady z „The impact of the war on civilian consumption“, London, H. s. Majesty's Stationery Office 1945.

²⁾ Wszystkie artykuły opałowe przeliczone na węgiel, a wszystkie artykuły oświetlen. na — prąd elektryczny.

ZNACZENIE CEL PO WOJNIE

Jeszcze 40 lat temu zagadnienia cła posiadały podstawowe znaczenie dla wymiany towarowej między poszczególnymi krajami. Dla nikogo nie jest wszak tajemnicą, że rozrost ośrodka hutniczego w Zagłębiu Dąbrowskim zawdzięczamy właśnie temu, że górnośląski przemysł hutniczy, chroniony cłami na własnym terenie, nie mogąc na skutek cel rosyjskich konkurować z przemysłem Rosji, zaczął przenosić części swych zakładów na teren byłego Królestwa Kongresowego.

Nomenklatury taryf celnych stale rozrastały się i gdy jeszcze w pierwszej połowie w. XIX posiadały nie więcej niż 200 pozycji, to już w r. 1925 szereg taryf operowało nomenklaturą przekraczającą 2.500 pozycji. Sam rozrost nomenklatury taryf wskazywał na znaczenie, jakie zagadnienia celne posiadały w tym czasie. Oczywiście im bardziej wymiana towarowa z zagranicą była łatwą, tym mniej przepisów ją krępowało i ograniczało, im większa była podaż towarów na rynkach światowych, tym poważniejszy wpływ na kształtowanie się tej wymiany miały sprawy celne. Wysokość bowiem opłacanego cła decydowała o możliwości zakupu danego towaru za granicą. Naturalnie, aby cło miało tak podstawowe znaczenie, muszą być spełnione pewne warunki pozytywne i pewne negatywne.

Do warunków pozytywnych zaliczyć należy stabilizację walut i ich wymiennalność na złoto. Jest to pierwszy i główny warunek rozwoju multilateralnego handlu międzynarodowego. Brak tego warunku uniemożliwia obrót wielostronny, sprowadzając handel zagraniczny do bardzo prostego stosunku bilateralnego, a co najwyżej trilateralnego. O multilateralnej wymianie w warunkach braku stabilizacji walutowej nie może być mowy.

Następnym warunkiem jest istnienie swobody wymiany. Kraje prowadzące handel międzynarodowy nie mogą mieć szeroko rozbudowanych ograniczeń przywozu lub wywozu. Jest rzeczą oczywistą, że jakakolwiek różnica w stawkach celnych nie będzie istotną, jeśli obciążony stawką towar nie może być wywieziony z kraju, gdzie jest wytwarzany lub sprowadzony do kraju, w którym ma być sprzedany. W tym wypadku zakaz obrotu jest całkowicie decydujący bez względu na wysokość opłat celnej.

Trzecim podstawowym warunkiem, bez istnienia którego cła nie mogą odgrywać roli regulatora rynku, jest warunek istnienia względnie nadmiaru towarów. Oczywiście przy notorcznym głodzie towarów wszelka ochrona celna jest nieistotna, nabywcy bowiem chętnie pokryją marżę wynikającą z różnicy cen cłem spowodowanej.

Tak więc, aby system celny mógł działać, musi istnieć: względna wolność przywozu i wywozu, ustabilizowana waluta, względna obfitość towarów poszukujących zbytu na ryn-

kach obcych. Dopiero przy istnieniu tych trzech warunków system celny spełniać może swą rolę.

A rola ta jest różnorodna. Cła dzielą się z punktu widzenia przeznaczenia towaru, jaki obciążają, na wywozowe i przywozowe, z punktu widzenia zaś roli, jaką spełniają mają w całokształcie środków polityki gospodarczej, na fiskalne, ochronne i prohibicyjne. Cła wywozowe obciążają towary wysyłane na eksport, cła przywozowe — towary sprowadzane do kraju. Polityka celna może się nimi posługiwać w bardzo różnych celach. Cło fiskalne w obu grupach ma za cel jedynie przysporzenie dochodu skarbowi państwa i żadnym innym celom gospodarczym nie może służyć. Cło ochronne może mieć dwa cele: jeśli stosowane jest do towarów wywożonych, ma na celu zapewnienie własnemu krajowi dostatecznej podaży obciążanych nim towarów względnie stworzenie bazy surowcowej dla własnego przemysłu; jeżeli stosowane jest do przywozu, ma na celu ochronę własnego rynku przed gospodarczo zbędnym przywozem albo ochronę własnego przemysłu przed konkurencją zagraniczną. Podobne cele konserwacji może mieć cło prohibicyjne, jednakże z tym uzupełnieniem, że może być ono również stosowane jako środek podniesienia jakości wywożonych lub przywożonych towarów, obciążając je tylko w razie, gdy nie będą odpowiadać pewnym z góry oznaczonym wymaganiom standardowym.

Ten pobieżny zarys znaczenia, jakie posiadają cła w warunkach normalnych i ustabilizowanych stosunków gospodarczych, jasno wskazuje nam, że znaczenie tego czynnika polityki gospodarczej musi maleć w warunkach powojennych, charakteryzujących się brakiem równowagi gospodarczej.

Nic też dziwnego, że dla sprostania tym zadaniom, które powstają w okresach zawieruchy gospodarczej, kierownicy polityki gospodarczej muszą uciekać się do innych środków, bardziej drastycznych i radykalnych. W pierwszym rzędzie czynnikiem regulującym w takich okresach wymianę towarową z zagranicą przestaje być bądź co bądź subtelny i czuły aparat cel, a jego miejsce zajmuje bardziej krańcowa i mniej elastyczna reglamentacja towarowa, operująca zakazami przywozu i wywozu, mniej lub bardziej generalnie stosowanymi. Następnym środkiem polityki gospodarczej stają się ograniczenia dewizowe zakazujące lub ograniczające obrót walutowy z zagranicą. Stosowanie tych środków sprowadza wymianę towarową z zagranicą z reguły do wymiany bilateralnej o charakterze kompensaty towarowej lub clearingu. W warunkach takiej wymiany cena towarów wymienianych staje się względną, a dla opłacalności transakcji decydujący jest stopień, w jakim wymieniane towary zaspokajają zapotrzebowanie rynku. Oczywiście jest rzeczą, że w tych warunkach cła, a tym samym cena towaru nie posiadają

decydującego znaczenia. Dla gospodarczej oceny opłacalności omawianej wymiany należy oceniać nie poszczególne transakcje, lecz cały ich system razem wzięty.

Jasną więc jest rzeczą, że w dobie nieustabilizowanych stosunków walutowych i towarowych pobieranie lub niepobieranie opłat celnych nie posiada decydującego znaczenia gospodarczego. Z tych też powodów w Polsce dotąd cła nie są pobierane, nasza bowiem taryfa celna z r. 1933 oparta na stawkach specyficznych (określonych w złotych od 100 kg wagi towaru) nie posiada w dzisiejszych warunkach gospodarczych racji bytu. Ponieważ jednak sam system ochrony celnej istnieje, odprawione towary obciążane są nieznaczną opłatą manipulacyjną, mającą na względzie

cel fiskalny, tj. pokrycie kosztów utrzymania służby celnej.

Z tego, co było powiedziane wyżej, nasuwa się wniosek, że zagadnienia celne przejściowo tylko utraciły swe znaczenie. W miarę stabilizacji stosunków gospodarczych, w miarę normalizowania się stosunków walutowych zagadnienia celne zaczną nabierać znowu coraz większego znaczenia.

Znowu więc zagadnienia te staną się podstawowymi zagadnieniami umów handlowych, zagadnieniami pochłaniającymi najwięcej czasu negocjatorom tych umów. Powrotna fala znaczenia zagadnień celnych zaczyna się już słabo zaznaczać w rokowaniach prowadzonych na marginesie rozmów o opracowanie statutu Międzynarodowej Organizacji Handlu.

Tadeusz Gliwic

ZYCIE GOSPODARCZE KRAJU

PLAN NA ROK 1948 REALIZUJE SIĘ

Zadania ustalone w uchwalonym dn. 8 marca narodowym planie gospodarczym realizują się w pełni od początku roku. I jeśli plan na r. 1947 — mimo niezwykle ciężkiego I półrocza — mógł być wykonany, a nie dopisał częściowo tylko tam, gdzie warunki klimatyczne miały znaczenie decydujące, to wykonanie planu na r. 1948 — i jego przekroczenie — sądząc z przebiegu pierwszych miesięcy wydaje się najzupełniej pewnym, co nie znaczy bynajmniej, że będzie rzeczą łatwą. Przeciwnie — i tym ważniejsze — pewnym, choć właśnie trudnym, choć wymagającym wzmoczonego wysiłku.

Bo zadania wyznaczone w planie są — choć realne — ale duże, a warunki ich wykonania — wciąż niełatwe. Są to warunki okresu powojennego, okresu odbudowy od podstaw (co nie przeszkadza, że coraz większy udział ma nowa budowa i przebudowa). Ziemia i aparat produkcyjny — wyniszczony, zaniedbane przez działania wojenne, przez rabunkową gospodarkę okupanta. Ciągłe coś wymaga renowacji, wymiany, uzupełnień. Powstają braki części, materiałów pomocniczych, materiałów biegowych. Dostawy surowców zawodzą czasem — czy to pod względem terminów, czy to pod względem sortymentów. Brak dostatecznych rezerw, zapewniających spokojny bieg procesów produkcyjnych i ściśle odpowiadającą popytowi podaż na cele spożycia. Zdarzają się jeszcze przestoje, czasem wynikające z tej przyczyny, że odbudowa i rozbudowa energetyki nie może nadążyć za rozrostem produkcji przemysłowej. Wojenne i okupacyjne wyniszczenie ludzi oraz długotrwała przerwa w szkoleniu powodują ostry brak sił wykwalifikowanych. Poza Związkiem Radzieckim — pomoc

zagranicy czy kredyty specjalne zawiodły, a także nawet należne nam reparacje, światowy zaś rynek towarowy jest coraz trudniejszy dla wzajemnej wymiany, a w szczególności dla zapotrzenia się surowcowego i inwestycyjnego.

Ale mimo to plan — i to plan o zadaniach dużych (choćby 23%-owy wzrost przemysłu i 25%-owy wzrost produkcji roślinnej) — wykonywa się z powodzeniem i będzie wykonany, a tam, gdzie to celowe i możliwe, nawet z nadwyżką — dzięki mianowicie wysiłkowi, inicjatywie, pomysłowości i rozpowszechnaniu się współzawodnictwa: robotnika, technika, inżyniera, chłopą i całej armii pracowników gospodarczych, wykonujących plan.

A dziś wykonanie planu — to coraz mocniej i coraz powszechniej już nie proste osiągnięcie globalnej ilości jakiegoś artykułu. To wykonanie ściśle planu sortymentów. To wykonanie zgodne z normami jakości oraz z dopuszczalnymi procentami braków. To wykonanie nie według globalnej ilości, ale według globalnej wartości. To wykonanie według zniżującego kosztu własnego.

Rząd ze swej strony — łącznie z organizacjami społecznymi — stara się zwalczać przeszkody i łagodzić trudności techniczne i organizacyjne, zapewniać i usprawniać środki wykonania, a przede wszystkim stwarzać ogólne warunki gospodarcze i społeczne, najkorzystniejsze dla realizacji planu.

Komitet Ekonomiczny oraz resorty gospodarcze podejmują akcje i stwarzają normy w zakresie środków i warunków wykonania planu. Przykładem mogą być ostatnie posiedzenia Komitetu Ekonomicznego, na których m. in.: uregulowano ceny i warunki w szerokiej akcji kontraktacyjnej w rolnictwie, warunki pracy gorzelnictwa, podstawy gospodarki finansowej majątków państwowych, gwarantujące osią-

gnięcie najlepszych wyników, ustalono ważne dla rozkładu obciążenia ludności i podziału dochodu społecznego, a także dla pokrycia planu finansowego posunięcia w zakresie podatku gruntowego (ustalenie przychodowości), podatku od wynagrodzeń (podniesienie minimum wolnego od podatku, obniżenie progresji) realizacji obowiązku społecznego oszczędzania. Na posiedzeniach tych ustalono także szereg planów zaopatrzenia, podejmując jednocześnie w pewnym stopniu związane z tym decyzje organizacyjne odnośnie koncentracji produkcji i handlu materiałami budowlanymi oraz zagospodarowania torfu, uchwalono szereg rozporządzeń regulujących tak ważną dla zaopatrzenia przemysłu dziedzinę gospodarowania żelazem i materiałami pochodzącymi z rozbiórki oraz wszelkimi odpadkami, podjęto szereg uchwał i zlecono szereg akcji, mających na celu zabezpieczenie terminowego uruchamiania i wykorzystania kredytów oraz przeprowadzenie całej akcji inwestycyjnej, a w szczególności w zakresie budownictwa w sposób gwarantujący jak najsprawniejsze i najoszczędniejsze jej wykonanie przez zastosowanie odpowiednich środków organizacyjnych oraz technicznych.

Jednocześnie w całym kraju odbyły się narady ustalające zadania w zakresie gospodarki rolnej dla poszczególnych terenów i zasady współzawodnictwa; będą one podstawą dla szczegółowego planu podniesienia wydajności pól i inwentarza żywego gospodarstw chłopskich, który ustali dla całego kraju Komitet Ekonomiczny — obok innych planów szczegółowych, ustalanych w ramach ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na r. 1948.

Ogólne warunki gospodarcze, stwarzane przez Rząd, sprowadzają się do utrzymania i wzmocnienia stabilizacji gospodarczej, uzyskanej dzięki całemu zespołowi środków natury gospodarczej i administracyjnej w okresie od czerwca do grudnia ub. r. (obecnie dochodzi jeszcze dekret o ustalaniu cen niektórych artykułów w przemyśle prywatnym i spółdzielczym).

Mimo przeprowadzonych od początku roku szeregu regulacji w zakresie cen i taryf w gospodarce państwowej poziom cen, będący wyrazem osiągniętej stabilizacji warunków gospodarowania, nie uległ wstrząsam.

Jeśli weźmiemy ceny płacone producentom rolnym i płacone przez producentów rolnych, to stwierdzimy, że poziom ogólny cen artykułów rolnych nie wykazał zmian; wzrosły co prawda nieznacznie ceny ziemniaków i niektórych strączkowych, ale zato silniej spadły ceny nabiału i jaj. Podobnie poziom cen artykułów przemysłowych, nabywanych przez rolników, nie uległ zmianie; wyższe cen niektórych artykułów (jak drewno, nafta, mydło) towarzyszyła niżka cen innych (jak żelazo).

Ceny wolnorynkowe w Warszawie przez pierwsze dwa miesiące roku podniosły się zaledwie o 0,3%. Ceny żywności spadły (głównie

nabiału i tłuszczów). ceny artykułów przemysłowych lekko zwyżkowały (przede wszystkim nafta, drewno, tkaniny i niektóre mineralne materiały budowlane).

W zakresie finansowym — mimo wzrostu produkcji, mimo ożywionego dzięki sprzyjającym warunkom — ruchu inwestycyjnego (jeszcze z planu na r. 1947 i już z planu na r. 1948), a więc mimo wzrastających w związku z tym obrotów i spożycia (siły nabywczej) — obieg banknotów w ciągu 2 pierwszych miesięcy zmniejszył się (o przeszło 1 mild. zł). Stało się to przy jednoczesnym spadku natychmiast płatnych zobowiązań w instytucji emisyjnej, a przy wyższym pieniądza bankowego w instytucjach kredytowych (w samym styczniu o przeszło 1 mild. zł). Przede wszystkim zaś oddziaływały (bezpośrednio i pośrednio) doskonałe wyniki gospodarki budżetowej, będącej w dużym stopniu podstawą finansowanie nie tylko bieżących wydatków państwowych, ale i inwestycji oraz produkcji i obrotu. Dochody budżetowe w styczniu b. r. wyniosły 24.2 mild. zł, wydatki zaś — 15,5 mild. Wzrost wpływów z danin publicznych charakteryzuja następujące liczby: styczeń r. 1947 (bez Daniny Narodowej) — 3,5 mild. zł, styczeń r. 1948 — 12.2 mild. zł, luty r. 1947 (bez Daniny) — 3.8 mild. zł, luty 1948 r. — 12.0 mild. zł. Właściw mononolów w odpowiednich miesiącach lat 1947 i 1948 kształtowały się następująco: styczeń — 4,3 i 6,9 mild. zł, luty — 3,5 i 6.5 mild. zł.

Na zakończenie sięgniemy do pewnych wskaźników rozwoju produkcji. W rolnictwie stan zasiewów ozimych przedstawia się zadowalająco i znacznie lepiej niż w ub. r. Gdy w r. 1946/1947 w ziemie ocena dla pszenicy wyniosła 2.8 (2 oznacza stan mierny, 3 — stan średni, 4 — stan dobry), to w r. gosp. 1947/1948 była ona poważnie wyższa — 3.2. Jeszcze większa różnica występuje przy ocenie stanu ozimych zasiewów żyta: 3.0 i 3.7, mniejsza zaś przy rzepaku: 2.9 i 3.4. Dane co do stanu pogłowia trzody chlewnej wykazują wzrost pogłowia w II półroczu ub. r. o 4.4% (sztuki od 6 do 10 mies. o 41,5%). Ubój zwierząt gospodarskich w grudniu r. 1947 wyniósł — 57.4 tys. ton, gdy w tymże miesiącu r. 1946 — 28.4 tys. ton.

Wskaźnik produkcji przemysłowej zwiększył się od grudnia r. ub. do lutego r. b. z 116,2 do 128.4.

Porównanie liczb produkcji grudniowej ub. r. i lutowej b. r. — przy jednakowej liczbie dni roboczych — wykazuje na ogół wzrost, choć przecie wysiłek produkcyjny w grudniu był szczególnie poważny ze względu na kończący się okres planowy. I tak, produkcja energii elektrycznej utrzymała się (344 miln. kWh w lutym wobec 349 miln. kWh w grudniu), produkcja węgla wzrosła (z 5218 do 5240 tys. t), podobnie produkcja gazu ziemnego (z 14.2 do 15.3 miln. m³), benzyny (z 3.2 do 5.8 tys. ton), nafty (z 2.0 do 2.9 tys. ton). Produkcja surowki żelaznej utrzymała się (85,9 tys. t. w grudniu i 85,3 w lutym) stali surowej wzrosła

(z 140 do 148 tys. ton), podobnie wyrobów walcowanych (z 101 do 108 tys. ton), cynku (z 7,3 do 7,5 tys. ton), węglarek (z 902 do 1224 sztuk), maszyn i narzędzi rolniczych (z 2,5 do 3 tys. ton), maszyn elektrycznych (z 352 do 367 ton), żarówek (z 1091 do 1144 tys. sztuk), kwasu siarkowego (z 6,1 do 6,8 tys. ton), azotniaku (z 10,1 do 12,6 tys. ton), saletrzaku (z 8,4 do 11,3 tys. ton), mydła (z 980 do 1080 t.), szkła okiennego (z 881 do 886 tys. m²), porcelany (z 220 do 238 ton), przędzy bawełnianej (z 2,3 do 2,4 tys. ton), tkanin bawełnianych (z 24,1 do 25,3 miln. m), skóry

podeszwowej (z 423 do 543 t), obuwia (z 631 do 878 tys. par), sortymentów tartych (z 5,2 do 5,4 tys. m³), papieru (z 19,1 do 19,6 tys. ton) itd. Oczywiście, notowano i niżki produkcji (np. superfosfatu, przędzy bawełnianej, tkanin — prócz bawełnianych, sody kaustycznej, tokarek itd.), ale niżki te były stosunkowo nieliczne i przeważnie niewielkie, a wywołane głównie specjalnymi przeszkodami (np. remonty), rzadziej — brakami zaopatrzeniowymi, a w zupełnie wyjątkowych przypadkach — zahamowaniem wzrostu zbytu.

W. Sz.

PRZEMYSŁ I GÓRNICCTWO

PRÓBA SZACUNKU WSKAŹNIKÓW PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ W R. 1947

Numer grudniowy „Tablic Statystycznych” Instytutu Gospodarstwa Narodowego zawiera wskaźniki produkcji przemysłowej doprowadzone do września 1947 r. Ze względu na to, że ogłoszenia wskaźników za cały rok 1947 nie można spodziewać się wcześniej niż w kwietniu lub w maju b.r., spróbowałismy ekstrapolować te pierwsze wskaźniki za końcowe 3 miesiące 1947 r. Szacunki te oczywiście nie są zupełnie dokładne, ale można sądzić, że nieznacznie tylko odbiegają od liczb rzeczywistych, ponieważ ekstrapolacja dotyczy okresu stosunkowo krótkiego.

Podstawowym założeniem, na którym oparto wyliczenia, było, że 3 sumy 12-miesięczne, a mianowicie suma rozpoczynająca się od lipca 1946 r., suma rozpoczynająca się od października r. 1946 i suma rozpoczynająca się od stycznia r. 1947 (czyli suma za cały rok 1947) tworzą postępowanie arytmetyczne.

Pierwsze dwie sumy uzyskuje się z opublikowanych danych Instytutu Gospodarstwa Narodowego i na tej podstawie łatwo obliczyć sumę za cały rok 1947. Mając tę sumę możemy wyznaczyć średnią miesięczną za r. 1947. Ze względu na przybliżony charakter obliczeń zaokrąglamy te średnie do pełnych jednostek. Uzyskane wyniki oraz wzrost w procentach podajemy niżej (przy podstawie: wskaźnik 1938 = 100):

	1946	1947	%
ogółem	79,0	104	31
produkcja inwestycyj.	75,2	106	41
produkcja konsumcyj.	65,2	83	26
produkcja energetycz.	111,7	136	22
górnictwo	103,3	130	26
przemysł mineralny	32,5	38	17
„ hutniczy	73,6	96	30
„ metalowy	113,6	193	70
„ elektrotech.	47,5	87	83
„ naftowy	24,3	36	48
„ chemiczny	111,3	151	36

„ włókienniczy	79,1	112	42
„ papierniczy	63,4	93	47
„ skórzany	15,0	17	13
„ spożywczy	66,5	74	11
„ tytoniowy	26,2	49	88
elektrownie	144,3	168	17

Ogólne rozmiary produkcji przemysłowej wzrosły prawie o 1/3. Najwięcej wzrosła produkcja inwestycyjna, znacznie mniej — konsumcyjna, na końcu dopiero idzie produkcja energetyczna. Należy dodać, że poziom produkcji energetycznej jest stosunkowo najwyższy, ponieważ przekroczył znacznie produkcję przedwojenną z r. 1938.

Jeżeli chodzi o poszczególne gałęzie przemysłu, to największy wzrost w ciągu r. 1947 wykazał przemysł tytoniowy oraz przemysł elektrotechniczny i przemysł metalowy, najmniejszy wzrost — przemysł spożywczy, skórzany, mineralny i elektrownie. Pozostałe przemysły zajmują miejsce pośrednie. Najwyższy poziom w stosunku do r. 1938 wykazuje przemysł metalowy, elektrownie, przemysł chemiczny, najniższy poziom — przemysł skórzany, naftowy i mineralny.

Wypada zaznaczyć, że podział na gałęzie przemysłu nie jest kompletny, nie obejmuje mianowicie przemysłu drzewnego, odzieżowego poligraficznego i budowlanego.

(E. V.)

HUTNICTWO ŻELAZA W STYCZNIU 1948 R.

Produkcja styczniowa miała przebieg normalny i rozwijała się pod znakiem jej zwiększenia; wzrasta również wydajność pracy. We wszystkich bez wyjątku grupach materiałowych przekroczone kwoty zaplanowane, osiągając lepsze wyniki produkcyjne od miesiąca poprzedniego. Szczególnie w stosunku do planu korzystne wyniki osiągnięto w konstrukcjach stalowych, których

zapotrzebowanie na rynku krajowym jest bardzo wysokie, oraz w ramach potrzebnych do wykonania zobowiązań umownych z zagranicą.

Zestawienie poniższe przedstawia produkcję hutnictwa żelaza w styczniu r. b. (w tonach):

koks	80.533
surówka	86.173
stal	154.532
wyroby walcowane	95.857
rury bez szwu	5.460
„ ze szwem	1.714
wyroby kute i prasowane	9.705
„ zimno walc. i ciągn.	3.882
konstrukcje	2.445
odlewy żeliwne	4.122
odlewy stalowe	2.725

Stan z a t r u d n i e n i a na 31 I 1948 wykazał nieznaczny wzrost w stosunku do miesiąca poprzedniego, osiągając liczbę 85.449 pracowników, w tym 2.668 — umysłowych.

Wydajność na rob.-dniówkę w grudniu wynosiła: w produkcji koksu — 2,172 t, surówki — 0,762 t i stali surowej — 0,789 t.

Wartość dostaw z a o p a t r z e n i o w y c h w styczniu b.r. wyniosła przeszło 1.413 miln. zł, wykazując wzrost o przeszło 14% w stosunku do grudnia ubiegłego roku. Na zwiększenie obrotów wpłynęły intensywniejsze dostawy urządzeń technicznych, paliwa, chemikalii i różnych materiałów pomocniczych oraz cofnięcie z dniem 1 stycznia 1948 roku 30% rabatu od cen węgla i koksu. W całkowitym obrocie wartość towarów importowanych wynosi zaledwie nieco więcej niż 6%. Znaczny ten spadek importu przypisać należy sezonowi zimowemu, który nie sprzyja żywszej wymianie towarowej.

Z podanej powyżej wartości dostaw zaopatrzeniowych przypada 399,8 miln. zł (28,3%) na materiały techniczne, 381,2 miln. zł (27%) na paliwo, 264,9 miln. zł (18,7%) na rudę, 198,7 miln. zł (14,1%) na materiały różne, 81,8 miln. zł (6,5%) na chemikalia oraz 76,7 miln. zł (5,4%) na topniki i materiały budowlane.

Według materiałów dostarczono z ważniejszych pozycji następujące ilości (w tonach):

rud krajowych	32.944
rud zagranicznych	35.812
żelazostopów zagr.	83
proszków do wyr. otulin	83
topników zagr.	463.
„ kraj.	67.210
pirytów krajowych	3.413
koksu i węgla	361 626

Centrala Żelaza dostarczyła w styczniu rb. 49 432 t hutniczego żelaza krajowego, 33.833 t żelaza zagranicznego, 11.437 t żelaza odlewniczego, oraz 2,086 t żelaza metali nieżelaznych.

W okresie sprawozdawczym niedostateczne były dostawy metali kolorowych, głównie cyny, miedzi, brązu, aluminium i półfabrykatów metali kolorowych, artykułów ochronnych skórzanych oraz konfekcji. przy czym przy dostawach odzieży ochronnej istniały również braki jakościowe. Na podkreślenie zasługują zadowalające dostawy cementu, lin, drutów, gwoździ i kwasu siarkowego. W zaopatrzeniu zakładów w żarówki wprowadzono zmianę przez zastosowanie kuponów żarówkowych realizowanych wprost przez hutę.

Zbyt wytworów hutnictwa żelaza w styczniu wykazał lekki wzrost w stosunku do grudnia r. ub. W obrocie międzyhutniczym, obejmującym przeważnie wytwory do dalszej przeróbki, dostawy wzrosły do 112,599 t, zbyt krajowy zmalał nieco do 95 743 t, a eksport w wysokości 10.732 t utrzymał się w granicach miesiąca ubiegłego.

Sprzedż na rynku krajowym według ważniejszych grup wytworów przedstawiała się następująco (w tonach):

surówka	16 805
żelazo	36.649
blachy	14.647
mat. nawierzchni kol.	15.346
stal szlachetna	3.977
rury	4.894
odlewy i wyrob. got.	3.472

Najważniejszymi odbiorcami krajowymi wytworów hutnictwa żelaznego w styczniu b.r. byli: Zjednocz. Przem. Taboru i Sprzętu Kolejowego (11.538 t), Minist. Komunikacji (11.258 t), C. Z. Przem. Węgl. (10.598 t).

Eksport objął 5.919 t żelaza, 1.782 t blach, 1.594 t materiałów nawierzchni kolejowych i 1.436 t rur.

(H. W.)

PRZEMYSŁ ELEKTROTECHNICZNY W LUTYM R. 1948

Pod trudnym starciem w styczniu r. b. przemysł elektrotechniczny osiągnął w lutym r. b. doskonałe wyniki ogólne, wykonując plan produkcyjny w 110 proc. wg wagi i w 108 proc. wg wartości. Na lutym r. b. zaplanowano przeszło 3.363 artykułów elektrotechnicznych wartości przeszło

17.376 tys. zł wg cen podstawowych r. 1937 (mnożnik w styczniu r. b. w przemyśle elektrotechnicznym wynosił dla cen fabrycznych 53), wykonano zaś blisko 3.719 t o wartości przeszło 18.785 tys. zł wg tych samych cen.

Cyfry te są tym bardziej pocieszające, że plan na r. 1948 jest bardzo wysoki, a w statystyce m. b. uwzględniono tylko wyroby gotowe do odbioru, a zatem do sprzedaży. (Dotychczas w niektórych wypadkach statystyka produkcyjna obejmowała również produkty niezupełnie przygotowane do sprzedaży, choć wykonane).

Poza Zjednoczeniem Teletechnicznym i Zjednoczeniem Radiotechnicznym, na których statystyce zaciążyło w okresie sprawozdawczym pominięcie wyrobów nieprzygotowanych do odbioru, pozostałe zjednoczenia wykazały znaczne przekroczenie planów produkcyjnych.

W Zjednoczeniu Przemysłu Maszyn Elektrycznych przekroczono cyfry planowane we wszystkich działach produkcji osiągając średnią 114 proc. wg ilości i 118 proc. wg wartości. Wykonano m. in. 1.694 maszyny wirujące oraz 139 transformatorów różnej mocy. Przekroczenie planu umożliwiło uzyskanie łożysk kulowych różnych typów, dotychczas w ilości 6 tys. sztuk. Ponadto uzyskano zezwolenie na import z Anglii szelaku naturalnego, co włącznie pozytywnie na produkcję materiałów izolacyjnych dla elektrotechniki odczuwającej deficyt w tym zakresie.

Przemysł maszynowy dostarczył ostatnio dla walcowni Huty Bankowej dwa silniki walcownicze, z których jeden o mocy 2000 kw jest największą jednostką wyprodukowaną dotychczas w Polsce. Silnik wykonała Fabryka M-1 w Żychlinie.

W Zjednoczeniu Aparatów Elektrycznych wszystkie działy produkcji wskazują nadwyżki ponadplanowe. Nawet w dziale aparatury rozdzielczej wysokiego napięcia widzimy przekroczenie planu: produkcja zaś sprzętu instalacyjnego i oświetleniowego, ważnego ze względu na odbudowę a częściowo i na eksport, osiągnęła w miesiącu sprawozdawczym 235 proc. planu.

Przemysł aparatowy otrzymał z Czechosłowacji dla swej fabryki porcelany elektrotechnicznej pewne ilości kaolinu, surowca będącego w deficycie, a niezbędnego w produkcji porcelany.

Mimo pewnych niedociągnięć w dziale przewodów gotowych i emaliowanych Zjednoczenie Przemysłu Kabli i Przewodów przekroczyło plan produkcyjny o 7 proc. zarówno w wadze, jak i wartości.

Znaczne przekroczenie planu obser-

wujemy również w przemyśle akumulatorów i ogniw (o 17 proc. wg wagi i o 8 proc. wg wartości) — głównie w dziale akumulatorów m. in. dla kolei. Przemysł akumulatorowy wiele uwagi poświęca sprawie uruchomienia produkcji elektrowozów, które jako środek transportu miejscowego z powodzeniem mogą zastąpić konie i samochody na terenach większych fabryk, na dworcach kolejowych i poczcie. Jeśli części zamówione w innych gałęziach przemysłu nie zawiodą, Zjednoczenie będzie mogło wykazać praktyczne zalety wozów akumulatorowych na najbliższych Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

Zjednoczone Zakłady Przemysłu Lamp Elektrycznych w dalszym ciągu pracują ponad plan. Na planowane w lutym około 1.041 tys. żarówek różnych typów wyprodukowano blisko 1.144 tys. sztuk. Z tego na żarówki normalne do 40 watt przypada — 292.975 sztuk, od 60 do 100 watt — 361.150 sztuk, a powyżej 100 watt — 109.993 sztuki.

W porównaniu z lutym r. 1946 widzimy, że przy niewiele co zwiększonym aparacie wytwórczym dwie istniejące w kraju fabryki żarówek powiększyły swą produkcję ponad 200 proc (w lutym 1946 r. wyprodukowały bowiem zaledwie około 477 tys. żarówek).

Produkcja ta wzrosła jeszcze bardziej, gdy trzecia fabryka żarówek w Warszawie zaczęła produkcję. Część maszyn zamówionych dla niej w ramach umowy z Philipsem nadeszła już do Warszawy; dalsze partie spodziewane są w najbliższym czasie.

Zjednoczenie Przemysłu Teletechnicznego wykazuje niedociągnięcia w cyfrach planowanych w działach: łącznic telefonicznych (ukończono 3860 numerów, tj. 86 proc. planu) oraz telefonów (wykonano 2200 sztuk, tj. 51 proc. planu). Jednakże stan ten nie odzwierciedla rzeczywistej produkcji w miesiącu sprawozdawczym, gdyż odieto od niej te wyroby notowe (z punktu widzenia zakładu pracy), które nie mogą być oddane do sprzedaży z powodu braku pewnych części, przeważnie drobnych i nie fabrykowanych w kraju. W innych działach produkcji Zjednoczenia plan został przekroczony, dzięki czemu ogólna średnia wyniosła 83 proc. wg wagi i 85 proc. wg wartości.

Podobną sytuację, z tych samych względów, widzimy w przemyśle radiotechnicznym. W działach zasadniczych jak radiodiodniki (obecnie wykonywa się 2 tys. sztuk miesięcznie) i lampy elektronowe plan został przekroczony natomiast dział urządzeń elektroakustycznych, zależny od części składowych obcej produkcji, wykazuje niedociągnięcia, które spowodowały obniżenie się średniej o-

gólnej do 94 proc. wg wagi i 91 proc. wg wartości.

W związku ze zrealizowaniem umowy licencyjnej, jaką zawarto z firmą Philips, Państwowa Wytwórnia Lamp Radiowych w Dzierżonowie zamówiła w Holandii zespoły maszyn i urządzeń oraz surowce niezbędne do produkcji lamp radiowych.

Dzięki temu będziemy mogli w kraju produkować lampy radiowe do nowych radioodbiorników, opracowanych ostatnio przez Zjednoczenie. Odbiorniki te (4-lampowe superheterodyny o zasięgu światłowym) będą dostępne dla szerokich warstw społeczeństwa w większym stopniu niż dotychczasowe Aqa. Poza tym będą to aparaty całkowicie polskiej konstrukcji.

Poniższa tabela zestawia produkcję planowaną i wykonaną w lutym r. 1948:

Zjednoczenie	plan.	wykon.
Przemysłu	ton	%
Maszyn Elektr.	363	114
Aparatów Elektr.	274	112
Kabli i Przew.	1.912	107
Akumulat. i Ogniw	695	117
Lamp Elektr.	33	109
Teletechn.	34	83
Radiotechn.	52	94
r a z e m	3.363	110

(Sob)

RZEMIOSŁO W R. 1947.

Według danych Związku Izb Rzemieślniczych było w dniu 30 września 1947 r. 145.727 zakładów rzemieślniczych. Z tych zakładów 79.233, czyli 54%, nie zatrudniało sił najemnych. Dla porównania można podać, że w dniu 31 grudnia 1946 r. odsetek zakładów zatrudniających siły najemne był nieco większy, wynosił mianowicie 50%. Świadczy to o rozdrabnianiu się rzemiosła. Na koniec roku 1947 liczba zakładów wzrosła do 152.691.

Ogólna liczba zatrudnionych w zakładach rzemieślniczych w dniu 30 września 1947 r. wynosiła 327.182 osób, z czego 49% przypada na właścicieli i członków ich rodzin, 50% na pracowników fizycznych najemnych, 1% na pracowników umysłowych. Wśród zatrudnionych 89% stanowią mężczyźni, a 11% kobiety.

Na 1 zakład przypada przeciętnie 2,25 osób zatrudnionych, z czego 1,10 właścicieli i ich rodzin, 1,12 pracowników fizycznych oraz 0,03 pracowników umysłowych.

Liczba zatrudnionych przypadająca na 1 zakład zależy od działu rzemiosła. Na 1 zakład przypada przeciętnie w dziale budowlanym 3,20 osób, — drzewnym 2,35, — włókienniczym 2,13, — metalowym 2,31, — spożywczym 2,28, — skó-

rzanym 1,70, — papierniczo - poligraficznym 2,20, — usługowym 2,37,

Z ogólnej liczby zatrudnionych w rzemiosle przypada na dział spożywczy 22%, metalowy 21%, włókienniczy 15%, skórzany 13%, budowlany 12%, drzewny 9%, usługowy 6% i papierniczo - poligraficzny 2%.

Odsetek zatrudnionych kobiet waha się w szerokich granicach i wynosi w dziale drzewnym 1%, metalowym 2%, budowlanym 2%, skórzanym 3%, spożywczym 13, papierniczo - poligraficznym 22%, usługowym 25%, włókienniczym 34%.

Wśród zatrudnionych jest 65.289 mistrzów (co stanowi 20% ogólnej liczby zatrudnionych). Na czeladników przypada 25% liczby zatrudnionych, na uczniów 15%, na pozostałych 40%. Na 1 zakład przypada

0,45 mistrzów, 0,58 czeladników, 0,32 uczniów i 0,90 pozostałych.

Ponieważ ogólna liczba zakładów wynosi 145.727, a mistrzów jest 65.289, zatem czeladnicy prowadzą 80.438 zakładów, co stanowi 55% wszystkich zakładów rzemieślniczych. Odsetek ten jest różny dla poszczególnych działów i waha się w granicach od 48% (usługi) do 64% (dział papierniczo - poligraficzny).

Największa liczba zakładów istnieje w woj. poznańskim — 15%, śląskim — 11% i wrocławskim — 10%. Najmniejszą liczbę zakładów wykazuje woj. olsztyńskie — 1%, woj. białostockie i szczecińskie posiadają po 3%.

Ogólna wartość produkcji rzemiosła w r. 1947 wyniosła około 120 mild. zł.

(E. V.)

ROLNICTWO I LESNICTWO

STOSUNEK POWIERZCHNI POSZCZEGÓLNYCH UPRAW

W walce o samowystarczalność kraju rzucono hasło o znaczeniu decydującym: „podnieść jak najszybciej zbiór z 1 ha”. Hasło to z całą świadomością chwili; dziejowej zostało podjęte przez rolnictwo i z przyśłowiem chłopskim uporem i pracowitością będzie zrealizowane aż do zwycięstwa. Dowodem zrozumienia ważkości zagadnień produkcji rolnej są uchwały powzięte na okręgowych zjazdach rolniczych, odbytych w styczniu i lutym b. r. w Krakowie, Cieplicach, Bydgoszczy, Sopocie, Olsztynie i Łodzi. Uchwały te dadzą się ująć zwięźle: „drogą jak najlepszego wyzyskania wszystkich możliwości terenowych, przy spontanicznie rozwijającym się szlachetnym współzawodnictwie, uaktywniającym gospodarczo wieś, plon zostanie podniesiony do przedwojennej wysokości, plan państwowy obsiewów na 1948 r. w 100% będzie wykonany”.

W walce tej niemałą odgrywa rolę maksimum przestrzeni obsiewanej. Jest to równoznaczne z szybkim usunięciem istniejących odlogów. Nie bez znaczenia będzie również właściwy stosunek powierzchniowy uprawianych roślin. W związku z tym chcę tu przedstawić w ogólnych zarysach jego układ.

Realizacja zbiorów w 1947 r. objęła powierzchnię 12.910,7 tys. ha: na Ziemiach Dawnych 10.088 tys. ha, na Ziemiach Odzyskanych 2.822,7 tys. ha. Planem zasiewów na rok 1947/48 objęto 13.900 tys. ha: na Ziemiach Dawnych 10.500 tys. ha, na Ziemiach Odzyskanych 3.400 tys. ha. Stanowi

to zwiększenie powierzchni obsianej w r. 1948 w porównaniu z r. 1947 prawie o 1 mln. ha, z czego na Ziemiach Dawnych 412 tys. ha, na Ziemiach Odzyskanych 5773 tys. ha. Zwiększenie to uzyska się przede wszystkim przez likwidację odlogów, a następnie zmniejszenie ziemi ugorującej. Jak wiadać procentowo duże zwiększenie powierzchni obsiewanej przeprowadzone zostanie na Ziemiach Odzyskanych.

Z kolei przedstawiamy procentowy podział powierzchni obsiewanej między rośliny uprawne.

Zbożowe (4 główne zboża łącznie z mieszkankami zbóż oraz oryka i prosem) zajmowały w r. 1946/7 8.666 tys. ha czyli 67,1% ogółem obsianej powierzchni. Stosunek ten stanowił na Ziemiach Dawnych 67% na Ziemiach Odzyskanych 74%. W roku gospodarczym 1947/8 planuje się obsiew zbożowy 9.100 tys. ha, czyli 65,5% całej powierzchni zaplanowanej do obsiewu — na Ziemiach Dawnych 65%, na Ziemiach Odzyskanych 67,5%. Zaznacza się procentowe przesunięcie obsiewanej powierzchni na korzyść innych roślin (przemysłowych i pastewnych). Szczególnie w dużym procencie dotyczy to Ziemi Odzyskanych co świadczy między innymi nie tylko o tym, że stała się one głównym zapleczem rozwiatającego się przemysłu, lecz również o tym, że rozwój produkcji zwierzęcej postępuje tam szybko narazd i wymaga przejęcia z kierunku zbożowego do uprawy większej powierzchni roślin pastewnych.

Ziemniaki zajmowały w r. 1947 powierzchnię 2.302,8 tys. ha, co stanowiło 17,8% powierzchni ogólnego obsiewu

Na Ziemiach Dawnych stosunek ten wynosił 18,7%, na Ziemiach Odzyskanych 14,5%. W r. 1948 planuje się uprawę ziemniaków na powierzchni 2400 tys. ha, czyli stanowiłoby to 17,2% powierzchni ogółem obsianej — na Ziemiach Dawnych 18,1% na Ziemiach Odzyskanych 14,7% — a więc pozostawia się na razie stosunek mało odbiegający od stosunku z r. 1947

Burak: cukrowe zajmowały w r. 1947 powierzchnię 226 3 tys. ha, co stanowiło 1,7% powierzchni ogólnego obsiewu. Stosunek ten na Ziemiach Dawnych wynosił 1,5%, na Ziemiach Odzyskanych 2,5%. W r. 1948 planuje się uprawę buraków na powierzchni 230 tys. ha. Zajmowałyby one zatem 1,6% powierzchni ogólnie obsiewanej; na Ziemiach Dawnych stosunek ten wynosiłby 1,5%, na Ziemiach Odzyskanych 2,1%, czyli nieco zmniejszyłby się, a to wskutek znacznego przyrostu powierzchni obsiewanej w wyniku likwidacji odłogów w wielu rejonach o powierzchni nie nadającej się do uprawy buraka cukrowego.

Rzepak zajmowały w r. 1947 powierzchnię 61,2 tys. ha, co stanowiło 0,47% powierzchni ogółem obsianej — na Ziemiach Dawnych 0,35%, na Ziemiach Odzyskanych 0,53%. W r. 1948 planuje się obsiew zwiększyć do 90 tys. ha, czyli osiągnąć 0,65% powierzchni ogólnego obsiewu pod uprawę oleistych — na Ziemiach Dawnych 0,54%, na Ziemiach Odzyskanych 1,03%.

Len i konopie zajmowały w r. 1947 powierzchnię 50,2 tys. ha, stanowiło to 0,38% powierzchni obsianej ogółem. Stosunek ten wynosił na Ziemiach Dawnych 0,35%, na Ziemiach Odzyskanych 0,52%. W r. 1948 planuje się obsiew 67 tys. ha, czyli 0,49% powierzchni ogółem obsianej włóknistymi — na Ziemiach Dawnych 0,40%, na Ziemiach Odzyskanych 0,71%.

Na inne rośliny uprawne głównie pastewne w r. 1947 przypadało 1,604,1 tys. ha, czyli 12,55% powierzchni obsianej ogółem — na Ziemiach Dawnych 12%, na Ziemiach Odzyskanych 7,95%. W r. 1948 planuje się, 2013 tys. ha pod uprawę powyższych roślin, czyli 14,4% powierzchni ogółem obsiewanej — na Ziemiach Dawnych 14,46%, na Ziemiach Odzyskanych 13,96%.

Z podanych wyżej cyfr widać, że w r. 1948 zmierza się nie tylko do znacznego zwiększenia powierzchni obsianej dzięki likwidacji odłogów i obsianiu większej ilości ugorów, lecz również do przesunięcia stosunku procentowego na korzyść roślin przemysłowych (włóknisto - oleistych) oraz pastewnych. Ten obław przechodzenia rolnictwa do bardziej opłacalnego i potrzebnych w gospodarce krajowej kierunków produkcji, będący również wskaźnikiem wznagającej się in-

tensyfikacji warsztatów rolnych, jest zarazem dowodem coraz lepszego zagospodarowywania Ziemi Odzyskanych i ich wzmoczonego udziału w gospodarce ogólnokrajowej.

K. Kopljowski

ZAKRES DZIAŁANIA MINISTERSTWA LEŚNICTWA

Wskreszenie w r. 1944 państwowości polskiej przyniosło ze sobą wznowienie działalności Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych w jej ramach przedwojennych. Już jednak po upływie paru miesięcy Dyrekcja Naczelna L. P. została przekształcona w Ministerstwo Leśnictwa. Stało się to rzeczą konieczną dlatego, że zakres zagadnień leśnictwa w warunkach powojennych okazał się za szeroki, aby się mógł zmieścić w ramach Dyrekcji Naczelnej L. P. Sama bowiem nazwa urzędu Dyrekcji Naczelnej jak i jej schemat organizacyjny wskazują, że jest to jedynie centralna komórka administracji lasów państwowych, a więc przede wszystkim organ kierowniczy w zakresie techniki państwowego gospodarstwa leśnego.

Dekret z 5 września 1947 r. o zakresie działania Ministra Leśnictwa przekazał wyłącznej jego kompetencji całość spraw prowadzenia państwowego gospodarstwa leśnego, a ponadto sprawy, które wprawdzie wykraczają poza ramy tego gospodarstwa, ale wchodzą w zakres całokształtu polityki leśnej Państwa, wreszcie niektóre sprawy pokrewne, jak łowiectwo. W ten sposób Ministerstwo Leśnictwa jest resortem odpowiedzialnym za całość polityki leśnej Państwa i wyposażonym w atrybuty prawne, konieczne dla realizacji tej polityki.

Ze spraw, wykraczających poza zakres państwowego gospodarstwa leśnego, a uregulowanych kompetencyjnie cytowanym dekretem, wymienić przede wszystkim należy: 1) nadzór nad niepaństwowym gospodarstwem leśnym, 2) sprawy obrotu surowcem drzewnym i produktami gospodarstwa leśnego, 3) sprawy łowiectwa, 4) sprawy przemysłu drzewnego.

Nadzór nad niepaństwowym gospodarstwem leśnym — rozciąga się na obszar około miliona ha lasów samorządowych i chłopskich. Technika i zakres nadzoru, jak dotychczas, uregulowane są ustawą z dnia 13 VII 1939 r. o ochronie lasów nie stanowiących własności Państwa. W myśl tej ustawy nadzór leżał w kompetencjach dzisiejszego Ministerstwa Administracji Publicznej i był wykonywany przez specjalny aparat ochrony lasów w ramach organów administracji ogólnej (inspektorów wojewódzkich i komisarzy powiatowych). Dziś techniczny aparat ochrony lasów niepaństwowych

nie istnieje, a obowiązująca ustawa łącząca jego działalność wykonawczą z władzami administracji ogólnej, mimo przekazania zakresu tej działalności kompetencjom Ministerstwa Leśnictwa.

Zatem do uregulowania organizacyjnego pozostaje w tej chwili sprawa terenowych organów wykonawczych nadzoru nad lasami niepaństwowymi. Z uwagi na dostatecznie rozbudowany i należycie wykwalifikowany aparat administracji Lasów Państwowych wydawałoby się rzeczą właściwą przekazanie jego personelowi wyższych omawianych funkcji, co przyniosłoby również poważne oszczędności.

Ministerstwo Leśnictwa w porozumieniu z Ministerstwem Administracji Publicznej i Ministerstwem Ziemi Odzyskanych rozwiązuje tą sprawę do tego, że personel administracji lasów państwowych wykonuje czynności nadzoru nad lasami niepaństwowymi w myśl dyrektyw Ministerstwa Leśnictwa, wynikających z postanowień dekretu z 5 XI 1947 r., i jednocześnie z ramienia władz administracji ogólnej zgodnie z ustawą z 13 VII 1932.

Ministerstwo Leśnictwa opracowuje projekt nowej ustawy o nadzorze nad niepaństwowym gospodarstwem leśnym stosownie do potrzeb chwili obecnej, a przede wszystkim do zakresu ingerencji Ministerstwa Leśnictwa, gwarantującej realizację polityki leśnej Państwa w myśl zasad ogólnej gospodarki planowej.

Zagadnienie obrotu surowcem drzewnym i produktami gospodarstwa leśnego jest bardzo obszerne i rozgałęzione. Wykazuje ono szereg punktów styknych z zakresem kompetencji innych resortów, a przy tym jest szczególnie ważne ze względu na deficytowy charakter surowca drzewnego.

W znacznej mierze Ministerstwo Leśnictwa jest samo przez się dystrybuterem surowca drzewnego, jako główny jego producent w ramach państwowego gospodarstwa leśnego. Reklamacja podstawowych artykułów drzewnych narzuca na tym odcinku ściśle ramy działalności dystrybucyjnej. Jednakże fakt ten bynajmniej nie wyczerpuje zagadnienia obrotu drewnem w kraju.

W zakresie kompetencyjnej działalności Ministerstwa Leśnictwa leżą ponadto sprawy opiniowania bilansu drzewnego kraju, opiniowania zamierzeń eksportowych i importowych, polityki cen i zbytu pozakontyngentowego, realizacji własnego planu eksportowego. Rozwiązania tych zagadnień Ministerstwo Leśnictwa nie dokonywa samodzielnie, ale wspólnie z Centralnym Urzędem Planowania i Ministerstwem P. i H. Koordynacja współpracy z tymi resortami, właściwa interpretacja i podział kompetencji stanowią tu dla

Ministerstwa Leśnictwa specjalne zagadnienie organizacyjne.

Dalszym rozszerzeniem problemu obrotu produktami gospodarstwa leśnego jest kwestia wolnego rynku i roli inicjatywy prywatnej. Podstawową wytyczną, jaką Ministerstwo Leśnictwa stawia sobie na tym odcinku działalności, jest podporządkowanie całkowitego obrotu drewnem w kraju wymaganiom planowania gospodarczego z zagwarantowaniem maksymalnej celowości i oszczędności w rozprowadzaniu i zużywaniu artykułów drzewnych. Zasada ta wiąże się z zagadnieniem racjonalnej organizacji, rozplanowania aparatu handlowego w sektorze prywatnym.

Wielce pomocną w realizacji tych zamierzeń wydaje się zasada koncesjonowania przedsiębiorstw handlowych. Niezależnie jednak od niej może zajść konieczność wprowadzenia w życie innych norm prawnych, regulujących sprawy prywatnego handlu drzewnego dla umożliwienia kontroli legalności pochodzenia towaru, racjonalizacji przewozów materiałów drzewnych, równomierności zaopatrywania w artykuły drzewne poszczególnych ośrodków w kraju i rozwiązania innych podobnych kwestii.

Pogłębienie współpracy z Ministerstwem P. i H. dla ściślejszego wytyczenia zakresów działania obu Ministerstw na tym odcinku wydaje się rzeczą konieczną.

Sprawy łowiectwa w całości zagadnienia zostały przeniesione z zakresu kompetencji Ministerstwa Rolnictwa i R. R. do Ministerstwa Leśnictwa. Podstawą działania jest tu rozporządzenie Prezydenta R. P. z 3 XII 1927 o prawie łowieckim. Rozporządzenie to wymaga dziś nowelizacji celem dostosowania go do aktualnych dziś zagadnień łowieckich w nowych warunkach ustroju społecznego i gospodarczego Państwa.

Organizacją ściśle współpracującą z Ministerstwem Leśnictwa jest Polski Związek Łowiecki jako organizacja społeczna i sui generis „zawodowa” o znaczeniu dominującym dla gospodarki łowieckiej i wszelkich spraw z nią związanych.

Zakłady przemysłu drzewnego są dziś rozproszone we wszystkich trzech sektorach życia gospodarczego i podlegają kompetencjom szeregu resortów.

Sprawa skupienia zakładów pierwotnego przemysłu drzewnego sektora państwowego w ramach administracji Ministerstwa Leśnictwa została pierwotnie rozstrzygnięta uchwałą K. E. R. M. z dnia 12 V 1945. Pewną modyfikację postanowień tej uchwały zawiera dekret z dnia 5 XI 1947, pozostawiający przy Ministerstwie Przem. i Handlu oraz Ministerstwie Odbudowy te zakłady przemysłu drzewnego, które znajdowały się we

władaniu tych ministerstw w dniu wejścia w życie dekretu.

Sprawy przemysłu drzewnego w sektorach niepaństwowych nie wchodzi w zakres kompetencji Ministerstwa Leśnictwa. Wynika to z zasady prawa przemysłowego, które nadzór nad sprawami przemysłu przyznaje Ministerstwu P. i H. Jednakże należy uznać za rzecz niezbędną pewną współpracę obu Ministerstw na odcinku spraw przemysłu drzewnego. Przemysł drzewny bowiem jest dziedziną zbyt bezpośrednio związaną z gospodarstwem leśnym, aby Ministerstwo Leśnictwa mogło prowadzić politykę leśną bez możliwości sformułowania pewnych postulatów w zakresie polityki na odcinku przemysłowym i bez widoków realizacji tych postulatów. Należy zresztą stwierdzić, że współpraca między Ministerstwem P.

i H. i Ministerstwem Leśnictwa na odcinku przemysłu drzewnego została nawiązana. Do opracowywanych w tej chwili zasad nowelizacji prawa przemysłowego Ministerstwo Leśnictwa wnosi swe postulaty i współudział inicjatywy ustawodawczej w zakresie przemysłu drzewnego.

Z bliższej analizy tych paru zadań, stojących przed Ministerstwem Leśnictwa, poza zadaniami administrowania państwowym gospodarstwem leśnym jak i z całości postanowień dekretu o zakresie działania urzędu Ministerstwa Leśnictwa wynika jasno podwójny charakter resortu leśnictwa, jednoczącego w sobie właściwości domnium — w zakresie administracji państwowym gospodarstwem leśnym oraz imperium — w zakresie władzy państwowej dla wszelkich spraw leśnictwa.

Inż. Julian Bohusz

BUDOWNICTWO

ZAMIERZENIA BUDOWLANE W R. 1948

Dział „Budownictwo” ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na r. 1948 oraz materiały ze zjazdu kierowników w adz II instancji resortu odbudowy, odbytego w ostatnich dniach lutego, przedstawiają obszernie program budowlany na r. 1948, jak również zawierają wytyczne polityki realizacyjnej w nadchodzącym sezonie na odcinku budownictwa.

Narodowy Plan Gospodarczy w oparciu o ustalenia państwowego planu inwestycyjnego na r. 1948 określa globalną kwotę, przeznaczoną na budownictwo, z wyłączeniem budownictwa przemysłowego i komunikacyjnego, sumą 42,3 mld. zł. W tym na odbudowę Warszawy przypada 10,1 mld. zł. Dzięki powyższemu środkom zostanie wybudowanych 17 200 nowych izb mieszkalnych w miastach, a odremontowanych będzie 34.600 izb. Łącznie więc z kredytów publicznych albo przy ich pomocy będzie oddanych do użytku w r. 1948 — 51,800 izb mieszkalnych. Będą one przeznaczone przede wszystkim dla robotników przemysłowych. Budownictwo mieszkań pracowników tego rodzaju obejmie ok. 68% całości budownictwa mieszkaniowego. Prócz nowowytbudowanych i odbudowanych — 23 tys. izb mieszkalnych, znajdujących się głównie na terenie Ziemi Odzyskanych, zostanie zabezpieczonych i przygotowanych do dalszej odbudowy.

Po raz pierwszy Plan zawiera cy-

fry w zakresie postulowanych rozmiarów prywatnego budownictwa mieszkaniowego. Dzięki stworzeniu odpowiednich warunków (szereg aktów ustawodawczych popierających budownictwo inicjatywy prywatnej) i zaopatrzeniu budownictwa prywatnego i samorządowego w materiały budowlane powinno być w r. 1948 oddanych do użytku dalsze 25 tys. izb mieszkalnych. Łącznie więc w zakresie budownictwa mieszkaniowego liczyć należy przystość izb na co najmniej 77 tys., nadto 23 tys. izb powinno ulec zabezpieczeniu.

W budownictwie administracyjnym, szkolnym, zdrowia i opieki społecznej oraz kultury wykonanych zostanie łącznie na terenie miast i wsi około 36 tys. izb w ramach planu inwestycyjnego. W szczególności zostanie oddanych do użytkowania:

budynków administracyjnych	280
„ „ „ szkół powszechnych	1647
przedszkoli	137
budynków szkół średnich	160
budynków szkół zawodowych	68
obiektów szpitalnych	65
ośrodki zdrowia	42
sanatoriów przeciwgruźliczych	8
domów leczniczych (ZUS)	50
budynków sanatoryjnych (ZUS)	31

W dziedzinie urządzeń użyteczności publicznej zostanie odbudowanych 135 zakładów wodociagowych (w tym 5 wielkich zakładów), 8 targowisk spożywczych i zwierzęcych, 19 rzeźni i 3 hotele. Roboty rozbiórkowe skoncentrowane będą w Warszawie, Gdańsku i Szczecinie. Łącz-

nie z pozostałymi większymi i mniejszymi miastami przewiduje się usunięcie co najmniej 1 mln. m sześć. gruzu.

W zakresie budownictwa wiejskiego przy pomocy Państwa odbudowanych zostanie ponad 33 tys. zagrod, z czego ponad 21 tys. przypada na Ziemię Odzyskaną. W majątkach państwowych zostanie oddanych do użytku 481 budynków mieszkalnych i 500 budynków inwentarskich. Ponadto Państwo stworzy warunki, które powinny zapewnić odbudowę na wsi dalszych 36 tys. zagrod ze środków prywatnych.

Celem umożliwienia realizacji powyższych inwestycji Narodowy Plan Gospodarczy na r. 1948 przewiduje szereg posunięć. Dla stworzenia pełnej i jednoznacznej dokumentacji technicznej zostaną zorganizowane państwowe biura projektowe. Specjalny nacisk zostanie położony na nowoczesnienie metod pracy w budownictwie. Metody rzemieślnicze będą zastępowane metodami przemysłowymi. Mechanizacja procesów produkcyjnych następować będzie przez zwiększenie zaopatrzenia przedsiębiorstw budowlanych w sprzęt i narzędzia.

W roku bieżącym podjęte zostaną prace dla uruchomienia masowej produkcji prefabrykowanych obiektów i elementów budowlanych, zwłaszcza drewnianych domków składanych dużych bloków ceramicznych i elementów z lekkiego betonu. Rozpracowane zostaną i upowszechnione — jak stwierdza Plan — metody wyzyskania gruzu jako materiału do produkcji elementów budowlanych oraz materiałów wiązanych.

Jako jedno z następnych zadań polityki budowlanej w nadchodzącym sezonie, stawia Plan koordynację inwestycji budowlanych w głównych ośrodkach budownictwa w celu osiągnięcia równomierności zatrudnienia i racjonalnego zaopatrzenia w materiały budowlane. Dla przedłużenia sezonu budowlanego zostaną rozpracowane metody prowadzenia robót zimowych.

W dziedzinie płac wprowadzone będą zasadnicze stawki akordowe oraz akordowo - premie i popierane będzie współzawodnictwo indywidualne i grupowe.

Wszystkie te zagadnienia rozpracowano szerzej na zjeździe kierowników w adz II instancji resortu odbudowy. Na zjeździe tym podkreślony został bardzo mocno już we wstępnym przemówieniu Ministra Odbudowy fakt, iż elementem który będzie w roku bieżącym wyznaczał górny pułap naszych możliwości budowlanych, jest liczba rąk roboczych, przede wszystkim kwalifiko-

wanych. Akcja szkoleniowa, prowadzona przez Ministerstwo Odbudowy, rozwiąże niewątpliwie po latach trudności na tym odcinku, niemniej jednak w bieżącym sezonie mogą być odczuwane braki. Według planu gospodarczego akcja szkolenia zawodowego obejmie w r. 1948 — 20 tys. uczniów, przy czym 10 tys. ukończy kursy szkoleniowe.

Na odcinku wykonawstwa budowlanego wydatnie wzmocniony zostanie udział przedsiębiorstw budowlanych uspołecznionych — przez stworzenie nowych i rozbudowę istniejących państwowych przedsiębiorstw budowlanych. Minister Odbudowy podkreślił w swym przemówieniu, iż P. P. B. nie są kontrahentem który czyha na zyski, lecz stanowią instrument, którym posługiwać się powinien publiczny zleceniodawca dla regulowania rynku budowlanego i realizowania planu inwestycyjnego. Dla uporządkowania rynku wykonawstwa budowlanego prywatne przedsiębiorstwa budowlane będą poddane koncesjonowaniu i przymusowi zrzeszenia się.

Szereg przygotowań do sezonu budowlanego w r. 1948 w myśl powyższych wskazań omówiono już w poprzednich numerach „Gospodarki Planowej”. W czasie zjazdu Minister Odbudowy podał kilka nowych elementów, a w szczególności zasady porozumienia, jakie osiągnięto w sprawie rozgraniczenia działalności Ministerstwa Przemysłu i Handlu i Ministerstwa Odbudowy. Stanowi ono poważne osiągnięcie w zakresie organizacji aparatu budowlanego w kraju.

1) Wszystkie przedsiębiorstwa ceramiczne i cała wytwórczość materiałów izolacyjnych koncentruje się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Zlikwidowana zostanie w ten sposób konieczność utrzymywania dwóch równoległych aparatów państwowych o zbliżonych zadaniach — Centralnego Zarządu Wytwórci Materiałów Budowlanych, podległego Ministerstwu Odbudowy, i Centralnego Zarządu Przemysłu Mineralnego, podległego Ministerstwu Przemysłu. Likwidacja C. Z. W. M., która na odcinku samej ceramiki uruchomiła 106 zakładów osiągała w r. 1947 produkcję 233 mln. stóp jednostek ceramicznych, ustala jasną odpowiedzialność za losy ceramiki. Ministerstwo Odbudowy współdziałać będzie z C. Z. P. Min. przy opracowaniu planu budowy nowych zakładów ceramicznych i papierskich, szczególnie nacisk kładąc na właściwą z punktu widzenia potrzeb budownictwa lokalizację tych zakładów.

2) Zlikwidowana zostanie Centralna Materiałów Budowlanych. Na jej

miejsce Ministerstwo Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministerstwem Odbudowy powoła nowe przedsiębiorstwo — Centralną Handlową Materiałów Budowlanych jako przedsiębiorstwo wielobranżowe, zaopatrujące budownictwo i prowadzące zarazem zbyt wyrobów przemysłu ceramicznego. Wyniki 2½-letniej pracy C. M. B. były pozytywne, choć rozpoczęła ona działalność swą w okresie b. trudnym. Dzisiaj odpowiedzialność za rozprowadzenie i dostarczenie na miejsce budowy materiałów budowlanych przejmują na siebie aparat handlowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

3) Porozumienie ustaliło dalej organizację publicznego aparatu wykonawstwa budowlanego. Budownictwo mieszkaniowe, gmachów publicznych, budownictwo osiedli stanowią dziedzinę budowlanych przedsiębiorstw państwowych, podległych Ministerstwu Odbudowy i Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego coraz silniej wiążącego się z aparatem Ministerstwa. Inne natomiast resorty będą formować swoje przedsiębiorstwa budowlane jedynie dla wykonania zadań specjalnych, związanych z pracą tychże resortów. Ministerstwo Odbudowy koordynuje działalność całego państwowego aparatu budowlanego. W ten sposób odpowiedzialność Ministerstwa w zakresie wytwórczości skoncentrowana została na produkcji ściśle budowlanej. Rosnąca masa budownictwa w coraz wyższym stopniu wykonywana będzie — jak podkreślił Minister Odbudowy, przez przedsiębiorstwa państwowe M. O. bądź też w zakresie specjalnym przez przedsiębiorstwa państwowe innych resortów pod kontrolą Ministerstwa Odbudowy.

(an.)

O ZASPOKOJENIU POTRZEB MIESZKANIOWYCH PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

O cenie wagi problemu mieszkaniowego dla przemysłu węglowego znalazła wyraz w uchwałach Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 17 IX 1946. Na podstawie też wysuniętych przez międzyministerialną komisję dla spraw mieszkaniowych przemysłu węglowego, która uznała zagadnienie mieszkaniowe za problem centralny górnictwa, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów sprecyzował wytyczne, zmierzające do usunięcia niebezpieczeństwa głodu mieszkaniowego w zagłębiach węglowych, mogącego zagrozić planowi wydobycia nakreślonego w Planie Odbudowy Gospodarczej.

Sytuacja mieszkaniowa w zasługu zainteresowań Centralnego Za-

ządu Przemysłu Węglowego oddziaływa ujemnie na sprawność pracy i zamierzone wyniki. Według obliczeń, dokonanych w połowie 1946 r. dla zatrudnionych w przemyśle węglowym pracowników, w ogólnej liczbie około 230 tys., pozostało w bezpośredniej dyspozycji C.Z.P.W. 46.300 mieszkań, około zaś 25.600 mieszkań, należących do przemysłu węglowego, zajmowali lokatorzy, nie związani z tym przemysłem. W wyniku przeprowadzonych badań stwierdzono poważny deficyt mieszkaniowy. Należało zaś liczyć się z tym, że realizacja Planu Odbudowy Gospodarczej, wyznaczającego w końcowym etapie wydobyć 75 miln. ton węgla, będzie uzależniona od zwiększenia załogi robotniczej w granicach do 300 tys. oraz od stopnia wydajności pracy, na którą odpowiednie warunki mieszkaniowe mają poważny wpływ.

Ustalony przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów w r. 1946 wachlarz środków zaradczych, skierowanych dla rozładowania problemu mieszkaniowego górnictwa, obejmował przede wszystkim: 1) rozciągnięcie przepisów o publicznej gospodarce lokalami na cały obszar rejonu śląskiego; 2) szeroką akcję przekwaterowania lokatorów z domów należących do Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego do innych lokali mieszkalnych oraz zwolnienie budynków, położonych w głównych ośrodkach zagłębia węglowego, a zajmowanych przez instytucje nie niezbędne na tym terenie, do dyspozycji przemysłu węglowego; 3) planowo zaprojektowaną akcję remontową i budowlaną.

Wszystkie te środki, działające jednocześnie, miały przynieść w wyniku ich wprowadzenia w życie odpowiednie rezultaty, wyrażone w rozszerzeniu bazy mieszkaniowej C.Z.P.W. do optymalnych granic.

Wykonanie poszczególnych uchwał Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów zlecił w zakresie zarządzeń administracyjno - kwaterunkowych odpowiednim resortom oraz aparatowi Państwowej Komisji Lokalowej i Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej, w zakresie zaś realizacji inwestycji mieszkaniowych — Ministrowi Odbudowy.

Zrozumiałą było rzeczą, że zarządzenia natury administracyjnej należało traktować jako doraźne polepszenie sytuacji mieszkaniowej, mogące dać wprawdzie w efekcie niemałe jednorazowe korzyści, tym niemniej nie rozwiązujące samego problemu mieszkaniowego górnictwa na dłuższą metę. To zadanie mogła spełnić jedynie szeroko zakrojona akcja inwestycyjna, która by w skutkach swych przyniosła

powstanie nowej przestrzeni mieszkalnej. Resort odbudowy został zobowiązany do opracowania konkretnego programu odbudowy i budowy mieszkań dla przemysłu węglowego oraz do powołania łącznie z Min. Przemysłu i Handlu specjalnej organizacji budowlanej, która by realizowała odrębny program budownictwa mieszkaniowego dla pracowników C.Z.P.W.

W wykonaniu tego zadania ustalono, że całość akcji inwestycyjno-budowlanej, obejmującej remont domów uszkodzonych działaniami wojennymi, wykończenie domów rozpoczętych przez okupanta, budowę baraków prowizorycznych, drobny remont oraz adaptację pomieszczeń, przeznaczonych dla celów mieszkalnych, przejmie do wykonania bezpośrednio C.Z.P.W., realizację zaś nowego programu budowlanego, obejmującego import i montaż domów składanych zagranicznych (domków fińskich), montaż domków krajowych oraz budowę trwałych budynków murowanych podejmie Biuro Budowlane Przemysłu Węglowego, powołane zarządzeniem Min. Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Min. Odbudowy z dnia 31 października 1946 r. jako odrębne przedsiębiorstwo państwowe.

Opisany podział akcji inwestycyjno - budowlanej opierał się na praktycznych przesłankach jak najracjonalniejszego jej wykonania w terenie przy uwzględnieniu możliwości organizacyjnych i sprzętowości inwestycyjnej zainteresowanych zakładów produkcyjnych przemysłu węglowego. Biuro Budowlane Przemysłu Węglowego, antycypując organizacyjnie i programowo projektowany Zakład Osiedli Robotniczych, miało stanowić regionalną komórkę długofalowego planowania inwestycji budowlano-mieszkaniowych na obszarze zagłębi węglowych z tymczasowym ograniczeniem działalności wyłącznie dla przemysłu węglowego.

Opracowanie programu budowlano - mieszkaniowego na obszarze Śląska stanowiło z uwagi na jego właściwości terenowe (zjawiska tektoniczne) sprawę niełatwą dla aparatu urbanistycznego. Budowanie osiedli na tym terenie musi być poprzedzone skrupulatnymi wszechstronnymi studiami, uwzględniającymi swoiste warunki usytuowania niecki węglowej i możliwości jej przyszłej eksploatacji. Śląsk stanowi nadto obszar esencjonalnie skoncentrowanej działalności produkcyjnej innych przemysłów — poza węglowym, które również szukają „miejsca pod słońcem“. Bliższe zaznajomienie się z problematyką terenu i jego oddziaływaniem na układ zagospodarowania prze-

strzennego pozwala zrozumieć piętrzące się trudności w znajdowaniu właściwych rozwiązań. Zdajemy na tym odcinku egzamin z naszej sprawności organizacyjnej.

Realizacja programu budowlano-mieszkaniowego górnictwa znajdowała swoje oparcie finansowe w corocznych planach finansowania inwestycji. Podsumowując z jednej strony preliminowane środki finansowe, z drugiej zaś — uzyskane rezultaty gospodarcze, jesteśmy w stanie ocenić wpływ akcji inwestycyjnej na wzrastanie możliwości zakwaterowania załóg górniczych oraz wyciągnąć wnioski co do dalszego postępowania na tym odcinku.

W 3-kwartalnym planie inwestycyjnym na r. 1946 C.Z.P.W. otrzymał do swojej dyspozycji sumę kredytów bankowych w wysokości 181.880 tys. zł na akcję remontową. Akcja ta, realizowana w ramach planu sfinansowania inwestycji Ministerstwa Odbudowy (budownictwo mieszkaniowe pracowni-
cze), objęła remont budynków mieszkalnych, zawierających 8.200 izb. Była ona wstępem do większej akcji, projektowanej w r. 1947, w którym Państwowy Plan Inwestycyjny (część Ministerstwa Odbudowy) przewidywał (w tys. zł):

dla Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego	
kapitałne remonty	619.092
drobne remonty	121.327
bud. barakowe	70.800
	<hr/>
razem	811.219
dla Biura Budowl. (Przem. Węglowego	
na budownictwo nowe	1.143.781
	<hr/>
ogółem	1.955.000

W toku wykonywania planu na r. 1947 okazała się potrzeba zwiększenia sum inwestycyjnych na wskazane cele. Toteż uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 19 IX 1947 zwiększone zostały sumy inwestycyjne dla C.Z. P. W. o kwotę 350 miln zł, a dla B.B.P.W. o kwotę 1.450 miln. zł do sumy 2.593.781 tys. zł.

Nadto podwyżka planu o 10 proc. w styczniu r. 1948 umożliwiła pokrycie należności za importowane domki fińskie w liczbie 2400 kwotą 875.649 zł.

Na łączną sumę, przeznaczoną na budownictwo mieszkaniowe pracownicze w r. 1947 w kwocie 6.465.649 tys. zł przemysł węglowy uzyskał w kredytach bankowych 4.630.649 tys. zł, tj. 71 proc., z czego przeznaczono na nowe budownictwo 53 proc., na akcję remontową i barakową — 18 proc.

W ogólnej puli sum inwestycyj-

nych (kredyty bankowe) na budownictwo mieszkaniowe w r. 1947, wynoszącej 7.405.649 tys. zł, przemysł węglowy uczestniczył w 87 proc., co dowodzi, jak poważne znaczenie przywiązywano do zagadnienia sfinansowania inwestycji mieszkaniowych tego przemysłu.

Dzięki zainwestowaniu omówionych sum kredytów bankowych uzyska się (na koniec okresu inwestycyjnego r. 1947):

a) w budownictwie nowym 2.543 jednostek mieszkaniowych, a mianowicie: 2.485 jednorodzinnych domków fińskich (w tym produkcji krajowej 85), zmontowanych na 12 osiedlach (w toku wykonywania pozostaje część robót wodno - kanalizacyjnych oraz drogowych); 48 mieszkań w 12 blokach termo - betonowych, 4 mieszkania wzniesionych w Sosnowcu, 10 mieszkań w 5 domach bliźniaczych jednorodzinnych, murychanych wybudowanych w Giszowcu;

b) dzięki odbudowie, remontowi i akcji barakowej 21.041 izb, a mianowicie: 6.639 izb odbudowanych; 13.731 izb odremontowanych; 671 izb w barakach (w przeliczeniu na izby).

Jakkolwiek podane liczby mogłyby się na tle ogólnych wyników mieszkaniowego ruchu budowlanego w kraju w r. 1947 wydać wysokie i zadowalające, nie należy zapominać, że potrzeby mieszkaniowe przemysłu węglowego wzrastają, a aktualnie szacowany niedobór w przestrzeni mieszkaniowej wynosi około 300 tys. jednostek mieszkalnych. Dlatego też kontynuując rozpoczęty program, Państwowy Plan Inwestycyjny na r. 1948 przewiduje dla pracowników przemysłu węglowego kredyty w wysokości 5.870.443 tys. zł, z czego: na nowe budownictwo 4.228.890 zł, na akcje remontowo - barakową 1.641.553 zł.

W rzeczowym planie projektuje się w wyniku przebudowania tych sum wykonanie: w budownictwie nowym 1550 domków fińskich importowanych i 750 domków fińskich krajowych oraz wykończenie ostateczne programu r. 1947, nadto budowę baraków o około 500 mieszkańach i domów noclegowych dla około 1500 robotników; w odbudowie zaś 2.300 mieszkań o 7 tys. izb.

Nie jest rzeczą wykluczoną, że plan ten ulegnie rewizji w zależności od kształtowania się sytuacji mieszkaniowej przemysłu węglowego. Poważny wpływ na to będzie miał przebieg akcji repatriacyjnej.

Inwestycje planowane w r. 1948 obejmą w większej mierze obszar niecki węglowej, bez rozszerzenia

bowiem bazy terenowej budownictwa mieszkaniowego na Śląsku nie można zrealizować wieloletniego planu inwestycyjnego na tym terenie.

Właściwe rozwiązanie problemu

mieszkaninowego na Śląsku będzie miało decydujący wpływ na rozwój kluczowych gałęzi naszej gospodarki narodowej (górnictwo i hutnictwo).

Mgr Stefan Mizera

OBROTY I KONSUMPCJA

PLANOWANIE KONSUMPCJI ZBIOROWEJ

Określeniem „konsumpcja zbiorowa” można by objąć takie spożycie, w którym swoboda wyboru konsumpcji jest, jeśli nie całkowicie wyeliminowana, to co najmniej znacznie ograniczona. Zazwyczaj podmiot gospodarczy może zaspokajać swoje potrzeby w taki sposób, aby odpowiadał on jego systemowi gustów. W wypadku zaspokajania danej potrzeby grupowo, sposób jej zaspokojenia jest najczęściej jednakowy dla wszystkich członków grupy, bez możliwości uwzględniania gustów i upodobań poszczególnych jednostek, choć i tu jest możliwe daleko idące indywidualizowanie. Jako przykłady mogą służyć: nauczenie w zakresie podstawowym, centralne ogrzewanie w dużym domu czynszowym, jednakowe dla wszystkich lokatorów żywienie skoszarowanych grup itd.

Główne formy żywienia zbiorowego są następujące:

1. całkowite zaspokojenie potrzeb żywnościowych a) oddziałów wojskowych i innych skoszarowanych konsumentów, jak przebywający na obozach letnich młodzieżowych, sportowych, w miejscach odosobnienia, jak więzienia, areszty itp., b) osób przebywających w szpitalach, sanatoriach, bursach i internatach, w domach wypoczynkowych, pensjonatach itp;

2. częściowe żywienie a) na półkoloniach dla dzieci i młodzieży, b) dożywianie w szkołach, przedszkolach, c) dożywianie w kuchniach dla niezamożnych, d) handlowych zakładach gastronomicznych, e) stołówkach przy zakładach pracy.

Podział powyższy nie jest kompletny ani zbyt ścisły, gdyż ta sama forma (np. stołówki pracownicze) występować może w grupie zupełnego jak i częściowego żywienia.

Institucje, mające za zadanie zaspokojenia zupełnego zapotrzebowania na artykuły żywnościowe, mają niejednakową możność regulowania ilościowego i jakościowego spożycia zaopatrywanych konsumentów. Jest ona największa w

miejscach odosobnienia, najmniejsza w domach wypoczynkowych czy obozach, np. sportowych, niemniej jednak istnieje ona zawsze, i to w rozmiarze nie bagatelnym, zwłaszcza jeśli chodzi o asortyment artykułów konsumowanych. Pozwala to na racjonalizowanie sposobu odżywiania i wytwarzanie najbardziej pożądanym nawyków, które by ujawniały się po przejściu konsumenta na żywienie indywidualne. Oddziaływanie zakładów żywienia zbiorowego na układ gustów są ograniczane tym, że obejmą zaledwie kilka procent ogółu konsumentów, często przez tak krótki okres, że konsumenci nie mogą się przyzwyczaić do odmiennego, nietradycyjnego odżywiania się. Mały zasięg zupełnego żywienia zbiorowego uniemożliwia również wpływanie w silniejszym stopniu na tworzenie się pożądanym z punktu widzenia rynkowego gustów w popycie na poszczególne artykuły konsumowane.

Institucje, zaspokajające część potrzeb odżywiania konsumentów, mają liczbowo zasięg znacznie szerszy, przede wszystkim dzięki powstałej po wojnie instytucji masowej, jaką są stołówki przy zakładach pracy. W pierwszym okresie po wojnie głównym celem tej formy zaopatrzenia pracownika było zwiększenie wydajności pracy przez zapewnienie pracującym pewnego minimalnego posiłku w czasie wykonywanej pracy. Chodziło wówczas o zapobieganie w szerokim zakresie możliwej ewentualności, że pracownik przez znaczną część czasu spędzonego w zakładzie pracy odczuwa głód, a przez to nie może efektywnie pracować.

Stopniowo, w miarę poprawy warunków świata pracy, ta ewentualność z pewnością się zmniejsza, ale w najlepszych nawet warunkach nie zniknie całkowicie. Nie mogąc bowiem najęść się na zapas, pracownik, nawet całkowicie syty w chwili rozpoczynania pracy, w ciągu jej trwania musi spożyć jeden posiłek, inaczej wydajność jego pracy spadnie, a niespożywanie posiłku lub spożywanie nieodpowie-

dniego wywoła pogorszenie się stanu zdrowia. Stąd celem głównym żywienia pracowników w stołówkach przyfabrycznych jest nadal utrzymywanie sprawności pracującego w toku wykonywanej przezeń pracy, przez co instytucja ta z tego względu może być uważana za pożądaną i w dalszym okresie czasu.

W chwili obecnej są dane liczbowe co do stołówek przy zakładach pracy w tych przemysłach, których pracownicy otrzymują zaopatrzenie reglamentowane za pośrednictwem Zjednoczonych Central Apropowizacyjnych. Zakłady te zatrudniają około 1.664 tys. pracowników, z których około 736 tys. korzysta z wyżywienia stołwkowego w około 1900 stołówkach. W grupie tej znajdują się również i pracownicy komunikacyjni, którzy ze względu na charakter swej pracy mają duże trudności w korzystaniu z żywienia stołwkowego. Odpowiednie cyfry bez pracowników komunikacyjnych wynoszą: pracowników około 1.248 tys., korzystających ze stołówek 686 tys. (w 1560 stołówkach). Korzysta więc ze stołówek 44% pracowników łącznie z komunikacją, 55% bez jej pracowników.

Przeciętna wartość odżywcza posiłków wydawanych przez stołówki waha się od 450 do 1500 kalorii, średnio szacować ją można na 900 kalorii dziennie. Stanowi to około 1/3 całej przeciętnej konsumpcji dziennej, co wskazuje na doniosłość posiłku w zakładzie pracy dla pracownika korzystającego ze stołówki. Zaopatrzenie stołówek ma również duże znaczenie i dla obrotu rynkowego, gdyż z uwagi na masowość stołówek pula towarowa przechodząca przez stołówki jest duża; przeliczana w kaloriach tylko dla stołówek, co do których mamy cyfry, wynosi ona około 5% całej konsumpcji ludności nierolniczej (nie samozaopatrującej się).

Jeśli wziąć pod uwagę: a) że dotacje pieniężne na stołówki — z pewnością zbyt niskie dotychczas — będą podniesione, b) że na skutek stopniowego usuwania trudności technicznych w prowadzeniu stołówek (pomieszczenie kuchenne, jadalnie itp) coraz więcej osób będzie z nich korzystało, c) że powyższy rachunek dotyczy tylko części stołówek — to należy spodziewać się, że zapotrzebowanie stołówek na artykuły żywnościowe obejmie lub może objąć około 10% całej podaży rynkowej artykułów żywnościowych. Jest to obiekt już tak wielki, że planowanie i kierowanie tym obrotem może dać pewne rezultaty w oddziaływaniu na rynek.

Jeśli ponadto uwzględnić, że (poza wojskiem i podobnymi grupami konsumentów, których żywienie od-

bywa się planowo): a) około 200 tys. osób korzysta z zupełnego wyżywienia w szpitalach, sanatoriach itp., b) przez kolonie i pólkolonie letnie przechodzi po 300 — 400 tys. dzieci i młodzieży miesięcznie przez 2 miesiące, c) dożywianie w szkołach obejmuje co najmniej 700 tys. dzieci, d) istnieje szereg innych drobniejszych zakładów żywienia zbiorowego — to można oczekiwać, że zapotrzebowanie na artykuły żywnościowe wszystkich instytucji, zbiorowo zaspokajających potrzeby wyżywieniowe, może stanowić 1/7 — 1/6 całego zapotrzebowania pokrywanego z obrotów rynkowych.

Poza dodatkowymi więc efektami, jakie można osiągnąć przez właściwe planowanie żywienia zbiorowego, jak racjonalizowanie diety w oparciu o wymagania zdrowotne, wpływające na zmianę układu pracy w gospodarstwie domowym przez częściowe odciążenie gospodyni od gotowania posiłków, z pewnością można uzyskać w żywnościowym instrument oddziaływania na rynek artykułów żywnościowych.

(r. a. d.)

PERSPEKTYWY PRODUKCJI MLEKA

Istniejące w Polsce niedobory mleka i masła najdosadniej uwidacznia zestawienie stanu pogłowia krów dojnych przed wojną i obecnie w porównaniu z ogólną liczbą ludności. Jeżeli w okresie 1934 — 38 r. na 1 tys. mieszkańców przypadało okrago 200 krów, to obecnie jest ich według spisu zaledwie 131, a zatem mniej niż 2/3 nasilenia przedwojennego.

Plan Odbudowy Gospodarczej przewiduje roczny przyrost pogłowia krów na 9—10%, wydaje się jednak, że tempo wzrostu pogłowia krów zostało w nim niedocenione. Już w pierwszym roku planu liczba krów wzrosła o 11,1%, a wobec b. silnego wzrostu liczb sztuk młodych można się liczyć z dalszym zwiększeniem tego tempa. Szacując jednak ostrożnie roczny wzrost pogłowia krów będzie wynosiła średnio 12% w stosunku rocznym. Przyjmując dalej, że przeciętny przyrost naturalny ludności Polski wyniesie 250 tys. osób rocznie, możemy zestawzić następującą tabelkę:

R o k	Liczba krów w tys.	Stan ludn. w tys.	Liczba krów na 1000 mieszkańców
1948	3 420	23 200	147
1949	3 830	23 450	163
1950	4 300	23 700	181
1951	4.800	23.950	200

W świetle tego zestawienia obecna sytuacja nasza przedstawiaaby się nader niekorzystnie, a osiągnięcia przedwojennego poziomu oczekiwać mogli.bysmy dopiero w r. 1951.

Istnieją jednak argumenty, przemawiające za tym, że jest jednak ona nieco lepsza. Przede wszystkim sprawa spisu pogłowia. Jak wiadomo spisy ze względu na panującą na wsi atmosferę niepewności rokownika przy udziale.nu jak.cnkowiek informacja zają.ającychcn sę o docnooowosć warsztatu roznego nie odzwierciedlają ściśle rzeczywistego stanu pogłowia. Wprawdzie odchylenia od rzeczywistości w zakresie krow są zapewne mniejsze niż w odniesieniu do sztuk młodych czy nierogacizny, jednak pewien procent zata.szwowania prawdopodobne i w tym wypadku istnieje.

Analizując spisy z r. 1946 i 1947 możemy stwierdzić, że przyrost krow dojnych, wykazany w r. 1947, nie da się uzasadnić przejściem do tej klasy ja.ówek. Powstał on prawdopodobnie również dzięki wprowadzeniu do nowego spisu.n.e podanych poprzednio sztuk. Sądzić zatem można, że jeszcze i w r. 1947 sps nie ogarnął ca.ości pogłow.a. Nie mamy jednak żadnych danych, aby ocenić, jaka część została w spisie pominięta. Prawdopodobnie nie stanowi ona więcej niż kilka procent.

Z punktu widzenia polityki apropowizacyjnej ważna jest jednak nie liczba krów dojnych, lecz ogólna produkcja mleka, uzależniona również od wydajności. Niestety, nie mamy żadnych danych pozwalających szacować przeciętną mleczność krów w Polsce.

Jeżeli przyjmiemy jako punkt wyjścia wydajność przedwojenną, szacowaną przez GUS dla roku 1934 na około 1.400 l.itrów, to obecnie możemy ocenić ją wyżej. Przemawiają za tym następujące momenty:

- 1) odpadnięcie województw wschodnich o najgorszym rasowo pogowu i najprymitywniejszej hodowli,
- 2) selekcja bydła przy wybijaniu w okresie okupacji znacznej jego części na terenie tzw. Gener. Guberni i na terenach województw wcielonych do Rzeszy,
- 3) akcja polepszania rasy bydła prowadzona przez okupanta,
- 4) stosunkowe zwiększenie liczby pastwisk i łąk wobec znacznego spadku pogłowia krów.

Sądzić należy, że wszystkie te czynniki nie tylko zrównoważyły obecny niedostatek pasz treściwych, które przy naszym stanie gospodarki hodowlanej nigdy nie odgrywały decydującej roli, ale znacznie podniosły przeciętną wydajność.

Przyjąwszy jako przeciętną wydajność 1.600 litrów od jednej sztuki, otrzymamy przy przewidywanym

przez nas rozwoju hodowli produkcję brutto mleka (w mild. litrów):	
1948	5,5
1949	6,1
1950	6,9
1951	7,7

W przeliczeniu na jednego mieszkańca odpowiadaoby to (w litrach):	
1948	235
1949	260
1950	290
1951	320

A więc już w r. 1950 przekroczyliśmy poziom przedwojenny, przy którym produkcja brutto na jednego mieszkańca wynosiła około 280 litrów mleka.

Beel.

ZBYT WYROBÓW ŻELAZNYCH W IV KWARTALE R. 1947

Dośkonale wyniki produkcyjne w IV kwartale r. ub., charakteryzujące się przekroczeniem planu rocznej produkcji już w pierwszych dniach grudnia, postawiły gospodarce do dyspozycji rekordową ilość wyrobów żelaznych. Przy przeciętnej miesięcznej zbytu, wynoszącej w I kwartale 84 tys. t, w II kwartale — 100 tys. t, w III kwartale — 99 tys. t, w IV kwartale dostawy wzrosły do 108 tys. t (w obrocie pozahutniczym), przekraczając przeciętną miesięczną trzech pierwszych kwartałów o 14 tys. t. Za cały rok hutnictwo żelaza dało gospodarstwu narodowemu 1.166.617 t wyrobów żelaznych.

W stosunku do kwartałów poprzednich występuje w IV kwartale wzrost zbytu we wszystkich prawie asortymentach.

Wysyłki wg artykułów zbytu przedstawiały się w omawianym kwartale następująco (w tonach):

surówka	41.017
żelazo i półwyroby	125.661
blachy	52.218
rury	19.563
stal szlach.	10.495
nawierzchnia i zestawy kolejowe	63.681
odlewy i inne wyroby	11.315

razem 323.950

zapotrzebowanie międzyhutnicze	283.522
w tym:	

wyrob. walcow. i got. 41.342

W dostawie surówki dla odbiorców nie wystąpiły żadne trudności, przeciwnie, wysoka cyfra IV kwartału umożliwiła nie tylko pokrycie kontyngentów rocznych z nadwyżką, ale również i dostawy na poczet pilnych zamówień już na r. 1948.

W zakresie żelaza walcowanego i półwyrobów zbył zarówno wewnętrzny, jak i w eksport znacznie wzrósł; w niektórych jednak wyrobach, jak bednarka gorąco walcowa-

na wynikały pewne trudności w wykonaniu zamówień przyjętych na okres II półrocza 1947 r. Jedynie zespoły wykonujące grube żelazo kształtowe wykazywały pewne luzy produkcyjne.

Wysyłki blach utrzymywały się również na wysokim poziomie, a kwoty eksportowe wzrosły. Niektóre zespoły walcownicze posiadają półroczne obciążenie zamówieniami. Pewien spadek zamówień występuje odnośnie blach ocynkowanych w związku z ograniczeniem ich sprzedaży na krycie dachów. Zapotrzebowanie na blachy cienkie częściowo było zaspokajane importem czeskosłowackim. Natomiast w blachach średnich i grubych istniały większe możliwości produkcyjne.

Odnosnie rur zbył zarówno wewnętrzny, jak i eksport miały przebieg na ogół pomyślny.

Głównym odbiorcą nawierzchni kolejowej i zestawów kołowych jest Min. Komunikacji, Zjednocz. Taboru i Sprzętu Kolejowego oraz Przemysł Węglowy. Ogólny zbył utrzymywał się na wysokim poziomie. Istnieją trudności w produkcji szyn dziurowanych.

Odnosnie odlewni staliwnych i żeliwnych zakłady przetwórcze mają zamówienia na dłuższy okres czasu. Odlewnie pracują dla wzrastających potrzeb krajowych. Odlewnie żeliwne pracują na potrzeby hutnictwa. Ciężkie odkucia zamawiane dotychczas za granicą są już obecnie, w wyniku instalacji ciężkiej prasy, wykonywane w kraju. Największe obciążenia wykazują zespoły walcujące urządzenia konstrukcyjne, jak dźwigi portowe, mosty. Asortyment produkowanych wytworów wzrasta. Wzrastają również wymagania odbiorców odnośnie odlewów trudniejszych i wyższej jakości.

Stan składów wyrobów na hutach na ogół nie ulegał większym zmianom.

Przy obserwacji zbytu odnośnie odbiorców występują pewne niewielkie przesunięcia w grupie

większych odbiorców. Zapotrzebowanie przem. węglowego zmniejszyło się tak wagowo, jak i procentowo w ogólnej kwartalnej ilości zbytu; z 13 proc. we wszystkich 3 poprzednich kwartałach spadło ono w IV kwartale do niepełnych 12 proc. Natomiast wysyłki dla Min. Komunikacji łącznie ze Zjednocz. Tab. i Sprzętu Kolejowego podniosły się do 24 proc. Spadek zbytu dla Min. Odbudowy nosi raczej charakter sezonowy. Zjednocz. Maszyn Rolniczych, które notuje spadek, jest na ogół odbiorcą bardzo nierównym.

Wysyłki dla większych odbiorców przedstawiają się następująco (w tonach):

Min. Komunikacji	47.575
C. Z. P. W.	38.627
Zj. P. Tab. Sprz. Kolejow.	30.487
Zj. P. F-k Druku i Wyr. z Dr.	19.082
Zj. P. Odlewniczego	18.097
Zj. Srub, Nit. i Cz. Kutych	14.241
Zj. P. Maszynowego	10.264
Zj. P. Wyr. z Blachy	9.338
Zj. P. Maszyn Roln.	8.085
Min. Odbudowy	7.964
Placówki rozdzielcze:	
składy Gł. Centrostali	23.504
P. P. S. Ż.	7.921
„Spolem“	6.627

W podziale na grupy odbiorców wystąpiły również pewne drobne przesunięcia w stosunku do kwartału ubiegłego, co przedstawia poniższe zestawienie.

	IV kwartał %	III kwartał %
przemysł państw.	60,0	20,0
min., inst. państw.		
i samorz.	19,5	62,0
inni odbiorcy kraj.	12,2	10,0

Dostawy eksportowe również wzrosły. Eksportowaliśmy do 11 państw. W omawianym kwartale zawarto dodatkową umowę z Jugosławią, następnie z Węgrami, Rumunią i Hindustanem. Sfinalizowano również transakcję z Palestyną na 3 tys. sztuk wiader ocynkowanych.

(I. K.)

FINANSE I PIENIĄDZ

WYKONANIE BUDŻETU NA R. 1947

Rok 1947 był przełomowym w naszej gospodarce budżetowej powojennej. W roku tym osiągnęliśmy po raz pierwszy nadwyżkę dochodów nad wydatkami, która pozwoliła nie tylko na spłatę zadłużenia z poprzednich lat, lecz także na sfinansowanie inwesty-

cji skarbowych. Nadwyżka wyniosła 37,4 mld. zł, po uwzględnieniu zaś wydatków inwestycyjnych osiągnęła 15,6 mld. zł, a łącznie z kwotą 5,5 mld. zł, stanowiącą wpływy ze sprzedaży biletów skarbowych, doszła do sumy 21,1 mld. zł.

Dochody efektywne przekroczyły o 32,1 mld. zł, tj. o 17% kwoty preliminowanej. Następujące

ważniejsze pozycje przekroczyły zaplanowane dochody (o %/%):

podatek obrotowy	44
„ dochodowy	40
„ od wynagrodzeń	65
monopol spirytusowy	68

Nie osiągnął pełnej kwoty dochodów monopol tytoniowy (83%).

Na całkowite dochody w sumie 223,9 mld. zł złożyły się następujące pozycje:

	mld. zł	%/0
podatek obrotowy	35,3	15,8
„ dochodowy	27,8	12,4
„ od wynagrodzeń	7,4	3,3
„ gruntowy	3,9	1,7
inne podatki bezpośred.	4,0	1,8
podatki pośrednie i cła	5,5	2,5
monopol tytoniowy	16,1	7,2
monopol spirytusowy	44,5	19,9
inne monopole	1,3	0,6
danina narodowa	11,6	5,2
dochody Min. P. i H.	48,6	21,7
inne dochody	17,9	7,9

razem 223,9 100,0

Jak widać z powyższego zestawienia, daniny publiczne dały 42,7%, monopole 27,7%, Min. Przem. i Handlu 21,7%, inne resorty 7,9% dochodów budżetowych.

W poszczególnych miesiącach kształtowały się dochody nierównomiernie, jak to ilustrują następujące cyfry (w mld. zł):

styczeń	12,3
luty	9,4
marzec	13,0
kwiecień	14,2
maj	15,1
czerwiec	15,6
lipiec	17,9
sierpień	14,8
wrzesień	16,1
październik	25,3
listopad	27,7
grudzień	42,4

Duża kwota dochodów w styczniu (w stosunku do dochodów w lutym) spowodowana została wpływami z daniny narodowej (4,1 mld. zł), w październiku większymi dochodami Ministerstwa Przem. i Handlu (11,4 mld. zł) w porównaniu z dochodami tegoż Ministerstwa we wrześniu (1,1 mld. zł). W listopadzie wystąpiła duża wpłata monopolów (9,5 mld. zł) w porównaniu z wpłatą w październiku (1,7 mld. zł), w grudniu duża wpłata monopolów (9,8 mld. zł) i znaczne dochody Min. Przemysłu i Handlu (13,5 mld. zł).

Wydatki budżetowe efektywnie stanowiły 95% preliminowanych. Oszczędność więc wyniosła 5%, tj. 9,5 mld. zł.

Niektóre resorty wyczerpały kredyty przewidziane w budżecie i korzystać musiały z funduszu rezerwowego w Części 26 § 14 (Wydatki nieprzewidziane lub preliminowane w niedostatecznej wysokości).

W poszczególnych miesiącach kształ-

towały się wydatki nierównomiernie (w mld. zł):

styczeń	8,9
luty	9,4
marzec	13,3
kwiecień	10,1
maj	11,9
czerwiec	11,5
lipiec	11,9
sierpień	10,6
wrzesień	12,8
październik	26,4
listopad	17,6
grudzień	42,1

Duży wzrost wydatków w październiku i w grudniu tłumaczy się zwięks-

zeniem kwot na kapitał obrotowy przedsiębiorstw państwowych (19 mld. zł) oraz na wyżywienie ludności (19 mld. zł).

Przez większą część roku (od marca do września) wydatki wykazywały małe odchylenia: wahały się około kwoty 12 mld. zł, łącznie zaś z wydatkami inwestycyjnymi około 14 miliardów zł miesięcznie.

Na stronie 214 umieszczono tabelę ilustrującą szczegółowo wykonanie budżetu rocznego według grup i części preliminarza.

(D.)

KOMUNIKACJA I ŁĄCZNOŚĆ

O WŁAŚCIWĄ KONTROLĘ BUDŻETOWĄ NA PKP

Plan finansowo - gospodarczy PKP, w potocznej mowie zwany ich budżetem eksploatacyjnym, ujmuje wartościowo program gospodarki kolejowej i stwarza ramy finansowe, w których powinna toczyć się praca kolei. A więc z jednej strony plan określa, jakie mają być wykonane przewozy i jaki mają przynieść dochód, z drugiej — przewiduje, jakie do wykonania przewozów trzeba wykonać przebiegi pociągów, jakie do tego potrzebne są przebiegi parowozów i wagonów, jakiego nakładu pracy ludzkiej, materiałow i innych kosztów wymaga przygotowanie i utrzymanie w dobrym stanie niezbędnej ilości taboru, ile trzeba włożyć tych kosztów w obsługę pociągów i stacji, ile ma kosztować utrzymanie torów, budowli i urządzeń, ile pochłoną koszty pomocnicze, związane z prowadzeniem eksploatacji kolei. Słowem, plan finansowy to oparty na realnych, rzeczowych przesłankach program pracy kolei wyrażony w pieniądzu.

Plan przewiduje wielkość dochodów i rozchodów, pozwala przygotować potrzebne środki, rozdzielić je pomiędzy różne gospodarujące jednostki, a następnie przez porównywanie wyników z założeniami planu — daje możność krytycznej oceny działalności różnych działów służby różnych jednostek terytorialnych, a także całego kolejowego aparatu łącznie.

Gromadzone systematycznie dane statystyki tworzą obraz wykonanej pracy, osiągnięć i czynności. Rachunkowość określa dokonane rozchody i otrzymane dochody. Porównując wyniki statystyczne z rachunkowymi, administrator kolejowy jest w

stanie kontrolować oszczędność i gospodarność podległych mu komórek i oceniać rezultaty własnej pracy.

Rozliczenia pomiędzy kolejami a Skarbem Państwa opierają się również na planie finansowo - gospodarczym, który wyznacza wielkość bądź nadwyżki przekazywanej Skarbowi, bądź potrzebnej z jego strony finansowej pomocy.

Tak przedstawia się teoretyczna użyteczność budżetu PKP i sprawozdawczości z wykonania tego budżetu.

Natomiast praktyka wykazuje zupełnie odmienny obraz. Pomiedzy budżetem a jego wykonaniem zarówno po stronie dochodów, jak rozchodów zachodzi wielka rozbieżność, zachodzą rozległe wahania i w stosunku rocznym, i w stosunku do kolejnych miesięcy sprawozdawczych.

Gdyby te wahania i odchylenia były skutkiem tylko różnicy pomiędzy przewidywanymi a wykonanymi przewozami, pomiędzy planowanymi a dokonanymi czynnościami, pomiędzy preliminowanymi etatami a rzeczywistą liczbą zatrudnionych pracowników — wówczas można byłoby się z tym pogodzić: pożalować, że przewidywania zarządu kolejowego okazały się nietrafne i żywić nadzieję, że powojenne doświadczenie usunie stopniowo te niedociągnięcia, jak usuwa z dnia na dzień wiele innych.

gorzej jest, że oprócz odchylen ilościowych zachodzą skutkiem zmiany cen, p'ac i taryf stałe odchylenia wartościowe, a pod wpływem obu tych czynników otrzymujemy takiego rodzaju wyniki, jakie przedstawimy tu w ogólnych zarysach.

Jeżeli przeciętne miesięczne dochody i rozchody kolei preliminowane na r. 1947 przyjmiemy za 100, wówczas faktycznie dochody i roz-

Wykonanie budżetu na rok 1947

(w mln. zł)

Wyszczególnienie	D O C H O D Y			W Y D A T K I		
	Budżet	Wykonanie	% wykona- nia	Budżet ¹⁾	Wykonanie	% wykona- nia
A. ADMINISTRACJA						
Prezydent R.P. i Rada Państwa	3,0	270,2	9.001	326,5	365,8	112
Sejm Ustawodawczy	2,4	11,2	467	248,0	210,5	85
Najwyższa Izba Kontroli	—	0,1	—	122,0	122,0	100
Prezydium Rady Ministrów	21,5	27,8	129	3.012,3	3.936,0	131
Min. Spraw Zagranicznych	106,1	79,9	75	1.425,0	1.413,2	99
„ Obrony Nar. i Min. Bezp. Publ.	56,0	143,7	257	43.640,0	43.957,4	101
„ Administracji Publicznej	146,1	115,8	79	1.511,8	1.498,2	99
„ Ziem Odzyskanych	4.298,8	2.861,8	67	5.308,5	5.165,6	97
„ Sprawiedliwości	664,7	633,0	95	1.602,8	1.681,5	105
„ Skarbu	77.817,6	99.290,5	128	4.479,2	4.625,9	103
„ Przemysłu i Handlu	46.318,6	48.599,1	105	2.572,1	1.648,6	64
„ Aprowizacji	716,7	1.350,5	188	7.206,8	5.501,9	76
„ Komunikacji	88,9	157,2	177	5.320,4	4.945,7	93
„ Rolnictwa i Reform Rolnych	120,1	71,3	59	3.844,5	3.680,3	96
„ Oświaty	5,4	2,0	37	20.214,2	19.549,4	97
„ Kultury i Sztuki	1,9	3,2	168	1.139,7	1.147,7	101
„ Pracy i Opieki Społecznej	23,1	13,8	60	5.069,8	5.094,4	100
„ Poczt i Telegrafów	0,0	0,1	—	47,3	51,8	109
„ Informacji i Propagandy	—	0,5	—	126,5	107,0	85
„ Zdrowia	51,5	78,7	153	5.128,2	4.841,6	94
„ Odbudowy	97,0	40,4	42	1.920,2	1.525,9	79
„ Żeglugi	569,6	603,3	106	1.388,9	1.395,8	100
„ Leśnictwa	0,2	0,3	150	89,4	99,4	111
Emerytury i Renty	0,0	0,1	—	2.710,5	3.020,8	111
Długi Państwowe	—	—	—	1.011,4	418,2	41
Ogólny Zarząd Skarbowy	3.835,5	3.181,1	83	23.795,7	19.612,6	82
Wyżywienie ludności	9.100,0	3.800,6	42	48.696,0	46.362,9	95
Razem A.	144.044,7	161.336,8	112	191.957,8	181.980,1	95
B. PRZEDSIĘBIORSTWA I ZAKŁADY						
	716,1	583,5	81	4.034,4	4.528,4	111
C. MONOPOLE						
Polski Monopol Solny	300,0	403,5	134	—	—	—
Polski Monopol Tytoniowy	19.500,0	16.114,5	83	—	—	—
Państw. Monopol Spirytusowy	26.515,0	44.502,6	168	—	—	—
Państw. Monopol Zapalczany	700,0	850,1	121	—	—	—
Polski Monopol Loteryjny	62,0	81,2	131	—	—	—
Razem C.	47.077,0	61.951,9	132	—	—	—
Ogółem A + B + C.	191.837,8	223.872,2	117	196.022,2	186.508,5	95

¹⁾ Budżet z kredytami dodatkowymi, lecz bez przeniesień

chody w kolejnych miesiącach wyraża się w liczbach następujących:

miesiące	w s k a ż n i k i dochodów	rozchodów
styczeń	59	53
luty	47	53
marzec	51	63
kwiecień	95	61
maj	105	74
czerwiec	109	76
lipiec	136	82
sierpień	123	82
wrzesień	119	95
październik	119	113
listopad	116	116
grudzień	123 ¹⁾	125 ¹⁾

Widzimy, że wskaźnik dochodów waha się od 47 do 136, a więc jak 1:3; wskaźnik rozchodów od 53 do 125, czyli jak 1:2,5. Gdyby odchylenia te od przeciętnej były skutkiem wahań sezonowych w pracy kolei oraz stałego jej rozwoju i wzrostu, wówczas można byłoby te odchylenia uznać za uzasadnione.

Jednak tak nie jest. Skoki we wpływach zależą poza przyczynami sezonowymi, naturalnymi, od podwyżki taryfy towarowej z dniem 1 kwietnia 1947 r. a następnie osobowej — z dniem 1 lipca tegoż roku. Wzrost rozchodów natomiast tłumaczy się w znacznym stopniu zwiększeniem cen na materiały od 1 kwietnia 1947 r. oraz na robociznę — od 1 maja — wreszcie podwyżkami płac pracowników, które nastąpiły 1 sierpnia i 1 września 1947 r., zostały zaś wypłacone we wrześniu i październiku.

Dochody kolei oparte na różnych taryfach nie mogą, rzecz prosta, zgadzać się z przeciętną roczną, rozchody — wynikające z różnych cen na materiały i różnych płac odbiegają również od przeciętnej.

Gdybyśmy obliczyli jednostkowe dochody i rozchody na pociągo-km lub tono-km, a więc wyeliminowali zmiany w napięciu pracy kolei, poprawilibyśmy niewiele wyniki, ponieważ dochody z pociągo-km wahały się w różnych miesiącach pomiędzy 194 a 491 zł. Rozchody wynosiły od 228 do 458 zł za pociągo-km.

Proszę sobie postawić w pojęciu administracji, która przy pomocy tak rozbieżnych cyfr ma kontrolować bieżąco wyniki własnej gospodarki, ma nadzorować finanse podległych jednostek. Mimo woli powstaje pytanie, gdzie tkwi przyczyna takiego finansowego czy budżetowego nieładu i w jaki sposób można by zagadnienie uporządkować.

Skoro prowadzimy gospodarkę planową, wówczas — zdawałoby się — rozwiązania zagadnienia należy szu-

kać przede wszystkim w synchronizacji zmian w cenach i płacach z okresami planów finansowo-gospodarczych, z okresami budżetowymi.

Gdyby ceny reglamentowane, które obejmują gros materiałów spożywanych przez koleje, ulegały zmianie tylko raz do roku z początkiem okresu budżetowego, wówczas odpadłoby — na przestrzeni całego roku gospodarczego — wahania zależne od cen materiałów.

Gdyby stawki robocizny i normy płac mogły być zmieniane również tylko raz do roku i właśnie z jego początkiem, wówczas olbrzymie wydatki osobowe kolei nie doznałyby wielkich wstrząsów każdej jesieni i nie zaamywałyby krzywej wyników eksploatacyjnych.

Wówczas można byłoby na podstawie wyników finansowych kontrolować gospodarkę kolei. Wówczas — i to jest bardzo ważne — koleje nie potrzebowałyby przeprowadzać masowych zmian w taryfach w ciągu roku, zharmonizowałyby te zmiany z okresami budżetowymi, a tym samym nie wpłynęłyby destrukcyjnie na budżety swoich klientów, tak samo jak nie łamałyby budżetu własnego.

Powiedzieć mogą, że odkładanie do końca roku rewizji cen, zbyt wysokich lub niskich, byłoby niemożliwe dla gospodarki producenta, wywoływałyby szkodliwe oddziaływania na rynku towarowym. Ale z drugiej strony, czy zmiana ceny w ciągu roku budżetowego nie narusza planów gospodarczych nie tylko kolei, ale wszystkich jednostek gospodarujących planowo, czy nie wywołuje również szkodliwych skutków, czy nie jest przyczyną wstrząsów ekonomicznych.

zataczających wokół siebie coraz to szersze kręgi? Czy nie lepiej byłoby pozostawić borykania się z deficytową ceną samemu producentowi, udzielić mu kredytu do końca roku, sam zaś deficyt wyrównać przy ustalaniu ceny na rok następny?

Powiedzieć mogą, że pracownik nie może czekać aż nadejdzie Nowy Rok, tylko musi otrzymać podwyżkę wówczas, kiedy warunki gospodarcze, kiedy koszty utrzymania tego wymagają. Dziwnym trafem, w ciągu ostatnich dwóch lat pracownicy otrzymywali podwyżkę jesienią daleko po przednówku, kiedy zdawałoby się najtrudniej przetrwać. Ale kłopotom świata pracy nie trudno zaradzić, udzielając pracownikom — gdy zajdzie tego potrzeba — zaliczek, które następnie, po wprowadzeniu noworocznej podwyżki, mogłyby być zlikwidowane.

Same koleje mogą również ponieść przejściowo straty w oczekiwaniu na właściwy termin reformy taryfowej, które to straty byłyby następnie w nowych taryfach wyrównane.

Uważamy, że skoordynowanie — co do terminu — zmian w cenach, płacach i taryfach przyczyniłoby się poważnie nie tylko do ułatwienia kontroli budżetowej, ale zapewniłoby prawidłowe wykonywanie budżetu eksploatacyjnego i planu inwestycyjnego, a tym samym miałyby istotny i dodatni wpływ na pracę nie tylko naszych kolei, ale i wszystkich dziedzin życia gospodarczego.

Jeżeli stu procentowa synchronizacja byłaby niemożliwa, należałoby w każdym razie dążyć przynajmniej do jej częściowego osiągnięcia.

(B. C.)

STOSUNKI GOSPODARCZE Z ZAGRANICĄ

OBROTY HANDLOWE Z ZAGRANICĄ W STYCZNIU 1948 R.

Wykonanie umowy polsko-szwedzkiej w ważniejszych pozycjach wynosiło po stronie importu: żelazostopy od 80 — 100%, miedź 160%, obrabiarki do metali 37%, makulatura 57%, surówka na węglu drzewnym 25%, ruda żelazna 92%, rudy cynkowe 100%. Z grupy produktów spożywczych importowano w całości zboża siewne i 70% mleka w proszku. Ponadto nadeszło do dnia 1 stycznia ogółem 12 tys. sztuk koni i 1.550 sztuk bydła.

Po stronie eksportu wykonanie umowy wyniosło: cynk surowy i rafinowany 29%, cynk elektrolityczny 29%, blacha cynkowa 31%, rury gazowe 98%, rury kanalizacyjne i wodociągowe 50%, żelazo profilowe 32%, tkaniny bawełniane 70%.

W wykonaniu umowy polsko-duńskiej z dn. 7 października r. 1946 wystawiono w styczniu promesy eksportowe na urządzenie stacji obsługi samochodów oraz na izolatory porcelanowe.

W ramach umowy z dn. 5 grudnia r. 1947 wydano promesy importowe na przywóz smalcu wieprzowego, na

1) Liczby grudniowe są prowizoryczne.

wskaźniki i regulatory oraz na nasiona warzyw. Wydano również promesę eksportową na dostawę gazu płynnego.

Na poczet umowy z dn. 5 grudnia r. 1947 wyeksportowano do dn. 30 stycznia 160.950 ton węgla i 16.635 ton koksu.

W wykonaniu umowy polsko-jużosłowiańskiej z dn. 24 maja r. 1947 nadeszły ładunki koncentratu cynku i ołowiu. W eksporcie wysłano dalsze transporty koksu, węgla i żelaza.

Dnia 2 stycznia r. b. przybyła do Warszawy delegacja ekspertów rumuńskich celem podpisania kontraktów w ramach umowy z dn. 9 września r. 1947 i protokołu dodatkowego z dn. 26 listopada r. 1947, przy czym zostały podpisane kontrakty na dostawę do Rumunii butli stalowych arseniku, cegły dynasowej i magnezytu.

W ramach listy UNRRA podpisano kontrakty na dostawę cynku elektrolitycznego, rur wiertniczych, klingerytu i obrabiarek ciężkich.

W miesiącu styczniu nadeszło z Rumunii 7,5 tys. ton benzyny. Wysłano również około 19 tys. ton kukurydzy.

Wykonanie umowy handlowej polsko-austriackiej na dzień 1 lutego b. r. przedstawia się następująco (w tys. dolarów):

i m p o r t	
towary na sumę ca	700
zaliczki na towar ca	600
wpłaty za węgiel	3.200
razem	4.500
e k s p o r t	
węgiel	4.200
ryby	200
blacha i cynk elekt.	100
razem	4.500

W dziedzinie obrotu towarowego z Czechosłowacją wydano w styczniu zezwoleń importowych na sumę około 3.500 tys. dol., przy czym najpoważniejszą pozycję stanowi obuwie, na sumę około 2.900 tys. dol., oraz chmiel, części zamienne do maszyn, łącznice telefoniczne i tarcze szlifierskie. Po stronie eksportu wydano zezwoleń na sumę około 1.100 tys. dol. (bez węgla i prądu elektrycznego), przy czym przeważa pozycja soli przemysłowej, worków do cementu i pergaminów.

W dziedzinie współpracy gospodarczej odbyły się w styczniu w Warszawie posiedzenia Komisji Przemysłowej i Komisji Naukowo-Technicznej. Komisja Przemysłowa uchwaliła statuty 8 komitetów branżowych i powzięła szereg uchwał dotyczących współpracy w zakresie wspólnej odbudowy i budowy wielkich zakładów pracy w Polsce, następnie w zakresie produkcji i obrotu uszlachetniającego,

wzajemnej doraźnej pomocy, uzgodnienia planów i sprawozdawczości naukowo-badawczych oraz szkolenia fachowego.

Komisja Naukowo-Techniczna w licznych swych podkomisjach ustaliła zasady współpracy w przedmiocie wymiany pracowników, dokumentacji i wydawnictw programów prac itd.

Eksport w ramach umowy polsko-francuskiej z dn. 21 sierpnia r. 1947 przedstawiał się w styczniu następująco (w miln. fr. fr.):

węgiel	260
inne ¹⁾	228
razem	488

Poza węglem najważniejsze pozycje po stronie eksportu stanowią tkaniny bawełniane — 156 miln. fr. fr., papier gazetowy — 56 miln. fr. fr., worki do cementu — 10 miln. fr. fr.

Oprócz tego w ramach kontraktu energetycznego dostarczono do Francji węgla za 180 miln. fr. fr.

Do dnia 31 I 48 zawarto transakcji importowych w ramach nowej umowy z Francją na łączną sumę 376.356.336 fr. fr. Do najważniejszych pozycji należą: czesanka wełniana wartości 168 miln. fr. fr., barwniki dla przemysłu włókienniczego — 40 miln. fr. fr., opony i dętki — 32 miln. fr. fr., łożyska kulkowe — 66 miln. fr. fr., części do traktorów — 30 miln. fr. fr.

W zakresie stosunków handlowych polsko-holenderskich dokonane zostały tak po stronie importu, jak i eksportu obroty towarowe w ramach umowy clearingowej z 18 grudnia 1946 roku na sumę 320 tys. guldenów. Głównymi pozycjami wywozowymi były: odpadki szczeciny, koszule, meble i biel cynkowa; pozycjami przywozowymi — nasiona lnu, oleje i artykuły Philipsa.

Globalne obroty clearingowe w ramach umowy z 18 grudnia 1946 przedstawiają się na 1 lutego b. r. następująco (w guldenach holend.):

e k s p o r t	
zagwaran. przez B.R.M.	4.631.269
wywóz poza węglowy	2.003.121
razem	66.34.390

i m p o r t
akredytywy zadysponowane 8.625.898
saldo na dzień 1 III 48 debt 1.991.508

Eksport węgla w styczniu b. r. wyniósł 29 tys. ton.

H. Z.

NOWA UMOWA HANDLOWA Z FINLANDIĄ

Dnia 5 lutego b. r. została podpisana umowa o wymianie towarowej pomiędzy Polską i Finlandią z ważnością na okres jednego roku. Będzie ona przeduzona milcząco na

¹⁾ Wg wystawionych promes

dalsze okresy jednoroczne, jeżeli nie zostanie wypowiedziana przez jedną ze stron w terminie dwumiesięcznym przed datą wygaśnięcia. Umowa ta zastępuje postanowienia uk'adu z dnia 5 VII 1946 oraz jego modyfikacje z dnia 12 III 1947. Postanowienia uk'adu dodatkowego do umowy z dnia 12 III 1947, dotyczące udziału Finlandii w odbudowie gospodarczej Polski, pozostają nadal w mocy. W świetle postanowień nowozawartej umowy obie strony zapewniają sobie stosowanie klauzuli największego uprzywilejowania w ramach ustalonych przez polsko-fiński traktat handlowy i nawigacyjny z dnia 10 XI 1923 oraz jak najprzychylniejsze traktowanie przy udzielaniu zezwoleń eksportowych i importowych.

Umowa przewiduje obrót towarowy w wysokości około 3 miln. dolarów po każdej stronie. Załączone do umowy listy towarowe określają kontyngenty artykułów dopuszczalnych do obrotu. Listy te posiadają ważność na okres jednego roku i będą ustalane z roku na rok przez komisję mieszaną polsko-fińską, powołaną do czuwania nad ułatwieniem wymiany między oboma krajami. Wykaz towarów polskich przewidzianych na eksport do Finlandii obejmuje m. in. węgiel, biel cynkową, miedź ołowianą, rury żelazne, motory elektryczne. Wykaz towarów fińskich przeznaczonych na eksport do Polski wymienia przede wszystkim miedź i wyroby miedziane, celulozę, koncentraty cynkowe i produkty piaperskie.

Równocześnie z umową handlową został podpisany protokół komisji mieszanej polsko-fińskiej, określający sposoby likwidacji umowy z 5 VII 1946. W myśl jego postanowień Finlandia zobowiązuje się dostarczyć Polsce w ciągu r. 1948 pewną ilość tarcicy i skrawków papierniczych. Ze swej strony Polska dostarczy Finlandii w tym samym czasie pewną ilość miału koksowego. Ponadto protokół przewiduje, że Finlandia zakupi w Polsce za wolne dewizy pewną ilość węgla i miału koksowego poza ilością wymienioną w umowie handlowej z 5 lutego r. b.

(K. N.)

UMOWA ZE SZWAJCARIĄ

Dnia 16 grudnia r. 1947 został podpisany w Bernie szereg układów między Polską i Szwajcarią, mających na celu wprowadzenie pewnych zmian w istniejących umowach gospodarczych i przystosowania ich do wymagań chwili obecnej.

Podstawą stosunków gospodarczych między obu krajami pozostaje w dalszym ciągu umowa z 4 III 1946 ze zmianami wprowadzonymi do niej przez późniejsze porozumienie z 10

VI 1947. Konieczność przeprowadzenia ostatnich rokowań grudniowych wynikała stąd, że dotychczasowy rozwój wymiany między Polską i Szwajcarią kształtował się dla Polski w sposób wysoce niezadowolniający. Podstawowe założenie umowy z 1946 r., opiewające, że Szwajcaria przyjdzie Polsce z pomocą w odbudowie gospodarczej kraju przez udzielenie poważnych ułatwień kredytowych, nie zostało spełnione. Wprost przeciwnie, na skutek wydłużania się terminów dostaw szwajcarskich dla Polski z jednej strony, a stosunkowo intensywnego eksportu z Polski do Szwajcarii z drugiej strony, wytworzyła się sytuacja, że Polska posiadająca w Szwajcarii znaczne sumy na kontach rozrachunkowych, których nie mogła zużytkować z powodu niemożności nabycia towarów przewidzianych w umowach czy to z powodu wysokich cen, czy przede wszystkim wskutek zbyt długich terminów dostaw. Oznaczało to, że Polska posiadając sumy zamrożone w Szwajcarii, udzielała jej pewnego rodzaju kredytu.

Celem usunięcia tej anomalii postanowiono w układach ostatnio podpisanych, że z sum, zamrożonych w

Szwajcarii, zostaje odblokowana suma około 3 miln. dolarów.

Jednocześnie przewidziano, że w ciągu r. 1948 znacznie wyższy niż dotychczas odsetek eksportu z Polski będzie mógł być realizowany w dewizach. Przyniesie to dodatkowy wpływ dewiz oraz zmniejszy możliwości ponownego powstania zamrożenia.

Przeprowadzono również pewne zmiany w technice rozrachunków.

Wobec tego, że listy towarowe ustalone porozumieniem z czerwca r. 1947 pozostają w mocy do końca marca r. 1948, nowych kontyngentów towarowych nie ustalono z wyjątkiem kwoty eksportowej węgla. Zgodzono się, że eksport węgla do Szwajcarii w r. 1948 wyniesie 680 tys. ton i ustalono ceny w zawartym kontrakcie.

Na ogół więc nowa umowa nie wprowadza istotnych zmian w dotychczasowej strukturze polsko-szwajcarskich stosunków gospodarczych. Usuwa ona jedynie szereg niedomagań, szczególnie dotkliwych dla strony polskiej. Wydaje się, że powinno to przynieść w rezultacie ożywienie polsko-szwajcarskich stosunków gospodarczych.

(St. P.)

specjalne gabinety badań psychotechnicznych będą przede wszystkim młodoletni oraz dorośli kandydaci, mający przejść szkolenie zawodowe.

Polska jest zasadniczo wolna od bezrobocia i tylko w niektórych rejonach spotykamy się ze zjawiskiem lokalnego i przejściowego bezrobocia, przy czym dotyczy to w sumie 100 — 140 tys. ludzi, w tym ca 6% kobiet. W planie inwestycyjnym Ministerstwa P. i O. S. na r. 1948 fundusz interwencyjny figuruje w rubryce środków własnych — kwota 50 miln zł, która przeznaczona jest na budowę centrum szkolenia Funduszu Pracy w Warszawie, i w Lublinie.

Poza tym w ramach planu rozadowania lokalnych ośrodków bezrobocia na r. 1948 przewidziane jest prowadzenie akcji usamodzielniania zawodowego, akcji szkoleniowej oraz zatrudniania bezrobotnych przy robotach odgruzowania.

Na dział 2 przeznaczono sumę globalną kredytów inwestycyjnych w wysokości 1.782.837 tys. zł (całość ze środków własnych).

Inwestycje budowlane instytucji ubezpieczeniowych społecznych obejmują budownictwo mieszkaniowe, administracyjne i lecznicze Z. U. S., budownictwo lecznicze i administracyjne ubezpieczalni społecznych oraz Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach.

Inwestycje instalacyjne obejmują wyposażenie szpitali i sanatoriów oraz zakup środków lokomocji dla celów administracyjnych.

Plan na r. 1948 obejmuje wyposażenie 30 sanatoriów Z. U. S., 33 szpitali oraz 4 sanatoriów ubezpieczalni społecznych, co pozwoli na uruchomienie dalszych 3.960 łózek, dając w r. 1948 łączną ilość 16.586 łózek sanatoryjnych i szpitalnych.

Dążyć się będzie do wprowadzenia w najbliższym czasie szeregu nowych rodzajów ubezpieczenia społecznego w ślad za ubezpieczeniem rodzinnym, przez co obejmie się nimi coraz szersze i liczniejsze masy ludności wsi i miast.

Na dział 3 przeznaczono sumę globalną kredytów inwestycyjnych w wysokości 185.163 tys. zł. Kredyty te przeznaczone są na remont oraz wyposażenie warsztatów i sprzęt gospodarczy 15 zakładów szkoleniowych i ośrodków rehabilitacyjnych dla inwalidów woj. oraz wytwórnię protez we Wrocławiu.

Zakłady szkoleniowe i ośrodki rehabilitacyjne organizują dla inwalidów możliwości powrotu do czynnego życia w dawnym zawodzie lub w zawodach nowych.

Stan uczniów w zakładach szkoleniowych będzie wynosił na 31 XII 1948 ca 3 tys. inwalidów woj., przeciętna zaś liczba uczniów w r. 1948

CZŁOWIEK I PRACA

PLAN INWESTYCYJNY MINISTERSTWA PRACY I OP. SPOŁ.

Plan inwestycyjny Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej na r. 1948 wyraża się w zaokrągleniu sumą globalną 2.793 miln. zł, w tym: kredyt skarbowy — 859 miln. zł, środki własne — 1.934 miln. zł. Potrzeby, na których zaspokojenie przeznaczają się kredyty inwestycyjne, są zgrupowane w następujących działach: 1) praca, 2) ubezpieczenia społeczne, 3) inwalidzi, 4) opieka społeczna, 5) zarząd centralny M. P. i O. S.

Na dział 1 przeznaczono sumę globalną kredytów inwestycyjnych — w wysokości 151.118 tys. zł. Dział ten obejmuje bezpieczeństwo pracy, inspekcję pracy i urzędy zatrudnienia, fundusz wczasów pracowniczych oraz tzw. fundusz interwencyjny dla rozładowywania lokalnych ośrodków bezrobocia.

Wzorcownia Urzędów Bezpieczeństwa i Higieny Pracy, która ma na celu szkolenie w zakresie techniki i organizacji ubezpieczeństwa i higieny pracy

oraz prowadzenie prac naukowo-badawczych w tej dziedzinie, przeszkoli w Warszawie rocznie ca 2 tys. osób. Szkolenie jak również odpowiednia propaganda, uświadamiająca pracowników o konieczności stosowania się do zaleceń polityki ochrony i bezpieczeństwa pracy, zostanie w r. 1948 znacznie rozszerzona.

Akcją wczasów w r. 1948 obejmie się we wszystkich domach wczasowych na terenie całej Polski ca 400 tys. pracujących. Szczególny nacisk będzie położony na udział robotników fizycznych w korzystaniu z akcji wczasów, pracownicy bowiem umysłowi nie są tak narażeni na niebezpieczeństwo chorób zawodowych, jak np. robotnicy zatrudnieni w przemyśle cynkowym lub ołowianym.

Przez właściwe przeszkolenie zawodowe przez usamodzielnienie gospodarze wielu osób można dostatecznie panować nad głównymi elementami zatrudnienia. Ważną rolę spełniają tu urzędy zatrudnienia ze względu na organizowanie przy nich ośrodki szkolenia i poradnictwa zawodowego. Interesantami poradni zawodowych, posiadających

wynosić powinna 2.000 — 2.500 inwalidów wojennych.

W r. 1948 w zakładach szkoleniowych i ośrodkach rehabilitacyjnych przewiduje się zorganizowanie 34 warsztatów (krawieckich, czapniczych, galanterii skórzanej, ślusarsko - mechanicznych itp.). Zakłady szkoleniowe, wyposażone w odpowiednio urządzone warsztaty i oparte o gospodarstwa rolne, istniejące przy szkołach ogrodniczych dla inwalidów woj., będą mogły w miarę rozwoju i realizacji planów inwestycyjnych, pokrywać poważną część kosztów ich utrzymania.

W związku z rozwijającą się akcją protezowania inwalidów woj. w r. 1948 czynnych będzie 5 wytwórni protez, z usług których będzie mogło korzystać ca 15 tys. inwalidów woj.

Akcja produktywizacji inwalidów obejmie stopniowo i inwalidów cywilnych, zapewniając w przyszłości pełne wykorzystanie zakładów i urzędzeń zorganizowanych i będących w toku organizowania.

Na d z i a ł 4 przeznaczono sumę globalną kredytów inwestycyjnych w wysokości przeszło 650 744 tys. zł. Dzisiaj ten obejmuje o pie k ę nad dorosłymi, opiekę nad matką i dzieckiem i racjonalne zagospodarowanie zakładów rolnych opieki społecznej.

Ponieważ dąży się obecnie do tego aby zakłady opiekuńcze były oparte na zasadzie samowystarczalności, potrzebne są odpowiednie inwestycje w zakładach rolnych opieki społecznej oraz organizacja produkcji przez stworzenie warsztatów wytwórczych w poszczególnych zakładach opieki.

Zakłady dla d o r o s ł y c h obejmują opiekę starców oraz częściowo lub całkowicie niezdolnych do pracy (niewidomi, głusi itp.) W roku 1948 przewiduje się uruchomienie 102 warsztatów w tych zakładach, będą to warsztaty tkackie, krawieckie, intriolgarskie itp.

Domy m a t k i i d z i e c k a dają całkowitą opiekę oraz przeszkolenie zawodowe, zapewniając na przyszłość samodzielność ekonomiczną opuszczonym i samotnym kobietom ciężarnym oraz matkom, posiadającym dzieci w wieku poniżej lat trzech. W r. 1948 przewiduje się zorganizowanie 95 warsztatów tkackich, pończoszniczych, krawieckich, trykotarskich itp.; przeszkolenie powinno przejść ca 1.500 pensjonariuszek.

Domy małych dzieci dają całkowitą opiekę sierotom i dzieciom opuszczonym do lat 3. Ogólna ilość takich domów w r. 1948 wyniesie 51. Domy te zostaną wyposażone w odpowiedni sprzęt lekarski oraz gospodarczy.

Zobki umożliwiają matkom pracującym pozostawianie na czas pra-

cy dzieci do lat 3 pod fachową opieką pielęgniarską i nadzorem lekarskim. Ogółem w r. 1948 czynnych będzie 111 żłobków, co zapewni opiekę ca 10 tys. dzieci.

Ponadto czynnych będzie 230 punktów opieki nad matką i dzieckiem, 3 poradnie opiekuńcze, 5 domów wypoczynkowych dla matki i dziecka oraz 24 izb dworcowych.

W związku z dążeniem do samowystarczalności zakładów opieki społecznej dąży się do odpowiedniego zagospodarowania z a k ł a d ó w rolnych opieki społecznej, których jest 195 o ogólnym obszarze ca 16.500 ha. W zakładach tych w r. 1948 czynnych będzie 99 zakładów

opiekuńczych, obliczonych na 5.500 miejsc.

Celem wykorzystania budynków mieszkalnych i zdrowego środowiska wiejskiego dla celów opieki społecznej oraz osiągnięcia jak najdalej idącej samowystarczalności gospodarczej zakładów opiekuńczych, dążyć się będzie do odpowiedniego zagospodarowania zakładów rolnych opieki społ. pod kątem widzenia ich potrzeb specjalnych przez wyposażenie ich w siłę pociągową i inwentarz martwy oraz przez podniesienie produkcji dzięki stosowaniu racjonalnej uprawy i wysiewu zbóż wartościowych.

Zofia Ukielska

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA GOSPODARCZEGO

Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z 11 grudnia 1947 r. o zmianie listy rzemiosł (Dz. U. R. P. nr 9, poz. 61 z 1948 r.) wprowadziło zmianie listy rzemiosł (Dz. U. R. P. art. 142 Prawa Przemysłowego. Ustawa z 28 stycznia 1948 r. o stopniu inżyniera (Dz. U. R. P. nr 10, poz. 69) uchyła przepisy: a) ustawy z dn. 21 IX 1922 r. w przedmiocie tytułu inżyniera (Dz. U. R. P. nr 90 poz. 823) oraz b) dekretu z dnia 3 lutego 1947 r. o stopniu inżyniera (Dz. U. R. P. nr 17, poz. 67).

Tytuł inżynier jest stopniem zawodowym. Stopień inżyniera uzyskują osoby, które ukończyły studia w zakresie nauk: technicznych, rolnictwa, ogrodnictwa i leśnictwa w szkołach akademickich lub w szkołach wyższych zawodowych.

Minister Oświaty może organizować przy szkołach wyższych dla pracowników zawodów: technicznych rolniczych, ogrodniczych i leśnych kursy specjalne w zakresie kształcenia zawodowego nie niższym niż w szkole wyższej zawodowej. Absolwenci tych kursów będą uzyskiwali stopień inżyniera na podstawie przepisanych egzaminów.

Absolwenci zagranicznych szkół: technicznych, rolniczych, ogrodniczych i leśnych uzyskują stopień inżyniera po potwierdzeniu tego stopnia przez Ministra Oświaty. Ustawa zawiera wyliczenie 20 zakładów naukowych, których ukończenie uprawnia do używania stopnia inżyniera.

Osoby, które uzyskały świadectwo ukończenia średniej szkoły zawodowej albo równorzędnych kursów zawodowych — otrzymują stopień inżyniera, jeżeli a) wykażą się co najmniej 5-letnią praktyką, b) przedstawia zadowalniające sprawozda-

nie z odbytej praktyki, c) złożą egzamin w zakresie swej specjalności.

Osoby, które nie posiadają średniego wykształcenia, otrzymują stopień inżyniera, o ile wykażą się 10-letnią praktyką, przedstawia zadowalniające świadectwa i złożą egzamin w zakresie swej specjalności.

Osoby, które używały tytułu inżyniera na podstawie ukończenia studiów akademickich, uzyskują stopień magistra odpowiedniej nauki.

Ustawa z 30 stycznia 1948 r. o obowiązku społecznego oszczędzania (Dz. U. R. P. nr 10, poz. 74) ustala, że obowiązkowi społecznego oszczędzania podlegają: 1) podatnicy podatku dochodowego, o ile roczny dochód przekracza zł 240 tys.; 2) podatnicy podatku gruntowego, opłacający podatek od podstawy opodatkowania przekraczającej 60 kwintali żyta; 3) osoby podlegające podatkowi od wynagrodzeń, jeżeli ich wynagrodzenie w stosunku rocznym przekracza 240 tys. zł.

Obowiązkowi społecznego oszczędzania nie podlegają: 1) Skarb Państwa, związki samorządu terytorialnego, przedsiębiorstwa państwowe i związki samorządu terytorialnego oraz przedsiębiorstwa pozostające pod zarządem państwowym lub związku samorządu terytorialnego oraz przedsiębiorstwa pozostające pod zarządem państwowym lub związku samorządu terytorialnego; 2) przedsiębiorstwa państwowe mające formę prawną spółek handlowych; 3) przedsiębiorstwa o kapitale mieszanym państwowym i spółdzielczym oraz związków samorządu terytorialnego bez względu na formę prawną przedsiębiorstwa; 4) spółdzielnie należące do Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. z wyjątkiem tych, co do któ-

rych Związek Rewizyjny lub Państwowa Rada Spółdzielcza stwierdziła, że działalność spółdzielni jest niezgodna z zasadami ruchu spółdzielczego; 5) instytucje kredytowe i ubezpieczeniowe; 6) osoby prawne których dochód zgodnie ze statutem jest obracany w całości na cele ogólnej użyteczności, naukowe, oświatowe, kulturalne, sportowe, wyznaniowe, opieki społecznej, dobroczynne; osoby te podlegają jednak obowiązkowi społecznego oszczędzania z tej części dochodu, którą uzyskają z przedsiębiorstw obliczonych na zysk; 7) związki zawodowe, których dochody osiągnięte z działalności statutowej obracane są w całości na cele przewidziane w statucie.

Obowiązek społecznego oszczędzania rozpoczyna się i kończy w czasie, określonym przepisami o powstaniu i wygaśnięciu obowiązku podatkowego w podatkach: dochodowym, gruntowym i od wynagrodzeń.

Obowiązek społecznego oszczędzania, wynikający z tytułu uczestnictwa w jednym z funduszy, nie wyłącza obowiązku z tytułu uczestnictwa w innym funduszu.

Spółeczny Fundusz Oszczędnościowy dzieli się na: 1) fundusz A — prywatnego przemysłu, rzemiosła, handlu i usług; 2) fundusz B — rolnictwa; 3) fundusz C — pracy najemnej; 4) fundusz D — środków publicznych. — Zadaniem Spółecznego Funduszu Oszczędnościowego jest gromadzenie środków na finansowanie inwestycji oraz zasilanie indywidualne uczestników funduszu w przypadkach przewidzianych w ustawie.

Administrację oraz nadzór nad funduszami wykonuje Bank Gospodarstwa Krajowego.

Kwoty składek wpisuje się do książeczek oszczędnościowo-inwestycyjnych. W przypadku przymusowego ściągnięcia składek dokonania wpisu przysuguje władzy egzekwującej.

Do książeczek tych stosują się następujące zasady: 1) książeczki są imienne i nieprzeznosne w aktach

między żyjącymi; 2) wkłady będą oprocentowane bądź premiiowane; 3) posiadacz książeczki będzie mógł corocznie, poczynając od r. 1949, wycofać 5% wkładu obliczonego na koniec poprzedniego roku kalendarzowego. Kwoty nie wycofane przenosi się na wolny rachunek, z którego podjęcie może nastąpić w każdym czasie.

Uczestnictwo w Społecznym Funduszu Oszczędnościowym uprawnia do otrzymania pożyczki inwestycyjnej, jeżeli: 1) uczestnik całkowicie wpłacił składki oszczędnościowe, należne do dnia zgłoszenia wniosku; 2) inwestycja, dla dokonania której pożyczka jest przeznaczoną, została objęta państwowym planem inwestycyjnym i odpowiada wymogom technicznym.

Wypłata przyznanej pożyczki następuje ratami w miarę postępu robót inwestycyjnych. Zwrot części wkładu następuje w przypadku śmierci członka najbliższej rodziny, narodzin dziecka oraz ślubu uczestnika lub jego dziecka, a także w przypadku, spowodowanej kalem lub nieuleczalną chorobą, trwałej niezdolności do pracy uczestnika funduszu lub członka jego najbliższej rodziny.

Uczestnicy funduszu B lub C mogą uzyskać zwrot części wkładu oszczędnościowego także w przypadku utrzymywania dziecka w szkole poza miejscem zamieszkania; uczestnicy funduszu B ponadto w przypadku klęsk żywiołowych oraz straty w żywym inwentarzu, powodującej istotne umniejszenie zdolności płatniczej uczestnika. Łączna wysokość sum zwróconych nie może przekraczać w ciągu roku 50 tys. zł.

W przypadku śmierci uczestnika funduszu winna nastąpić całkowita wypłata do rąk spadkobiercy. Jeżeli zmarły był uczestnikiem funduszu A — wypłata nastąpi jednorazowo, jeżeli wkład nie przekracza 100 tys. zł. Jeżeli wkład przekracza 100 tys. zł, natychmiastowej wypłacie podlego 100 tys., zł, w roku następnym 200 tys. zł, a po upływie tego ostatniego — reszta.

W przypadku likwidacji osoby prawnej całkowity wkład ulega zachowaniu na dobro współników. Od kwoty rocznego wkładu oszczędnościowego odlicza się wniesione w danym roku kalendarzowym: 1) składki z tytułu specjalnych umów ubezpieczenia na życie; 2) wpłaty na Fundusz Ziemi i na spłatę pożyczek inwestycyjnych; 3) wkłady w instytucjach kredytowych z co najmniej 6-miesięcznym wypowiedzeniem, jeżeli wypowiedzeniu podlega rocznie nie więcej niż 10 proc. wkładu.

Składki w funduszu A wynoszą 3,7 proc. przy sumie 240 tys. zł, a przy sumie 6 miln. zł i wyżej — 18 proc.

W funduszu B — wysokość stawek w zasadzie nie może przekraczać połowy wymiaru podatku gruntowego, lecz po wysłuchaniu opinii prezydium gminnej rady narodowej władza podatkowa może: częściowo lub całkowicie zwolnić lub też podwyższyć wymiar w granicach o 50 proc.

W funduszu C składki wynoszą 1 proc. przy sumie od 240 tys. zł do 400 tys. zł; 2 proc. — od 400 tys. zł do 600 tys. zł, a 3 proc. od sumy ponad 600 tys. zł.

Ustawa z 30 stycznia 1948 r. o zbywaniu i dzierżawie oraz o przekazywaniu na własność związków samorządu terytorialnego niektórych kategorii mienia państwowego (Dz. U. R. P. nr 10, poz. 75), postanawia, że mienie, znajdujące się poza obszarem Ziemi Odzyskanych i b. Wolnego Miasta Gdańska, które przeszło na rzecz Skarbu Państwa z mocy ustaw, będzie zbywane lub wydzierżawiane, bądź przekazywane na rzecz związków samorządu terytorialnego. Sprzedaży lub dzierżawy dokonywać będą okręgowe urzędy likwidacyjne. Sprzedaż odbywa się w drodze przetargu. Sumy wydatkowane na nabycie mienia w trybie powyższej ustawy uważa się za inwestycje w rozumieniu art. 3 ustawy z 2 czerwca 1947 r. o ulgach inwestycyjnych.

(Szon)

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

PRODUKCJA I EKSPORT ŻELAZA I STALI W R. 1947

W r. 1947 we wszystkich krajach kapitalistycznych dawał się odczuć dotkliwy brak żelaza i stali, czemu towarzyszyła zwiększona spekulacja, a w wielu krajach także inter-

wencja władz państwowych na rynkach. Wzmoczone zapotrzebowanie na żelazo i stal miało swoje źródło w przestawianiu się znacznej części gospodarstwa światowego z produkcji wojennej — na pokojową. Jednocześnie dla zaspokojenia tego wzmoczonego

zapotrzebowania wzniesiono w tym roku szereg nowych zakładów hutniczych i rozszerzono istniejące przedsiębiorstwa, co na przyszłość grozi nadprodukcją.

Według tymczasowych danych światowa produkcja surówki w r. 1947 wynosiła 78,2 miln. ton, a stali — 110 miln. ton, gdy w r. 1937 ilości te wynosiły odpowiednio 89,7 miln. ton i 117,3 miln. ton. Produkcja surówki żelaza i stali w poszczególnych krajach (bez Z. S. R. R.) przedstawiała się jak następuje (w miln. ton):

Wyszczególnienie	Surówka żelaza			Stal		
	1937	1946	1947 ¹⁾	1937	1946	1947 ¹⁾
Produkcja światowa	89,7	63,9	78,2	117,3	94,2	110,0
St. Zjedn.	37,4	42,6	52,8	51,4	60,4	75,8
Niemcy	16,0	2,0	2,0	20,5	3,0	2,5
Anglia	8,6	7,9	7,6	13,2	12,9	12,3
Francja	8,0	3,4	5,1	7,9	4,4	5,6
Belgia	3,8	2,2	2,6	3,9	2,3	2,7
Luksemburg	2,5	1,4	1,8	2,5	1,3	1,5
Kanada	1,0	1,4	1,8	1,4	2,0	2,6
Szwecja	0,6	0,7	0,7	1,1	1,2	1,2
Włochy	0,9	0,2	0,4	2,1	1,1	0,9
Japonia	2,2	0,2	0,3	5,8	0,5	0,7

Jak widzimy, produkcja surówki żelaza i stali w r. 1947 przekroczyła poziom przedwojenny tylko w St. Zjedn., Kanadzie i Szwecji; we wszystkich innych krajach świata (bez Z. S. R. R.) pozostawała ona poniżej tego poziomu.

Do spadku produkcji surówki żelaza i stali we Francji, Anglii, Belgii i Luksemburgu przyczynił się brak węgla i złomu oraz sił roboczych, dezorganizacja transportu, a także zużycie i przestarzałość urządzeń w hutach. Nie małą rolę odgrywała tu także polityka karteli i nieprzeprowadzenie nacjonalizacji przemysłu hutniczego w tych krajach. Spadek światowej produkcji stali związany jest również z faktem, że Niemcy, Japonia i Włochy, które w r. 1937 wyprodukowały ponad 30 miln. ton stali—wypadły w wyniku klęski wojennej z szeregu wielkich producentów. Wzrost produkcji w St. Zjedn. i Kanadzie nie wyrównał ubytku w produkcji światowej. Produkcja bowiem we wszystkich krajach świata poza St. Zjedn. (bez Z. S. R. R.) w r. 1937 wynosiła 52,3 miln. ton, a stali — 65,9 miln. ton, gdy tymczasem w r. 1947 odpowiednie ilości wynosiły tylko 25,4 miln. ton i 34,3 miln. ton.

Kraje zachodnio - europejskie, szczególnie Anglia i Francja, starają się zlikwidować ubytek produkcji przez rekonstrukcję przemysłu hutniczego.

Przeszło półtora roku temu ogłoszono w Anglii program produkcyjny Brytyjskiej Federacji Żelaza i Stali, a we Francji — „Plan

¹⁾ Szacunkowo na podstawie danych za 7—9 miesięcy.

Monneta“. Jednakże od tego czasu niewiele się zmieniło w przemyśle hutniczym obu tych krajów. Labourzystowski rząd W. Brytanii pod naciskiem angielskich i amerykańskich związków monopolistycznych odłożył bezterminowo nacjonalizację przemysłu hutniczego, która przecież właśnie miała stworzyć warunki dla technicznej przebudowy tego przemysłu. Koszty rekonstrukcji i modernizacji angielskiego przemysłu hutniczego powinny wynosić około 168 miln. funtów szterlingów; jest to suma zbyt duża na obecne możliwości finansowe Anglii. Modernizację tego przemysłu utrudnia także okoliczność, że rząd angielski, forsując za wszelką cenę eksport stali i wyrobów stalowych, nie przydziela dostatecznych ilości na zużycie wewnętrzne. Jak dotychczas, reorganizacja i modernizacja angielskiego przemysłu hutniczego spowodowała się do rozpoczęcia budowy jednego nowego zakładu (walcowni). Tymczasem wiadomo, że w W. Brytanii najczęściej przestarzałe i nierentowne są wielkie piece, które wymagają gruntownej przebudowy. Także w dziedzinie walcowni istnieje tam mnóstwo „wąskich gardzieli“.

Podobny los spotkał i „Plan Monneta“, według którego produkcja stali we Francji powinna być w r. 1951 osiągnąć 12 miln. ton.

Na inwestycje w przemyśle hutniczym miało przeznaczyć 70 mild. franków i miały one objąć rekonstrukcję we wszystkich stadiach produkcji. W szczególności zamierzano zrekonstruować 26 wielkich pieców, wybudować 2 nowe odlewnie tomasowskie, 8 pieców martynowskich, 2 walcownie, serię baterii koksowych itp. Jednakże jak W. Brytania również Francja nie była w stanie uzyskać środków przewidzianych na ten cel; we wrześniu r. 1947 francuskie Ministerstwo Finansów zredukowało do 40% i tak już skromny zasięg inwestycji przewidzianych w nadzwyczajnym budżecie państwowym.

Zarówno program Brytyjskiej Federacji Żelaza i Stali, jak i „Plan Monneta“ powstały pod wpływem obaw przed amerykańską ekspansją gospodarczą. Amerykańskie bowiem związki monopolistyczne nie ukrywają bynajmniej, że tzw. plan Marshalla w dziedzinie produkcji hutniczej obliczony jest na zagarnięcie i zmonopolizowanie rynków światowych. Według danych amerykańskich¹⁾ tzw. plan Marshalla umożliwi rozszerzenie eksportu stali do Europy w r. 1948 do 7,7 — 9,5 miln. ton. Są to oczywiście zamierzenia na okres kryzysu i zmniejszenia się zbytu na wewnętrznym rynku Stanów Zjedn.. Dotychczas bowiem zapotrzebowanie na tym rynku jest ciągle jeszcze wysokie i amerykańscy producenci planują na razie wywóz do Europy w roku bież. nie więcej niż 3 miln. ton, przy tym rząd Stanów Zjedn. wzmacnia nie tylko kontrolę nad eksportem żelaza i stali, ale także nad sposobami zużycia przez państwa importujące.

¹⁾ „Iron Age“ z 17 VI 1947

Światowy eksport żelaza i stali osiągnął w r. 1947 zaledwie 60% poziomu z r. 1937. Tylko w Stanach Zjednoczonych wzrósł eksport, ale nie w odpowiednim stosunku do wzrostu produkcji. Eksport żelaza i stali przedstawiał się jak następuje (w miln ton):

K r a j	1937	1946	1947
Stany Zjedn.	3,50	2,50	5,60
W. Brytania	2,60	2,30	1,90
Belgia i Luksemburg	3,90	1,60	2,10
Francja	2,00	0,15	0,20
Niemcy	3,70	—	—
Czechosłowacja	0,50	0,30	0,40
Polska	0,30	0,10	0,10
Szwecja	0,40	0,10	0,15
R a z e m .	16,90	7,05	10,15

W drugiej połowie r. 1947 rozpoczął się po raz pierwszy po ukończeniu wojny eksport że-

żelaza i stali z Niemiec zachodnich do Szwecji i Holandii; na horyzoncie więc znowu pojawiło się widmo konkurencji niemieckiej. Zmniejszenie się eksportu Anglii w r. 1947 w porównaniu z r. 1946 tłumaczy się pewnym spadkiem produkcji stali w tym kraju oraz polityką rządu laburzystowskiego, która w ciągu trzech kwartałów ub. roku zmierzała do zwiększenia wywozu maszyn i sprzętów. Pod wpływem coraz większego deficytu dolarowego i konieczności zwiększenia eksportu rząd W. Brytanii postanowił zrewidować tę politykę i eksport stali w r. 1948 doprowadzić do 4 miln ton. Jest jednak rzeczą mało prawdopodobną, aby mogło to się udać. W każdym razie zamierzenia te wywołały niepokój w Belgii, Luksemburgu i Francji. Belgijsko - Luksemburski bowiem związek celny ma zamiar wywieźć w r. 1948 do 4 miln ton, a Francja — do 2 miln ton.

Poniższa tabela przedstawia geograficzne kierunki światowego eksportu (bez ZSRR) żelaza i stali (w tys. ton):

Kraje importujące	K r a j e e k s p o r t u j ą c e					
	Belgia-Luksemburg		Anglia		Stany Zjedn	
	1946	I poł. 1947	1946	10 mies. 1947	1946	I poł. 1947
Europa	1.291,3	673,0	67,9	445,0	1.487,5	965,0
Francja	79,1	24,2	67,0	18,5	354,0	255,6
Anglia	24,4	—	—	—	246,3	126,0
Holandia	330,9	197,8	154,8	83,5	129,2	94,8
Dania	109,5	63,4	199,9	83,9	32,0	14,4
Szwecja	213,7	89,1	—	79,1	241,4	157,2
Włochy	4,6	—	7,3	5,8	151,2	103,4
Szwajcaria	314,3	164,9	—	14,5	52,4	21,6
Azja	40,9	31,8	262,0	371,0	225,3	144,5
Chiny	29,9	25,6	28,0	55,1	185,0	97,2
Brytyjskie Indie	—	—	81,5	117,6	4,9	6,6
Afryka	77,9	19,4	304,7	201,2	137,4	70,8
Egipt	43,0	19,4	85,3	36,8	13,0	7,2
Alger	—	—	—	—	30,5	6,6
Południowa Afryka	17,5	—	219,4	137,9	64,6	45,0
Ameryka	215,0	101,8	203,5	171,2	2.441,0	1.727,6
Kanada	—	—	9,7	14,7	731,5	481,2
Brazylia	17,5	21,0	46,3	21,9	385,0	218,4
Argentyna	158,8	80,8	87,8	75,3	268,0	273,0
Kolumbia	8,8	—	—	7,0	115,0	34,8
Chile	3,7	—	7,3	8,0	88,0	166,2
Wenezuela	2,7	—	39,0	29,8	186,5	9,6
Honduras	—	—	—	—	19,0	187,2
Meksyk	—	—	—	—	291,4	8,4
Inne kraje	41,4	460,8	901,5	420,2	281,8	237,3
R a z e m .	1.666,5	1.286,8	2.350,6	1.608,6	4.573,0	3.145,2

Dane o geograficznych kierunkach powojennych eksportu pokazują, że kraje Europy i Ameryki Łacińskiej są obecnie głównymi odbiorcami żelaza i stali. Przed wojną Belgia i Luksemburg zbywały w krajach europejskich przeszło 60% swego eksportu, a Stany Zjedn. i W. Brytania po 23%. W r. 1947 Stany Zjedn. i Anglia wywoziły na rynki europejskie około 27% swego eksportu żelaza i stali, a Belgia i Luksemburg — nawet 76%. W r. 1946 i r. 1947

eksport żelaza i stali ze Stanów Zjedn. do krajów europejskich przewyższył dwukrotnie eksport Anglii, która tylko w jednym kraju europejskim, tj. w Danii, zajmowała pierwsze miejsce wśród dostawców żelaza i stali. Przed wojną rynki Ameryki Łacińskiej pochłaniały 33% eksportu Stanów Zjedn. i około 20% eksportu Anglii i Belgii, w r. 1947 eksport Stanów Zjedn. do krajów tego obszaru osiągnął 40% ich ogólnego eksportu — kosztem zmniejszenia

się eksportu z Belgii, Anglii i Luksemburga. W Azji i Afryce W. Brytania utrzymała swoją dawną pozycję eksportową, wywożąc na tamte rynki około 50% całego swojego eksportu stali. Stany Zjedn. eksportowały do Azji i Afryki zaledwie 5%, a Belgia i Luksemburg — 4% całego swojego eksportu stali.

Deficyt żelaza i stali spowodował wzrost cen we wszystkich krajach i powstanie czarnego rynku. W r. 1947 ceny żelaza i stali wzrosły:

w Stanach Zjednoczonych	o 20 do 35%
w Anglii	„ 5 „ 6%
we Francji	„ 40 „ 65%

Jednolitych cen światowych nie było i ich wahania były dość znaczne. Ceny np. surówki w odlewkach kształtowały się jak następuje (w dolarach za 1 tonę):

Stany Zjedn.	39,86
Anglia	37,63
Francja	39,60
Belgia	50,16

Ceny zaś stali walcowanej kształtowały się w r. 1947 jak następuje (w dol. za 1 t):

Stany Zjedn.	62,83
Anglia	76,15
Francja	87,58
Belgia	71,82

W miarę podwyższania cen oficjalnych wzrastały również ceny żelaza i stali na czarnym rynku. Zakupy na tym rynku czynili nawet odbiorcy w Stanach Zjedn.: 43 odbiorców zakupiło w ciągu pierwszego półrocza r. 1947 2,6 miln ton stali na czarnym rynku; ilość nabyta na czarnym rynku w drugim półroczu była jeszcze znacznie większa¹⁾.

Z powodu zwyżkowania cen monopolisci amerykańscy osiągnęli w r. 1947 ogromne zyski, które w ciągu 9 miesięcy r. 1947 wyniosły sumę 289 miln. dolarów, tj. 75% więcej niż w tym samym okresie r. 1946. Pod wpływem tak pomyślnej koniunktury niektórzy ekonomiści amerykańscy lansowali myśl rozbudowy przemysłu hutniczego w Stanach Zjedn. Jednakże miarodajne czynniki przedsiębiorstw stalowych przeciwstawiły się temu wskazując że, powojenne zwiększenie popytu na stal ma charakter tylko przejściowy. Oczywiście, magnatom żelaza i stali deficyt obecny jest na rękę i jedyną ich troską jest nie dopuścić do odbudowy przemysłu hutniczego w krajach zachodnich Europy. Do tego też istotnie zmierza m. in. tzw. plan Marshalla²⁾. *Stam*

ŚWIATOWA PRODUKCJA ELEKTRYCZNOŚCI

Światowa produkcja energii elektrycznej wykazała w ostatnich latach bardzo znaczny wzrost. Podczas gdy w r. 1938 ilość wytwo-

rzoney energii elektrycznej wynosiła około 400 mild. kWh, to w 1946 r. wyniosła ona już około 600 mild. kWh, a w 1947 r. prawdopodobnie około 700 mild. kWh, a więc blisko dwa razy tyle, co w r. 1938.

Poniżej podajemy dane o produkcji elektryczności w niektórych krajach za lata 1938, 1946 i 1947. Dane za lata 1938 i 1946 zostały zaczerpnięte z „Monthly Bulletin of Statistics“, wydawanego przez Organizację Narodów Zjednoczonych, natomiast dane za r. 1947 doszacowaliśmy na podstawie danych dla początkowych miesięcy tegoż roku, zakładając, że sezonowość produkcji elektryczności była taka sama jak w 1946 r.

W zestawieniu brak danych dla niektórych ważniejszych krajów, w których produkcja elektryczności jest dość znaczna, m. in. dla Związku Radzieckiego i dla Niemiec. Z tego względu ogólną produkcję światową w latach 1946 i 1947 można było określić tylko w przybliżeniu (w miln. kWh miesięcznie):

	1938	1946	1947
Argentyna	194,0	254,0	280,0
Austria	152,0	248,0	263,0
Belgia	440,0	520,0	612,0
Bułgaria	19,3	36,4	53,4
Chile	42,0	82,0	91,0
Czechosłowacja	338,0	465,0	560,0
Dania	68,5	87,3	113,2
Finlandia	259,0	244,0	238,0
Francja	1548,0	1847,0	2144,0
Holandia	199,0	225,0	288,0
Indie Brytyjskie	167,0	328,0	289,0
Irlandia	29,5	45,9	51,1
Italia	1095,0	1279,0	1568,0
Japonia	2446,0	2255,0	2667,0
Kanada	2180,0	3467,0	3800,0
Kolumbia	17,7	38,5	43,4
Meksyk	176,0	225,0	246,0
Luksemburg	38,0	28,0	32,0
Norwegia	803,0	938,0	1012,0
Nowa Zelandia	118,0	176,0	180,0
Palestyna	6,6	21,0	25,7
Polska	319,0	476,0	562,0
Połudn. Afryka	478,0	637,0	701,0
Portugalia	36,0	53,0	61,0
Stany Zjednoczone	9484,0	18594,0	21406,0
Szwajcaria	448,0	696,0	654,0
Szwecja	555,0	1009,0	1102,0
Turcja	11,3	16,5	18,2
W. Brytania	2031,0	3437,0	3574,0

Prawie wszystkie kraje wykazały wzrost produkcji w stosunku do 1938 r., chociaż w niektórych w r. 1947 występuje spadek produkcji w porównaniu z r. 1946. Tylko Finlandia i Luksemburg wykazują niższy poziom produkcji niż przed wojną. Bardzo znaczny wzrost (niemal 3-krotny) wykazuje Bułgaria i Kolumbia, nie mówiąc już o Palestynie, która w r. 1938 była jeszcze bardzo słabo zelektryfikowana. Jeszcze znaczniejszy był wzrost produkcji energii elektrycznej w Chinach, gdzie elektryfikacja jest sprawą zaledwie kilku ostatnich lat. Z rozporządzalnych danych wynika, że produkcja energii elektrycznej w Chinach dorównuje w przybliżeniu produkcji w Finlandii. W zestawieniu dane dla Chin zostały jednak

¹⁾ Na podstawie ankiety rozpisanej i opublikowanej w „Iron Age“.

²⁾ Opracowane na podstawie „Wnieszniaja Torgowla“ nr 2 (1948).

pominięte ze względu na ich niekompletność. Z tego samego względu jak również ze względu na bardzo nieznaczną produkcję pominięto dane dla niektórych innych krajów uwzględnionych w „Monthly Bulletin“.

Największą produkcję wykazywały Stany Zjedn., których udział w produkcji światowej stale wzrasta — z 28% w r. 1938 do 33% w r. 1947. Na następnych miejscach mamy Kanadę i W. Brytanię — po 6% produkcji światowej. Japonia, która w r. 1938 wytwarzała więcej energii elektrycznej niż te dwa państwa, pozostaje obecnie daleko w tyle. Italia, Szwecja i Norwegia wykazują około 2% produkcji światowej. Udział Polski wynosi niespełna 1%.

Inny obraz otrzymamy, badając nie absolutne rozmiary produkcji, ale jej wysokość na 1 mieszkańca. Poniżej podajemy tego rodzaju zestawienie dla lat 1938 i 1946. Danych dla r. 1947 nie uwzględniamy, ponieważ są one oparte na szacunkach, a poza tym nie zawsze jest znana liczba ludności dla tego roku (na 1 mieszkańca w kWh miesięcznie):

	1938	1946
Argentyna	14,9	16,1
Austria	22,5	35,4
Belgia	52,4	61,9
Bułgaria	3,1	5,2
Chile	9,1	15,0
Czechosłowacja	23,2	25,6
Dania	18,1	21,3
Finlandia	70,6	62,8
Francja	37,7	45,1
Holandia	22,9	23,9
Indie Brytyjskie	0,6	1,1
Irlandia	10,0	15,5
Italia	48,0	58,3
Japonia	33,7	30,7

STANY ZJEDNOCZONE WYCZERPYWANIE ZASOBÓW NATURALNYCH

Od r. 1890 — St. Zjednoczone były największym producentem stali na świecie, produkując więcej niż pozostałe kraje całego świata. W r. 1945 wyprodukowały one dwa razy tyle co Niemcy, Anglia, Belgia, Polska i Luksemburg razem wzięte. W latach największego nasilenia produkcji stali (1944) wyprodukowały 90 miln. ton stali oraz 63 miln. ton surowców i stopów żelaza. Wskaźnik produkcji pomiędzy r. 1939 a 1944 był dwa razy większy, aniżeli w latach 1920 — 1939. Było to możliwe na skutek łatwego i taniego wydobycia rudy ze złoża znajdujących się na powierzchni. Jednak około r. 1980 — złoża tego rodzaju gospodarce będą całkowicie wyczerpane. Przy obecnym nasileniu produkcji stali złoża te mogą być wyczerpane nawet już około 1965 roku.

Największe złoża amerykańskiej wysokoprocentowej rudy żelaznej znajdują się w stanie Minnesota. Bez

przesady można powiedzieć, że w obydwu wojnach światowych największą rolę odegrała ruda ze stanu Minnesota. Odległość pokładów tych wynosi do Pittsburga około tys. mil, z czego 350 mil drogą wodną. Koszt przewozu jednej tony rudy do Pittsburga wynosi 35 dolara, zaledwie zaś 2 dolary do Cleveland i Buffalo. 60% przemysłu metalowego St. Zjednoczonych znajduje się w promieniu 200 mil od Wielkich Jezior. Tani transport wodny odgrywa tutaj olbrzymią rolę.

Zwyczajna ceną odnośnie stali spowodowana została nie tylko zwykłą płacą w przemyśle górniczym i hutniczym. Głębszą przyczyną leży w fakcie wyczerpywania się złoża rudy żelaznej. Przypuszcza się, że wyceńnione na 2,5 mld. ton złoża rudy w Minnesota zostały wyczerpane już w 50%. Złoża rudy wysokoprocentowej praktycznie biorąc wyczerpane zostały już obecnie. Rudy średnioprocentowe znajdują się również w coraz mniejszej ilości. Gdy pokłady te zostaną wyczerpane, pozostanie tam ruda niskoprocentowa, którą ra-

Kanada	195,0	282,0
Kolumbia	2,0	3,7
Luksemburg	90,0	110,0
Meksyk	9,2	9,9
Norwegia	276,0	303,0
Nowa Zelandia	73,4	100,0
Palestyna	4,6	11,0
Polska	9,2	19,9
Połudn. Afryka	230,0	270,0
Portugalia	4,8	6,4
Stany Zjedn.	73,0	132,0
Szwajcaria	109,0	156,0
Szwecja	88,0	150,0
Turcja	1,0	1,1
W. Brytania	42,3	72,6

Na pierwsze miejsce pod względem zużycia prądu przypadającego na jednego mieszkańca wysuwa się, zarówno obecnie, jak i przed wojną, Norwegia, Kanada i Południowa Afryka. Dopiero na dalszych miejscach mamy Szwajcarię, Szwecję i Stany Zjedn. Polska zajmuje jedno z ostatnich miejsc wśród krajów europejskich. Wśród krajów uwzględnionych w zestawieniu niższą niż Polska produkcję energii elektrycznej na mieszkańca wykazują: Argentyna, Chile, Irlandia, Palestyna, Portugalia, Meksyk, Bułgaria, Kolumbia i Indie.

Wypada jednak zaznaczyć, że produkcja energii elektrycznej na 1 mieszkańca jest w Danii i Holandii niewiele większa niż w Polsce. Fakt ten należy przypisać istnieniu większych zakładów na Ziemiach Odzyskanych. W r. 1939 było w Polsce ogółem 185 elektrowni, a 223 — w r. 1947. Moc zainstalowana elektrowni w r. 1938 wynosiła — 1,5 miln. kWh, w r. 1947 natomiast 2,0 miln. kWh.

(E. V.)

czej można będzie nazwać ziemią zawierającą trochę żelaza. W przyszłości wydobycie rudy będzie musiało być przesunięte do lasów znajdujących się na północy stanu Minnesota, co spowoduje całkowite wywrócenie się kalkulacji transportu. Oczywiście przemysł stalowy nie wytrzyma kosztów transportu niskoprocentowej rudy na tak wielkie odległości. Pociągnięto to za sobą konieczność przesunięcia całego przemysłu hutniczego w połączeniu z importem rudy z Brazylii, Wenezueli, Chile, Labradoru, Meksyku i innych krajów. Na dłuższą metę należy liczyć się z tym, że przemysł stalowy Pittsburga będzie musiał ustąpić miejsca nowopowstałym hutom, położonym bliżej pokładów rudy oraz na wybrzeżach Atlantyku. Zmiany te pociągną za sobą wydatek wielu setek milionów dolarów.

Zależność St. Zjednoczonych od innych państw, jeżeli chodzi o dostawę rudy, pociągnęło za sobą szereg następstw politycznych, dających się jeszcze trudno przewidzieć na tej chwili — zwłaszcza na terenie krajów Ameryki Południowej. Kom-

pletna zmiana w rozplanowaniu przemysłu stalowego i metalurgicznego, pociągając za sobą zmiany i przesunięcia ludnościowe, może mieć dla St. Zjednoczonych znaczenie nie małe rewolucyjne.

Pokłady węgla w St. Zjedn. są w stanie sprostać każdemu zapotrzebowaniu. W przeciwieństwie do rudy żelaznej pokłady węgla są niemal nieograniczone, ostatecznie jednak daje się zauważyć szybkie wyczerpywanie się węgla wysokokalorycznego. Korzystne rozłożenie kopalń łącznie z tanim transportem rudy żelaznej uczyniły z obszaru, rozciągającego się od Pittsburga i Buffalo do Chicago i St. Luis, potężny ośrodek przemysłowy.

Z oży antracytu nie są zbyt wielkie i mogą wystarczyć najwyżej na 150 lat.

W przeszłości St. Zjednoczone wydobywały około 1/4 światowego wydobycia węgla: Niemcy, Anglia i Francja wydobywały drugie 33%, reszta zaś świata pozostała 1/4. Stosunek nie będzie trwały, zmieni się oczywiście, gdy ZSRR, Chiny, Polska, Belgia, Indie, Połudn. Afryka i Australia wzmogą wydobycie węgla, co nie ulega wątpliwości.

Disponując prawie niewyczerpanymi z ożami węgla St. Zjedn. stosują wobec węgla wysokogatunkowego gospodarkę wręcz rabunkową. Od r. 1937 do r. 1945 — wydobyły one ponad 5 mld. ton. Gdy amerykańskie zapasy ropy zaczną ulegać wyczerpaniu, niewątpliwie znaczne ilości węgla trzeba będzie przeznaczyć na produkcję benzyny syntetycznej.

Nie zatrzymując się na innych cyfrach stwierdzamy że 47 miln. samochodów osobowych na świecie stwarza ogromne zapotrzebowanie na materiały pędne. Więcej aniżeli 27 miln. wozów znajduje się w St. Zjedn. W czasie wojny jedna tylko amerykańska armia lotnicza zużywała miesięcznie 2 miln. baryłek benzyny wysokooktanowej.

W r. 1920 produkcja benzyny w St. Zjedn. wynosiła 443 miln. baryłek w porównaniu z 690 miln. baryłek produkcji światowej. Obecnie zużycie benzyny wynosi tam rocznie około 1,75 mld. baryłek a konsumpcja całego świata wynosi 2 75 mld., baryłek. Zapasy poza granicami St. Zjedn. wyceniane są na około 45 mld. baryłek. Zapasy amerykańskie wyceniane są na mniej niż na 20 mld. baryłek, przy czym zauważyć należy, że poszukiwanie nowych pól naftowych dają coraz słabsze wyniki.

Przy obecnym nasileniu zużycia materiałów pędnych wkrótce już St. Zjedn. będą musiały produkować benzynę z niskoprocentowych łupków bitumicznych, co znacznie pod-

wyższy koszt produkcji oraz do produkowania benzyny syntetycznej. Przyczyni się to do szybkiego wyczerpania się z óż upków.

Do roku 1914 St. Zjednoczone pokrywały całość swojego zapotrzebowania na sole potasowe w Niemczech. W r. 1880 import wyniósł 20 tys. ton; w r. 1910 doszedł do 270 tys. ton, w 1930 r. osiągnął 310 tys. ton.

W roku 1915 w St. Zjedn. rozpoczęto produkcję własną, wytwarzając około 1 tys. ton. W r. 1930 produkcja ta wzrosła do 45 tys. ton, a w r. 1940 do 340 tys. ton; import zredukowano do 70 tys. ton. W roku nawozowym — od czerwca r. 1946 do maja r. 1947 produkcja amerykańska dostarczyła około miln. ton.

Z oży soli potasowych przy obecnym nasileniu zapotrzebowania powinny wystarczyć na około 100 lat. Należy jednak pamiętać, że rolnictwo amerykańskie inwestuje w glebę przez stosowanie nawozów potasowych załcdwie 1/20 ilości potasu ulatniającego się z ziemi.

St. Zjednoczone posiadają około miliardę akrów ziemi ornej. Z ilości tej około 50 miln. akrów została już całkowicie zrujnowanych; dalsze 50 miln. akrów znajdują się w stanie godnym poźowania, 50 miln. zaś wykazuje poważny spadek wartości gleby. Według opinii ekspertów w St. Zjedn. doprowadzono do ruiny wielkie obszary ziemi ornej w stopniu nieznanym w historii. Stan ten należy przypisać w znacznej mierze niedostatecznemu stosowaniu nawozów.

Można wycenić, że siły destrukcyjne działające ujemnie na glebę, a nad którymi człowiek sprawuje tylko bardzo ograniczoną kontrolę, pozabawiają rocznie glebę amerykańską 85 miln. ton azotu, 3 miln. ton fosforu i 35 miln. ton potasu. Płody rolne (oraz trawa z pastwisk) wyciągają z ziemi dalszych 76 miln. t azotu, 2,75 miln. ton fosforu i 83 miln. ton potasu. Dane te oparte są na cyfrach z r. 1938.

Straty roczne w odniesieniu do trzech najważniejszych ziemopodów w wyniku wszystkich wskazanych wyżej czynników można wycenić na 65 miln. ton ziarna.

Dr J. G. Lipman, znany naukowiec w dziedzinie gleboznawstwa, ocenił, że nawozy sztuczne i naturalne dostarczają glebie amerykańskiej jedynie około 3 miln. ton azotu, 1 miln. ton fosforu i 2,5 miln. ton potasu. Lipman ustalił również, iż straty w organicznych składnikach gleby amerykańskiej wynoszą rocznie znacznie więcej aniżeli 100 miln. ton.

Departament rolnictwa ogłosił, iż w r. 1948 poddano pod uprawę psze-

nicy 75 miln. akrów powierzchni. Obecnie St. Zjedn. mają zamiar wyeksportować w jednym roku więcej pszenicy, aniżeli wynosiły zbiory w r. 1934 (526 miln. buszli). Stosując tego rodzaju gospodarkę można w jednym roku zrujnować glebę w takim stopniu, że szkód nie będzie można usunąć w ciągu 25 lat starannej konserwacji.

(S.)

SWIATOWA KORPORACJA HANDLOWA

W ostatnich latach zaczęły powstawać w St. Zjednoczonych specjalne kompanie handlowo-przemysłowe o typie uniwersalnym. Działalność ich obejmuje obok handlu wewnętrznego, finansowanie i eksploatowanie nowych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w różnych krajach. Typowym przykładem takiej handlowo-przemysłowej kompanii jest powstała w r. 1945 Światowa Korporacja Handlowa (World Commerce Corporation).

Z początku kompania ta nazywała się Brytyjsko-Amerykańsko-Kanadyjska Korporacja Handlowa (British-American-Canadian Trading Corp) i zajmowała się tylko stosunkowo nieznacznymi operacjami eksportowo-importowymi. Eksportowała ona głównie ciężkie sprzęt, ekskawatory, samochody, traktory, a także wyroby chemiczne, farmaceutyczne i tekstylne, a importowała zioła lekarskie, nasiona, perfumy, wosk i tłuszcze roślinne.

We wrześniu r. 1947 kompania rozszerzyła program swej działalności, obejmując nią organizowanie i finansowanie przedsiębiorstw przemysłowych w krajach „zafolanych pod względem gospodarczym” oraz przedstawicielstwo różnych amerykańskich firm za granicą. Przyjęła ona wówczas dzisiejszą swoją nazwę: World Commerce Corporation. Jej kapitał akcyjny wynosi 1 miln. dolarów. Decydującą rolę w korporacji odgrywa kapitał amerykański, do którego należy 70 proc. akcji; akcjonariusze angielscy i kanadyjscy posiadają po 15 proc. akcji. Głównymi udziałowcami są wielkie banki i związki monopolistyczne Stan. Zjedn., Anglii i Kanady; dzięki temu kompania dysponuje wielkimi możliwościami finansowymi.

Wśród amerykańskich udziałowców Korporacji wymienić należy przede wszystkim dom bankowy Mellona, bank Transamerica Corporation; poza tym posiada również udziały kilka mniejszych przedsiębiorstw bankowych oraz wielka kompania eksportu tkanin John J. Ryan & Sons. Angielskie interesy reprezentują w Korporacji znane banki Hambros Bank

i Robert Benson & Co. Kanada reprezentowana jest przez potężny kanadyjski koncern miedzi Noranda Mines, Ltd. i przez kilka mniejszych przedsiębiorstw bankowych.

Kanadyjska prasa podkreśla silne związki istniejące między Korporacją a sferami rządowymi. Świadczy o tym skład personalny dyrektorów Korporacji, wśród których znajdują się b. podsekretarz stanu Stan. Zjedn. Stettinius, b. poseł Stan. Zjedn. w Japonii Grew i generał Donovan, który przed wojną zajmował rozmaite stanowiska w Ministerstwie Sprawiedliwości Stan. Zjedn. Prezesem korporacji jest Frank T. Ryan, głowa wspomnianej wyżej firmy.

Światowa Korporacja Handlowa ma szeroko rozbudowaną sieć przedstawicielstw w 47 krajach. W Kanadzie, Brazylii, Meksyku, Egipcie, Panamie i na Filipinach liczne firmy są przez nią kontrolowane. Poza tym kontroluje ona wielką amerykańską kompanię Biddle-Sawyer Corporation, która handluje towarami chemicznymi i farmaceutycznymi i posiada liczne filie w Anglii, Indiach i Argentynie.

Z Korporacją bezpośrednio związana jest kompania pod nazwą Liberia Co., zajmująca się badaniem i eksploatacją bogactw naturalnych w afrykańskiej republice Liberia. Udziałowcami Liberia Co. są z jednej strony finansjści i przemysłowcy amerykańscy, a z drugiej — rząd Liberii. Dyrektorami kompanii są obok wspomnianych już dyrektorów Korporacji (Ryan, Grew i Stettinius) wybitne osobistości amerykańskie, zajmujące poważne stanowiska administracyjne, wojskowe i gospodarcze. Kapitał akcyjny Liberia Co. wynosi przypuszczalnie 1 mln. dolarów; udziały znajdują się wyłącznie w rękach Amerykanów, którzy 25 proc. akcji odstąpili jako „dar” rządowi Liberii, a 10 proc. — „Funduszowi Oświecenia Liberii”, mającemu powstać w najbliższym czasie.

Geneza i działalność World Commerce Corporation i Liberia Co. oświetlają dobitnie nowe metody imperializmu amerykańskiego, który pod hasłem pomocy „krajom zacofanym pod względem gospodarczym” realizuje swoją politykę ekspansjonistyczną¹⁾.

(em)

SZWECJA

KRYZYS BILANSU PŁATNICZEGO

Przed wojną bilanse handlowe Szwecji były umiarkowanie bierne i zrównoważenie bilansu pła-

tniczego nie przedstawiało dużych trudności. Podczas wojny Szwecja miała aktywny bilans płatniczy, mimo że import znacznie przewyższał eksport. Znaczne dochody, które wpływały z floty handlowej, pokrywały ujemne saldo bilansu handlowego. Zapasy złota i dewiz w Banku Państwa wzrosły z 1.594 miln. koron w końcu r. 1939 do 2.782 miln. koron z początkiem r. 1946, czyli o 74,5%.

Po ukończeniu wojny, począwszy od r. 1946, bilans płatniczy Szwecji stawał się pasywnym, a zapasy złota i dewiz zaczęły topnieć z miesiąca na miesiąc; z 2.782 miln. koron z początkiem r. 1946 spadły one do 669 miln. koron w dniu 1 XI 1947, czyli do ¼. Główną przyczyną pasywności bilansu płatniczego było nieustanne przerastanie importu nad eksportem. Ewolucję bilansu handlowego w Szwecji przedstawia poniższa tabelka (w miln. koron):

rok	eksport	import	saldo
1941	1.345	1.674	— 329
1942	1.319	1.780	— 461
1943	1.172	1.814	— 642
1944	853	1.677	— 824
1945	1.758	1.084	+ 674
1946	2.529	3.369	— 840
1947 ¹⁾	2.557	4.354	—1.797

W ciągu 10 mies. r. 1947 pasywność bilansu handlowego osiągnęła poziom dwa razy wyższy aniżeli w końcu r. 1946, a zapasy złota i dewiz w Banku Państwa spadły w ciągu tych miesięcy do sumy 1.240 miln. koron. Pasywność bilansu handlowego osiągnęła więc tak duże rozmiary, że nie mogła być pokrywana dochodami z frachtów morskich i innych pozycji niewydzielonego eksportu.

Niektórzy przedstawiciele rządu i działacze Szwecji przypisują wzrastanie importu po wojnie okolicznościom, że podczas wojny istniał niezaspokojony popyt na liczne towary przy jednoczesnym zwiększeniu się siły nabywczej. Innymi słowy, dopatrują się oni przyczyny kryzysu w czynnikach inflacyjnych. W Szwecji istotnie zachodzi proces inflacyjny, hamowany przez rząd za pomocą kontroli cen i innych środków zaradczych. Ilość pieniędzy papierowych, będących w obiegu w końcu października r. 1947, była dwa i pół raza większa aniżeli w końcu r. 1938, a suma depozytów w bankach handlowych przeszło półtora raza większa.

W tym samym czasie wskaźnik produkcji (przy podstawie: 1935=100) wzrósł z 117 w r. 1938 do 128 we wrześniu r. 1947 — czyli tylko

o 10%. Dzięki państwowej kontroli cen poziom ich wzrósł znacznie mniej aniżeli ilość pieniędzy znajdujących się w obiegu.

Ogólny wskaźnik cen hurtowych (przy podstawie: 1935 = 100) wzrósł ze 111 w r. 1938 do 202 w październiku r. 1947, czyli o 82%, a wskaźnik kosztów utrzymania (przy podstawie: 1914 = 100) ze 166 do 263, czyli o 58%.

Chcąc odwrócić wzrastający popyt na towary od rynku wewnętrznego z jego ograniczoną podażą i pragnąc bodaj częściowo zaspokoić niezaspokojane podczas wojny zapotrzebowanie, rząd szwedzki rozluźnił kontrolę nad importem. Jednocześnie podwyższył on z dniem 13 lipca r. 1946 wartość korony szwedzkiej o około 14%, wskutek czego kurs amerykańskiego dolara obniżył się z 4,20 korony do 3,60 korony.

Podwyższenie kursu korony umotywowano oficjalnie koniecznością stabilizacji cen, zagrożonej przez wzrost cen w Stan. Zjednocz. Szwecji istotnie udało się przez to oderwać proces kształtowania się cen na jej rynku od Stanów Zjednocz. Spodziewana zniżka cen wprawdzie nie nastąpiła, ale Szwecja jest dzisiaj jednym z trzech europejskich krajów kapitalistycznych (obok Norwegii i Szwajcarii), w których wskaźnik cen hurtowych po wojnie wzrósł tylko nieznacznie. Gdy od lipca r. 1946 do sierpnia r. 1947 poziom cen hurtowych w Stanach Zjedn. podniósł się o 22,4%, to w Szwecji podwyższył się tylko o 8%.

Jednakże obok rozluźnienia kontroli importu także podwyższenie wartości korony przyczyniło się do przerostu importu nad eksportem. Podwyższenie kursu korony zmniejszyło różnicę między cenami szwedzkich towarów importowanych a cenami towarów eksportowanych. Ceny towarów importowanych były przy nowym kursie korony niższe niż na rynkach światowych, szczególnie w Stan. Zjedn. Przyczyniło się to do wzrastania importu i jednocześnie do kurczenia się eksportu, szwedzkie bowiem towary przy nowym kursie korony stały się mniej zdolne do konkurencji na rynkach zewnętrznych.

W rezultacie z podwyższenia kursu korony największe korzyści odniosły Stany Zjedn., których udział w imporcie szwedzkim wzrósł z 14% przed wojną do przeszło 30% z początkiem r. 1947. Natomiast eksport Szwecji do Stanów Zjedn. był znacznie mniejszy aniżeli przed wojną. W ten sposób Szwecja zwiększyła pasywność swego bilansu handlowego szczególnie wobec krajów, w których towary można nabywać tylko za walutę mocną.

Drugą okolicznością, która utru-

¹⁾ Według informacji „Wall Street Journal” i „Le Canada”, opracowanych przez „Wniesznią Torgowla”, nr 2 (1948).

¹⁾ Za 10 miesięcy.

dnia zrównoważenie bilansu handlowego i płatniczego w Szwecji, było zniesienie w sierpniu r. 1947 wymiennalności angielskich funtów szterlingów na amerykańskie dolary. Mając deficyt dolarów, Szwecja jednocześnie posiada zapas funtów szterlingów w wysokości 25 miln., które obecnie nie mogą być zużyte na pokrycie opłat za towary importowane z krajów dolarowych.

Celem zrównoważenia bilansu płatniczego i zapobieżenia dalszemu topnieniu zapasów złota i wolut, rząd szwedzki zaostrzył regulację obrotów wewnętrznych, kontrolę cen, ograniczenia walutowe i normowanie importu niektórych towarów. W szczególności zmniejszono import towarów z 5 mild. koron w r. 1947 do 4 mild. koron w r. 1948, kosztem ograniczenia importu towarów z krajów o mocnej walucie. Jednocześnie projektuje się znaczny wzrost eksportu przez ograniczenie konsumpcji wewnętrznej w zakresie takich towarów, jakie mogą być wywożone do krajów o mocnej walucie.

Te pociągnięcia rządu szwedzkiego spotkały się jednak z ostrym sprzeciwem Stanów Zjedn., które wprowadzone ograniczenia importowe uznały za sprzeczne z szwedzko-amerykańską umową handlową z r. 1935. Rząd szwedzki ustąpił i zobowiązał się do wydawania zezwoleń na import towarów ze Stan. Zjedn. w okresie od 1 I 1947 do 30 VI 1948 w wysokości 150% importu w r. 1946. Jest rzeczą charakterystyczną, że są to towary luksusowe i drugorzędno znaczenia.

Reakcyjne koła Szwecji, skłonne do podporządkowania się amerykańskiemu monopolowi, zwracają do tego, aby cały ciężar kryzysu przerzucić na klasę robotniczą, nie dopuszczając do podwyżki płac odpowiednio do wzrostu cen i żądając odroczenia niektórych reform so-

cialnych, projektowanych przez rząd. Proponują oni również, aby Szwecja przerwała udzielanie kredytów innym krajom i zwróciła się do Stan. Zjedn. o nową pożyczkę w wysokości 150 miln. dolarów. Jednakże doświadczenia innych krajów pokazują dobitnie, jak fatalne byłoby dla Szwecji ewentualne podporządkowanie jej gospodarki interesom monopolistów amerykańskich.¹⁾

(m)

WĘGRY

ORGANIZACJA HANDLU ZAGRANICZNEGO

Wyższa Rada Ekonomiczna została powołana przez Węgierskie Zgromadzenie Narodowe w grudniu 1945 roku. Rada sprawuje kontrolę nad gospodarką i finansami kraju i jest równocześnie naczelnym organem państwowym dla spraw handlu zagranicznego. Jest ona uprawniona do wydawania dekretów regulujących obroty towarowe i dewizowe Węgier z innymi państwami. Zajmuje się ona rozszerzaniem stosunków handlowych Węgier z zagranicą, kontouje negocjacje handlowe prowadzone z innymi państwami i zatwierdza umowy z nimi zawarte.

Wyższa Rada Ekonomiczna decyduje o przywozie ważniejszych artykułów żywnościowych (chleb, cukier) i surowców przemysłowych, ustala ona co miesiąc nieodzwrotne sumy walut zagranicznych, jakie mają być przydzielone z zapasów Węgierskiego Banku Narodowego na opłacenie importu. Ustanawia ona rozmiary kredytów przyznawanych eksporterom i importerom oraz rozstrzyga międzyresortowe spory w sprawach handlu zagranicznego.

Ministerstwo Handlu i Spółdzielczości prowadzi od r. 1945 operacje eksportowe i importowe za pośrednictwem swoich organów, którymi są:

¹⁾ Wg „Wnieszniája Torgowla”, nr 2 (1948).

Dyrekcja Handlu Zewnętrznego, Międzyministerialna Rada Handlu Zagranicznego i Komisja Sześciu.

Wszystkie sprawy zasadnicze rozstrzyga Rada Międzyministerialna, której przewodniczącym jest jeden z odpowiedzialnych urzędników Ministerstwa Handlu i Spółdzielczości. W posiedzeniach Rady biorą udział przedstawiciele ministerstw gospodarczych, Węgierskiego Banku Narodowego, Dyrekcji Handlu Zagranicznego, Biura Gospodarki Materiałowej i Regulowania Cen, Ministerstwa Obrony i Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Przewodniczącemu Komisji Sześciu wyznacza Ministerstwo Handlu i Spółdzielczości. Na posiedzeniu Komisji uczestniczą w miarę potrzeby rzeczoznawcy różnych organów państwowych.

Administracyjno-technicznym aparatem Ministerstwa Handlu i Spółdzielczości jest Dyrekcja Handlu Zagranicznego. Jej samodzielnym zakresem działalności są umowy clearingowe. Zezwolenia na import i eksport oparty na innych umowach wydaje Rada Międzyministerialna albo Komisja Sześciu. Rozrachunki importerów i eksporterów kontroluje Węgierski Bank Narodowy albo inny bank — na jego zlecenie.

Specjalne kooperatywy dla eksportu i importu (węgierska spółdzielnia dla eksportu wina, ogólnowęgierska spółdzielnia dla eksportu materiałów leśnych) i niektóre przedsiębiorstwa państwowe posiadają monopol na handel zagraniczny pewnymi określonymi towarami.

Specjalizacją organizacji zajmujących się handlem zagranicznym opiera się nie tylko na rodzaju towarów, ale uwzględnia również poszczególne kraje, z którymi ten handel ma być prowadzony. Tak np. handel z Polską prowadzi cztery przedsiębiorstwa wyznaczone w tym celu przez Ministerstwo Handlu i Spółdzielczości.

(s)

Z WYDAWNICTWA GOSPODARCZYCH

WYDAWNICTWA NADESŁANE

Czto nieset „plan Marshalla” Je-wropie — K. B. Goiman. Moskwa 1947. Str. 32. Nieduża ta broszura, stanowiąc odczyt wygłoszony w Radzieckim Towarzystwie Rozpowszechniania Wiedzy Politycznej i Naukowej, przedstawia genezę, charakterystykę i cele tzw. planu Marshalla. Koncepcja tzw. planu Marshalla

powstała dość wcześnie, mianowicie jeszcze podczas działań wojennych i wyrosła na tle przemian gospodarczych, które zachodziły w Stanach Zjednoczonych podczas i w wyniku drugiej wojny światowej. Już 30 listopada 1944 roku Dean Acheson, związany z grupami Morgana, Rockfeller'a i Duponta, i zajmując podówczas stanowisko zastępcy sekretarza stanu, wystąpił w jednej z komisji Izby Re-

prezentantów z tezą, że zdobycie nowych rynków dla eksportu towarów i kapitałów amerykańskich powinno stać się istotnym celem powojennej polityki amerykańskiej i, jak podkreślił, „bezpieczeństwa gospodarczego”. Konkretnie wysunął on wtedy hasła „otwartych drzwi” i „równych możliwości”, domagając się usunięcia wszystkich barier w handlu Stanów Zjednoczonych z krajami europejski-

mi. Zalecał udzielanie szerokich kredytów tym krajom, które nie będą mogły natychmiast płacić za towary amerykańskie. A co do Niemiec i Japonii, to udowodniał, że po ukończeniu wojny Stany Zjednoczone powinny przyczynić się do odbudowy ekonomicznej tych krajów, a to celem uniknięcia, jak on się wyraził — „chaosu“ i „socjalnych eksperymentów“.

W swoim orędziu do Kongresu z 1 marca 1946 roku prezydent Truman wskazywał na to, że podczas wojny szereg ważnych gałęzi przemysłu, szczególnie ciężkiego, osiągnął zdolność wytwórczą bardzo znacznie przerastającą największy nawet popyt wewnętrzny w Stanach Zjednoczonych podczas pokoju. Po ukończeniu wojny, powiedział Truman, znaczna część amerykańskich możliwości produkcyjnych nie będzie mogła być wykorzystana. Tyczy się to szczególnie produkcji urządzeń kolejowych, obrabiarzek, energetyki a także niektórych rodzajów budownictwa maszyn oraz pewnych rodzajów metali, przemysłu chemicznego, kauczuku syntetycznego i innych materiałów przemysłowych.

W gruncie rzeczy tzw. plan Marshalla i związana z nim doktryna Trumana nie stanowią nowości w polityce Stanów Zjednoczonych. Historycznym poprzednikiem tych koncepcji był osławiony plan Dawesa (1925 r.), choć nie stanowią one zwyczajnego jego powtórzenia.

Plan Dawesa zmierzał do dwóch celów: do odbudowy gospodarczej potęgi Niemiec przy pomocy obcych, głównie amerykańskich kredytów i pożyczek, oraz do przekształcenia krajów Europy wschodniej w rolnicze zaplecze Rzeszy, w rynek zbytu dla jej towarów i źródło surowców dla jej przemysłu. Układ sił we współczesnej Europie jest zgoła inny aniżeli po pierwszej wojnie światowej. Zmieniło się oblicze polityczne i społeczno-gospodarcze krajów Europy wschodniej, które zdemokratyzowały się i uwolniwszy spod kontroli zagranicznych związków monopolistycznych wkroczyły na drogę planowej industrializacji, mobilizacji narodowych zasobów i zdrowej współpracy i pomocy wzajemnej.

Toteż w przeciwieństwie do planu Dawesa tzw. plan Marshalla przesuwają punkt ciężkości ekspansji kapitałów amerykańskich na kraje Europy zachodniej i południowej. Przy tym Niemcom zachodnim przeznaczono rolę bazy wypadowej w ofensywie gospodarczej dolara na Europę.

Także pod względem metod tzw. plan Marshalla różni się od planu Dawesa. W ramach planu Dawesa pożyczek udzielały Niemcom związki monopolistyczne, które w ten sposób

brały na siebie ryzyko i odpowiedzialność. W myśl doktryny Trumana pożyczek w ramach tzw. planu Marshalla udziela sam rząd Stanów Zjednoczonych, głównie za pośrednictwem Banku Eksport-Import. Cały więc ciężar finansowania krajów marszallowskich zostaje przerzucony na podatników amerykańskich, tj. na szerokie masy amerykańskiego narodu, a związki monopolistyczne bez ponoszenia żadnego ryzyka i odpowiedzialności rezerwują dla siebie wszystkie zyski.

W dalszym ciągu broszura wyjaśnia przeciwieństwa interesów zarysowujące się między Stanami Zjednoczonymi z jednej strony, a W. Brytanią i Francją z drugiej — w kwestii tzw. planu Marshalla i doktryny Trumana. Ostatni ustęp broszury poświęcony jest omówieniu współpracy krajów Europy wschodniej, jako czynnika pokoju i postępu.

Trzej budziciele polskości na Śląsku — Włodzimierz Zelechowski. Biblioteka Ziem Odzyskanych. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych. Warszawa 1947. Str. 87.

Budowa jądra atomowego — S. Szczęśniowski. Biblioteka Fizyczno-Astronomiczna. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych. Warszawa 1947. Str. 102.

Energia jądra atomowego i jej wykorzystanie — Jan Błaton. Biblioteka Fizyczno-Astronomiczna. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych. Warszawa 1948. Str. 80.

O uzwojeniach maszyn elektrycznych prądu zmiennego — G. Hensel i Wł. Kotlewski. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych. Warszawa 1947. Str. 128.

Podręcznik techniczny dla stolarzy, część I — I. Wróblewski — Inż. K. de Mezer. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych. Warszawa 1948. Str. 88.

Droga mleczna — Jan Morgentaler. Biblioteka Fizyczno-Astronomiczna. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych. Warszawa 1948. Str. 61.

W dziedzinie sztucznego chłodu — Antonina Ptaszycza. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych. Warszawa 1948. Str. 62.

Budowa wszechświata — Włodzimierz Zonn. Biblioteka Fizyczno-Astronomiczna. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych. Warszawa 1948. Str. 76.

Ziemie zachodnie w świetle wykopaliśk — Zdzisław Adam Rajewski. Biblioteka Ziem Odzyskanych Pań-

stwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych. Warszawa 1947. Str. 67.

Mazurskie dole i niedole — Emilia Sukertowa - Biedrawina. Biblioteka Ziem Odzyskanych. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych. Warszawa 1947. Str. 75.

Rola niemieckich prowincji wschodnich w gospodarce Rzeszy — Jan Zdzitowiecki. Biblioteka Ziem Odzyskanych. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych. Warszawa 1947. Str. 56.

Najmniejsze królestwo na ziemi — Heleny Devechy. Biblioteka Przyrodnicza. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych. Warszawa 1947. Str. 21.

W krainie kangura — Inż. Piotr Modrak. Biblioteka Geograficzna. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych. Warszawa 1947. Str. 123.

Sens i znaczenie zmiany struktury spółdzielczości — Edmund Pszczołkowski. Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. Biuro Wydawnicze. Warszawa 1948. Str. 19.

Zagadnienia demograficzne — Dr Henryk Kopeć Doc. dr Paweł Rybicki. Gospodarstwo Wiejskie na Zemiach Odzyskanych. Warszawa 1947. Skład Główny Warszawa SGGW. Str. 19.

Summary Proceedings Second Annual Meeting of the Board of Governors 1947. International Monetary Fund Str. 70.

Schedule of Par Vaules — International Monetary Fund. Washington. 1947. Str. 7.

Financial Statement — International Monetary Fund Washington 1947.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: normalna (dla instytucji, przedsiębiorstw, samorządów itp.) kwartalnie zł 360.—; półrocznie zł 720.—; rocznie zł 1.440.—; ulgowa (dla pracowników i studentów) kwartalnie zł 240.—; za granicę kwartalnie zł 450.—.

Ogłoszenia: 2-a i 3-a strona okładki zł 25.000; 1/2 strony — 18.000; 1/4 strony — 7.000; 4-ta strona okładki — zł 30.000; 1/2 strony — 16.000; za tekstem 1 strona — zł 20.000; 1/2 strony — 11.000; 1/4 strony — 6.000; 1/8 strony — 3.500.

„Gospodarkę Planową” wydaje i redaguje Kolegium. Adres Redakcji: Warszawa, Senacka 3.

Redaktor naczelny przyjmuje we wtorek, środy i czwartki od godz. 11 do 18.

Sekretariat Redakcji czynny jest codziennie, tel. 8-94-40, wewn. 550.

Adres Administracji: Warszawa, ul. Daszyńskiego 18, tel. 8-59-66.

Konto w PKO Nr I-4831.

EKONOMISTA

Kwartalnik poświęcony nauce i potrzebom życia
Organ Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego

Redakcja i Administracja:

Warszawa, Al. Jerozolimskie 57 m 46 Tel. 8-85-51.

Konto P. K. O. I-4,641

Warunki Prenumeraty:

Prenumerata roczna wraz z przesyłką zł 900.—

•
Prenumeratę wpłacać można bądź na konto
P. K. O. I-4641 bądź wprost do administracji.

•
Cena tomu pojedynczego w sprzedaży księgarskiej

==== zł 250.— ====

PRZEGLĄD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

miesięcznik poświęcony problematyce
ubezpieczeń społecznych i pokrewnym
dziedzinom polityki społecznej.

Stałe działy:

a r t y k u ł y

kronika krajowa

kronika zagraniczna

przeгляд ustawodawstwa

s t a t y s t y k a

====
Cena egz. 50.— zł, prenumerata roczna 600. zł
====

Redakcja i Administracja: W-wa, Czerniakowska 231 tel. 890-40 Konto P.K.O. 1970